



BRZozowska

Gazeta Powiatowa

ISSN 1642-8420

Nr 10/87

Grudzień 2010

numer bezpłatny

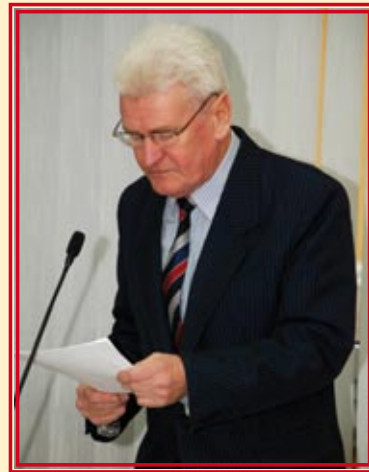
.: BRZOZÓW . DOMARADZ . DYDNIA . HACZÓW . JASIENICA R. . NOZDRZEC .:



Prace z Galerii „Inspiro” Małgorzaty Chmielec



Pierwsze głosowanie w nowej kadencji Rady Powiatu



*Sesję otworzył najstarszy z radnych
Dominik Arendarczyk*



Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej Zdzisław Szmyd



Radni podczas tajnego głosowania wybrali: Przewodniczącą Rady Powiatu ...

Inauguracyjna Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego



... Starostę i Wicestarostę Brzozowskiego



Janusz Draguła gratuluje Zygmuntowi Błażowski powierzenia funkcji starosty

Zygmunt Błaż będzie rządził powiatem trzecią kadencję



Inauguracyjna Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego

Pierwsza po wyborach samorządowych sesja Rady Powiatu Brzozowskiego odbyła się 29 listopada br. Wzięło w niej udział 19 nowo wybranych radnych powiatu. W trakcie sesji 17 z nich złożyło uroczyste ślubowanie, pozostałym dwóm: Józefowi Rzepce i Antoniemu Gromali – zgodnie ze stosownymi uregulowaniami prawnymi – mandaty wygasły, w związku z wyborem kolejno na Burmistrza Brzozowa i Wójta Gminy Nozdrzec.

Sesję otworzył najstarszy z radnych obecnych na sali – Dominik Arendarczyk. Radni w pierwszej kolejności wybrali Komisję Skrutacyjną, w skład której weszli: Zdzisław Szmyd, Mieczysław Barć i Roman Szarek. Następnie w głosowaniu tajnym, bezwzględna większością głosów, radni wybrali Przewodniczącego Rady Powiatu. Został nim, jedyny zgłoszony kandydat – Henryk Kozik, który otrzymał poparcie 12 radnych i pięć głosów przeciwko. Wiceprzewodniczącymi Rady Powiatu zostali: Urszula Brzuszek i Jacek Adamski (otrzymali pełne poparcie Rady).

Najważniejszym punktem obrad był wybór Starosty i Wicestarosty Brzozowskiego oraz pozostałych członków Zarządu Powiatu. Po podliczeniu głosów Komisja Skrutacyjna przedstawiła wyniki tajnych głosowań. Starostą Brzozowskim został Zygmunt Błaż – jedyny zgłoszony kandydat, którego poparli wszyscy radni. Funkcję Wicestarosty Brzozowskiego, również z pełnym poparciem Rady, będzie sprawował Janusz Draguła. Pozostali członkowie Zarządu to: Barbara Karasińska-Weisło (17 głosów - za), Adam Jajko (17 głosów - za) i Jerzy Gołąbek (17 głosów - za).

Magdalena Piławska



Henryk Kozik – mieszka w Brzozowie od 1972 r., 62 lata, wykształcenie średnie techniczne, żonaty, 2 synów. Od lat prowadzi działalność społeczną i polityczną. Działacz NSZZ „Solidarność” od początku jego istnienia. Nie podpisał lojalności wobec ówczesnego systemu, za co został internowany w 1982 r. Organizator uroczystości związanych z ruchem niepodległościowym w Brzozowie, inicjator wielu przedsięwzięć o charakterze społecznym, np. budowy obelisku ks. J. Popiełuszki. W latach 2006-2010 – Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego. Mandat zdobył z ramienia KW Prawo i Sprawiedliwość.



nie Gmin Brzozowskich.

Zygmunt Błaż – mieszka w Haczowie, ma 60 lat, żonaty, troje dzieci. Absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Działacz opozycyjny, związany z ruchem solidarnościowym. W latach 1990 – 1994 pełnił urząd Wojewody Krośnieńskiego, zaś w latach 2002– 2010 był Starostą Brzozowskim. Mandat radnego powiatu brzozowskiego zdobył z ramienia KWW Porozumienie

W numerze:

Inauguracyjna Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego....	s. 3
II Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego.....	s. 5
Życzenia świąteczne.....	s. 5
Sesje Rad Gmin powiatu brzozowskiego.....	s. 6
Kolejna drogowa inwestycja z udziałem środków unijnych.....	s. 9
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna	s. 10
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej ..	s. 11
Komenda Powiatowa Policji	s. 12
Powiatowy Urząd Pracy.....	s. 15
Polskie legendy i miejsca z nimi związane.....	s. 16
Królewscy patroni.....	s. 17
Poprawią stan bazy szkolnej i nie tylko.....	s. 18
Połączy brzegi Sanu.....	s. 18
Każde pokolenie ma swój czas.....	s. 19
Szkolenie dotyczące pozyskiwania funduszy unijnych w Galerii „Inspiro”	s. 20
Nie można zrozumieć teraźniejszości bez zrozumienia przeszłości	s. 21
Światowy Dzień Walki z Cukrzycą	s. 21
11 listopada w Haczowie	s. 22
W hołdzie za trud i poświęcenie	s. 23
Złote Krzyże zasługi w powiecie brzozowskim	s. 23
Przeszczep nadziei	s. 24
Nowe władze Rady Kobiet w Brzozowie	s. 26
Chwila relaksu na trasie.....	s. 27
Ciepła książka na zimowe wieczory.....	s. 27
W zimie będzie cieplej	s. 28
Konsekracja kościoła w Grabówce	s. 29
28 lat Firmy Handlowej „Alta”	s. 30
Święta Bożego Narodzenia w Galerii „Inspiro”	s. 31
Szkolenie OSP w Hłudnie	s. 31
Bogata przeszłość, ciekawa przyszłość	s. 32
Strach mnie nie złamał	s. 34
Dysleksja problem nie tylko szkolny	s. 36
Piękna przyroda, skrajna bieda i radość życia	s. 37
Uwaga na zagrożenia pożarowe	s. 39
Umowy zawierane poza lokalem handlowym	s. 40
Moc wigilijnej nocy	s. 41
Tradycje, zwyczaje, obrzędy	s. 42
„Mocna Grupa ...” za mocna	s. 43
Sukces uczniów z Bliznego	s. 44
Rejonowa Gimnazjada w tenisie stołowym	s. 44
Horoskop i krzyżówka.....	s. 45
Tadeusz Krotos.....	s. 46



Janusz Draguła – mieszka w Brzozowie, ma 60 lat, żonaty, czworo dzieci. Absolwent Akademii Rolniczej w Krakowie. Długoletni działacz samorządowy (Radny Rady Miejskiej w Brzozowie od 1994 r.). W latach 1998-2002 Burmistrz Brzozowa. Od 2002 r. Wicestarosta Brzozowski. Mandat radnego powiatu brzozowskiego zdobył z ramienia KWW Porozumienie

Gmin Brzozowskich.

Urszula Brzuszek – mieszka w Jasienicy Rosielnej, ma 48 lat, mężatka, troje dzieci. Absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 1990 r. kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jasienicy Rosielnej, a także Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Radna Rady Powiatu w Brzozowie w kadencji 1998 – 2002 i w kadencji 2006–2010, przewodnicząca Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej i Przeciwdziałania Bezrobociu w kadencji 1998-2002 i w kadencji 2006-2010. Mandat radnego powiatu brzozowskiego zdobyła z ramienia KWW Porozumienie Gmin Brzozowskich.



Jacek Adamski – mieszka w Grabówce, ma 37 lat, żonaty, dwójka dzieci. Absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, kierunku Ochrony Środowiska na Sekcji Filozofii Przyrody i Ochrony Środowiska, a także dwuletniego Europejskiego Studium Samorządowego przy Fundacji Rozwoju KUL. Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Bibliotek i Wypoczynku w Dydni. Od 1998 r. Radny Rady Powiatu Brzozowskiego. W pierwszej i drugiej kadencji – Członek Zarządu Powiatu Brzozowskiego, w trzeciej kadencji i obecnie - Wiceprzewodniczący Rady Powiatu. Mandat radnego powiatu zdobył z ramienia KWW Porozumienie Gmin Brzozowskich.

Barbara Karasińska - Wcisło, mieszka w Domaradzu, ma 44 lata, mężatka, troje dzieci - córka lat 16, dwóch synów - 13 i 5 lat. Od siedemnastu lat pracuje jako lekarz rodzinny w Domaradzu. Jest radną czwartej kadencji. W pierwszej kadencji Wiceprzewodnicząca Komisji Zdrowia, w drugiej, trzeciej i obecnie - Członek Zarządu Powiatu. Mandat radnego powiatu brzozowskiego zdobyła z ramienia KW Prawo i Sprawiedliwość.



Dominik Arendarczyk



Mieczysław Barć



Stanisław Chrobak



Jerzy Gołąbek – mieszka w Humnińskach, ma 55 lat, żonaty, czworo dzieci. Leśniczy Leśnictwa Grabownica. Absolwent Akademii Rolniczej w Krakowie – Wydział Leśnictwa. Od 2006 r. – Radny Rady Powiatu Brzozowskiego, Członek Zarządu Powiatu. Mandat radnego powiatu brzozowskiego zdobył z ramienia KWW Porozumienie Gmin Brzozowskich.

Adam Jajko – mieszka w Orzechówce, ma 48 lat, żonaty, czworo dzieci. Posiada wykształcenie średnie techniczne. Jest Kierownikiem Filii Ubezpieczeniowej HDI Asekuracja w Brzozowie. Od roku 2006 do chwili obecnej Radny Rady Powiatu Brzozowskiego i członek Zarządu Powiatu. Mandat radnego powiatu brzozowskiego zdobył z ramienia KW Prawo i Sprawiedliwość.



Stanisław Drabek



Wiesław Marchel



Marek Owsiany



Adam Stec



Roman Szarek



Zdzisław Szmyd

PODZIĘKOWANIE

Komitet Wyborczy Wyborców Porozumienie Gmin Brzozowskich serdecznie dziękuje Mieszkańcom powiatu brzozowskiego za zaufanie, jakim obdarzyli kandydatów startujących z tej listy w wyborach do Rady Powiatu Brzozowskiego. Dziękujemy również za liczny udział w wyborach samorządowych. Zapewniamy, że głos Państwa nie będzie zmarnowany, a zaufanie nie zostanie nadszarpnięte. Decyzje podejmowane przez nas w ostatnich 8 latach miały ułatwiać Mieszkańcom powiatu brzozowskiego codzienne życie i stwarzać szanse na poprawę bytu. Te priorytety pozostaną aktualne również w obecnej kadencji. Jeszcze raz dziękujemy za poparcie.

Zygmunt Błaż, Janusz Draguła, Antoni Gromala
Komitet Wyborczy Wyborców Porozumienie Gmin Brzozowskich

II sesja Rady Powiatu Brzozowskiego

W trakcie II sesji Rady Powiatu Brzozowskiego po przyjęciu protokołu z poprzedniej sesji i wysłuchaniu sprawozdania z wykonania uchwał i wniosków oraz działalności zarządu w okresie międzysesyjnym Radni podjęli uchwały w następujących sprawach:



Grażyna Gładysz



Bronisław Graboń

- obsadzenia mandatów w Radzie Powiatu Brzozowskiego

W miejsce wygasłego mandatu Antoniego Gromali, który został Wójtem Gminy Nozdrzec, do Rady Powiatu wstąpiła Grażyna Gładysz, która zdobyła na liście kolejną liczbę głosów. Podobnie w miejsce wygasłego mandatu Józefa Rzepki – Burmistrza Brzozowa, do Rady Powiatu wstąpił Bronisław Graboń, kolejny z listy pod względem ilości uzyskanych głosów. Zarówno Grażyna Gładysz, jak i Bronisław Graboń złożyli uroczyste ślubowanie.

- określenia liczby, rodzajów oraz zakresu działania stałych Komisji Rady Powiatu w Brzozowie

Rada zdecydowała o otrzymaniu dotychczasowej liczby i nazewnictwa stałych Komisji Rady Powiatu. Są to: Komisja Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego, Komisja Zdrowia, Pomocy Społecznej i Przeciwdziałania Bezrobociu oraz Komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

- wyboru Komisji Rewizyjnej

W skład **Komisji Rewizyjnej** weszli: Mieczysław Barć – przewodniczący, Roman Szarek – zastępca przewodniczącego, Grażyna Gładysz – członek.

- ustalenia składu osobowego stałych Komisji Rady Powiatu w Brzozowie

Komisja Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego: Zdzisław Szmyd – przewodniczący, Wiesław Marchel – zastępca przewodniczącego, Stanisław Chrobak, Marek Owsiany, Urszula Brzuszek, Barbara Karasińska-Wcisło, Bronisław Graboń, Mieczysław Barć, Dominik Arendarczyk, Jacek Adamski, Adam Stec, Jerzy Gołąbek, Adam Jajko, Henryk Kozik, Stanisław Drabek

Komisja Zdrowia, Pomocy Społecznej i Przeciwdziałania Bezrobociu: Stanisław Drabek – przewodniczący, Barbara Karasińska-Wcisło – zastępca przewodniczącego, Urszula Brzu-



Druza sesja Rady Powiatu Brzozowskiego

szek, Wiesław Marchel, Dominik Arendarczyk, Roman Szarek

Komisja Oświaty, Kultury i Sportu: Grażyna Gładysz – przewodniczący, Stanisław Chrobak – zastępca przewodniczącego, Bronisław Graboń, Marek Owsiany, Jacek Adamski, Adam Stec

- delegowania radnych do **Komisji Bezpieczeństwa i Porządku**

Rada jednogłośnie do Komisji Bezpieczeństwa i Porządku



Radni Rady Powiatu podczas głosowania

ku delegowała Henryka Kozika i Janusza Dragulę.

- ustalenia wynagrodzenia Starosty Brzozowskiego

Wynagrodzenie Starosty zostało utrzymane na dotychczasowym poziomie.

- zmiany uchwały budżetowej na 2010 rok

Magdalena Pilawska

Cicha noc, święta noc – pokój niesie ludziom wszem...

**W wyjątkowym okresie Świąt Bożego Narodzenia
pragniemy przekazać Mieszkańcom Powiatu Brzozowskiego
najszerzej i najserdeczniej.**

**Niech ten czas spędzony w gronie najbliższych
napelni nas radością i wiarą.**

**Aby „cicha, święta noc” rozjaśniła szarość dnia codziennego,
a Nowy 2011 Rok przyniósł wiele pomyślności i optymizmu.**

życzą

Przewodniczący Rady
Powiatu Brzozowskiego
Henryk Kozik

Wicestarosta Brzozowski
Janusz Dragula

Starosta Brzozowski
Zygmunt Błaż



**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia pragniemy życzyć
aby nasze serca napęłniły się radością, którą przynosi światu Dzieciątko Jezus.
Niech te święta upłyną w rodzinnej, pełnej ciepła i wzruszeń atmosferze,
a życzenia wypowiediane przy dźwiękach kolęd spełnią się w nadchodzącym Nowym Roku**

życzą reprezentujący Brzozowski Konwent Samorządowy

*Starosta Brzozowski
Zygmunt Błaż
Przewodniczący Konwentu*

oraz jego Członkowie:

*Burmistrz Brzozowa
Józef Rzepka*

*Wójt Gminy Dmaradz
Jan Pilch*

*Wójt Gminy Dydnia
Jerzy F. Adamski*

*Wójt Gminy Haczów
Stanisław Jakiel*

*Wójt Gminy Jasienica Rosielna
Marek Cwiąkała*

*Wójt Gminy Nozdrzec
Antoni Gromala*



Drodzy Czytelnicy „Brzozowskiej Gazety Powiatowej”

niech magia pierwszej gwiazdki

roztoczy się nad Wami w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Niech spełnią się wszystkie życzenia

wypowiedziane przy wigilijnym stole,

a blask świętej nocy opromieni Nowy 2011 Rok

życzy Redakcja



Sesje Rad Gmin:

Nozdrzec

2 grudnia br. hymnem państwowym rozpoczęła się Inauguracyjna sesja Rady Gminy Nozdrzec VI kadencji. Posiedzenie otworzył Radny Senior Jan Jedynak.

Następnie Danuta Turek – Przewodnicząca Gminnej Komisji Wyborczej w Nozdrzu wręczyła Radnym zaświadczenia o wyborze, po czym Radni złożyli uroczyste ślubowanie. Piętnastoosobowa Rada Gminy w Nozdrzu w tajnym głosowaniu, jednomyślnie, powierzyła przewodniczenie Radą panu Romanowi Wojtarowiczowi. Funkcję Zastępcy Przewodniczącego Rady ponownie pełnił będzie pan Stanisław Potoczny.

Następnie Radni dokonali wyboru Komisji Rewizyjnej. I tak, Przewodniczącą wybrana została Danuta Czaja, zastępcą – Edward Nykiel, a członkiem Roman Szpiech.



Radni Rady Gminy Nozdrzec



Danuta Turek przekazuje Antoniemu Gromali zaświadczenie o wyborze na Wójta Gminy Nozdrzec

Ukonstytuowały się również stałe komisje rady. Przewodniczącym Komisji Budżetu i Spraw Gospodarczych został Jan Jedynak, a Komisji Spraw Społecznych - Andrzej Bobola.

Po półgodzinnej przerwie, zwołana przez nowo wybranego przewodniczącego, odbyła się II sesja rady. Rozpoczęła się również hymnem, po czym pan Antoni Gromala odebrał z rąk Danuty Turek zaświadczenie o wyborze na Wójta Gminy Nozdrzec. Uroczystym ślubowaniem Antoni Gromala objął urząd Wójta Gminy Nozdrzec.

W części roboczej sesji Radni rozpatrzyli projekty, a następnie podjęli uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy oraz obrotu nieruchomościami.

JS

Brzozów

Burmistrz Brzozowa
Józef Rzepka

1 grudnia br. odbyły się dwie pierwsze sesje Rady Miejskiej w Brzozowie.

W trakcie pierwszej nowo wybrani radni złożyli ślubowanie oraz wybrali przewodniczącego rady i jego dwóch zastępców, głównym zaś punktem sesji drugiej było złożenie ślubowania przez Józefa Rzepkę, który w bezpośrednich wyborach z dnia 21 listopada br. został wybrany Burmistrzem Brzozowa. 1 grudnia br. oficjalnie objął on swój urząd na kolejną kadencję.

Przewodniczącym Rady Miejskiej został Stanisław Pilszak – jedyny zgłoszony kandydat, który w głosowaniu tajnym zdobył poparcie wszystkich 21 radnych.



Sesja Rady Miejskiej w Brzozowie

Do pełnienia funkcji Wiceprzewodniczących Rady Miejskiej zgłoszono trzech radnych: Stanisława Niedzielskiego, Adama Pomykałę i Edwarda Sabika. Po podliczeniu głosów przez komisję skrutacyjną okazało się, że większość głosów uzyskali radni: Adam Pomykała i Edward Sabik. Oni więc zajęli fotele Wiceprzewodniczących Rady Miejskiej w Brzozowie.

Na podst. informacji UM w Brzozowie
Magdalena Pilawska

Pierwsza Sesja Rady Gminy Dydnia w kadencji 2010-2014 odbyła się 2 grudnia br. Wszyscy Radni złożyli ślubowanie. Następnie Rada Gminy Dydnia przystąpiła do wyborów Przewodniczącego i Wiceprzewodniczących Rady. Przewodniczącym został Piotr Szul. Na Wiceprzewodniczących wybrano Jana Zarzykę i Lesława Mazura.

W tym samym dniu odbyła się również II sesja Rady Gminy Dydnia, na której Wójt Gminy Dydnia Jerzy F. Adamski otrzymał od Przewodniczącej Gminnej Komisji Wyborczej zaświadczenie o wyborze na Wójta i złożył ślubowanie. Tym samym rozpoczął oficjalnie kolejną kadencję sprawowania swojego urzędu.

Dydnia

Jerzy F. Adamski
Wójt Gminy Dydnia

AM

Jasienica Rosielna

Marek Ćwiakala
Wójt Gminy Jasienica
Rosielna

2 grudnia br. odbyła się I sesja Rady Gminy nowej kadencji, na której Radni złożyli ślubowanie oraz wybrali Przewodniczącego Rady Gminy, którym został Jerzy Śniezek. Wiceprzewodniczącymi Rady zostali Marek Gerlach oraz Władysław Gierlach.

Powołano również komisje w składzie:

- Komisja Rewizyjna: Stanisław Pająk (Przewodniczący), Tomasz Szarek (Zastępca), Agata Górniak, Zbigniew Błaż, Jacek Woźniacki.
- Komisja Budżetu i Rozwoju Gospodarczego Gminy: Bolesław Kudła (Przewodniczący), Zbigniew Błaż (Zastępca), Stanisław Pająk, Jacek Woźniacki, Agata Górniak, Tomasz Szarek, Stefan Mroczka.
- Komisja Oświaty Kultury i Spraw Społecznych: Jan Prejsnar (Przewodniczący), Krzysztof Śniezek (Zastępca), Beata Barska, Marek Gerlach, Stanisław Jarosz, Władysław Gierlach.

W tym samym dniu odbyła się II sesja Rady Gminy, na której ślubowanie złożył Wójt Gminy.

Pełna treść uchwał dostępna jest na stronie internetowej: <http://jasienica.bip.krosoft.pl>

Wójt Gminy Jasienica Rosielna
Marek Ćwiakala

2 grudnia br. odbyła się pierwsza sesja nowo wybranej Rady Gminy. Radni złożyli ślubowanie, wybrali przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Rady oraz skład komisji stałych Rady Gminy.

Sesja rozpoczęła się od wręczenia zaświadczeń dla wybranych w ostatnich wyborach samorządowych radnych. Dokonała tego przewodnicząca Gminnej Komisji Wyborczej Magdalena Bober.



I Sesja Rady Gminy Domaradz

Następnie wszyscy radni złożyli ślubowanie, po czym przystąpili do tajnego głosowania na przewodniczącego Rady. W wyniku głosowania Przewodniczącą Rady Gminy została Wanda Krupa. Chwilę później wybrany został również wiceprzewodniczący Rady Gminy, został nim Stanisław Domaradzki.

Wybrano również komisje Rady Gminy:

Komisja Rewizyjna: Józef Anioł, Henryk Błachut, Wiktor Hus, Stanisław Mikoś, Stefan Wolanin, Teresa Gosztyła.

Komisja Budżetu: Stanisław Adam, Józef Anioł, Stanisław Domaradzki, Tadeusz Koza, Stefan Wolanin, Elżbieta Froń.

Komisja Bezpieczeństwa Publicznego: Tadeusz Koza, Stanisław Domaradzki, Wiktor Hus, Jerzy Łukaszyk, Edmund Wójcik, Edward Jara.

Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej: Stanisław Mikoś, Stanisław Adam, Henryk Błachut, Jerzy Łukaszyk, Elżbieta Froń, Teresa Gosztyła.

13 grudnia 2010 r. odbyła się sesja Rady Gminy Domaradz, podczas której ślubowanie złożył wybrany na drugą kadencję

Wójt Gminy Domaradz, Jan Pilch. Zanim do tego doszło zaświadczenie o wyborze na wójta wręczył mu przedstawiciel Gminnej Komisji Wyborczej Piotr Piwowar.

Gratulacje wójtowi złożyli również obecni na sesji radni. Podczas sesji wybrano też przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Gminy oraz głosowano nad zmianami w budżecie na rok 2010.

Tomasz Bober



*Jan Pilch
Wójt Gminy Domaradz*

I sesja Rady Gminy Haczów zwołana została na dzień 1 grudnia br.

Haczów

Obradom sesji, do czasu wyboru Przewodniczącego Rady Gminy Haczów, przewodniczył radny senior Edward Mróz.

Realizując kolejny punkt obrad przystąpiono do złożenia ślubowania przez radnych. Wybrani przez mieszkańców gminy radni złożyli uroczyste ślubowanie.



Sesja Rady Gminy Haczów



*Stanisław Jakiel
Wójt Gminy Haczów*

Ślubowanie złożyło 15 radnych, tj. ustawowy skład rady.

Następnie w głosowaniu tajnym, radni jednogłośnie wybrali Przewodniczącego Rady Gminy. Został nim radny Ryszard Błaż. Jednogłośnie Wiceprzewodniczącym Rady Gminy został radny Tadeusz Wójcik.

Ponadto rada podjęła uchwały w sprawie powołania następujących komisji:

- Komisji Rewizyjnej, której Przewodniczącym został Edward Matusz,
- Komisji Rozwoju Społeczno-Gospodarczego - przewodniczyć jej będzie Józef Kołodziej.
- Komisji Samorządu i Budżetu - na Przewodniczącego wybrano Piotra Tasza.

W tym samym dniu o godz. 12.00 odbyła się II sesja Rady Gminy Haczów. Wtedy wybrany na Wójta Gminy Haczów Pan Stanisław Jakiel złożył ślubowanie, obejmując tym samym obowiązki Wójta Gminy Haczów.

J.I.



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie zakończyło szkolenia realizowane w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki działanie 7.1.2. współfinansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny.

Grupą docelową projektu systemowego były osoby zamieszkałe na terenie powiatu brzozowskiego, 12 osób z orzecznym stopniem niepełnosprawności w wieku aktywności zawodowej (15-64 lat), oraz 6 wychowanków rodzin zastępczych, kontynuujących naukę (15-25 lat). Doboru uczestników projektu dokonano na podstawie obserwacji pracowników mających na co dzień kontakt z osobami niepełnosprawnymi i usamodzielniającymi się wychowankami. Wybrani uczestnicy wskazywali na pogłębiające się zjawisko bezradności wynikające z choroby, a także braku pracy. Jednocześnie przejawiali chęć zmiany swojej dotychczasowej sytuacji życiowej m.in. poprzez podnoszenie kwalifikacji zawodowej. Zadaniem projektu było dostarczenie kompleksowego wsparcia dla osób, które zgłosiły swój udział w realizacji projektu. Wobec każdej osoby zostały zastosowane przynajmniej 3 instrumenty aktywnej integracji.

W ramach projektu beneficjenci ostatecznie uczestniczyli w treningu kompetencji i umiejętności społecznych oraz w spotkaniu z doradcą zawodowym, a następnie zostali skierowani na specjalistyczne szkolenia.

12 uczestników projektu wzięło udział w kursie „Pielęgnacja i projektowanie ogrodów”, na którym zapoznali się z zasadami kompozycji i rodzajami współczesnych ogrodów, doбором roślin i charakterystyką grup roślin, a także z zasadami projektowania i pielęgnacji terenów zielonych.

Grupa usamodzielniających się wychowanków wzięła natomiast udział w kursach: „Auto CAD”, „Podstawy masażu dla dzieci”, „Kurs kosmetyczny ze stylizacją paznokcia”, „Grafika komputerowa”.

Kompleksowość wsparcia w projekcie wyposażała uczestników w nowe kwalifikacje zawodowe oraz w wiedzę i umiejętności w zakresie zmiany postaw dotychczas utrudniających znalezienie pracy, zwiększyło motywację do samodzielnych działań mających na celu poprawienie sytuacji życiowej i zawodowej.

Agnieszka Wziątko

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013

Kolejna drogowa inwestycja z udziałem środków unijnych

Na całości drogi Dydnia – Krzywe – Końskie znikną niebawem wyboje, koleiny i inne niedoskonałości. Starostwo Powiatowe w Brzozowie podpisało bowiem umowę na dofinansowanie jej odbudowy w wysokości 70 procent z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego. Inwestycja, która w sumie pochłonie 3,3 miliona złotych zakończona zostanie w połowie przyszłego roku.

Sprawy techniczne

Zakres prac obejmuje: wzmocnienie nawierzchni, wykonanie pobocza z tłucznia kamiennego, uzupełnienie nawierzchni na zjazdach (nawierzchnia z tłucznia kamiennego powierzchniowo utrwalonego), remont przepustów pod drogą, umocnienie wlotów i wylotów przepustów płytami JOMB, umocnienie ścianek przepustów kamieniem w siatkach stalowych, wymianę oznakowania na drodze. - *Dzięki realizacji projektu lepsze będą połączenia z regionalną i krajową siecią dróg, poprawią się warunki dojazdu do funkcjonujących*



Zniszczona droga Dydnia-Krzywe-Końskie

Lepszy dojazd

Droga powiatowa Dydnia – Krzywe – Końskie (nr 2047R) swój początek bierze na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką Grabownica Starzeńska – Lublin (nr 835). Z drugiej strony łączy się z wyremontowaną niedawno drogą powiatową Krzemienna – Witryłów – Jurowce (nr 2046R). Przewidziany do remontu, 5-kilometrowy odcinek, przenosi dużą część ruchu tranzytowego z wyrobisk kruszywa

w dolinie rzeki San i pozyskiwanego w tym rejonie drewna. Ponadto drogą tą mieszkańcy dojeżdżają do Brzozowa, zaś młodzież do szkół ponadpodstawowych w tym mieście. Po remoncie zwiększy się też atrakcyjność gospodarcza tego terenu. Funkcjonuje tam bowiem 9 firm, zlokalizowane są też wolne tereny inwestycyjne (30 hektarów), dlatego sprawność komunikacyjna jest jak najbardziej wskazana. Skróci się czas dojazdu z oddalonych części Podkarpacia do większych miast w regionie.

Pobocza i zatoczki

Wykonane zostaną pobocza z tłucznia kamiennego, co w znacznym stopniu poprawi bezpieczeństwo pieszych. Ryzyko wypadków występuje obecnie przy drodze dojazdowej do kościoła w Krzywem oraz na przystankach autobusowych na obszarze obejmującym przebudowę, pozbawionych zatoczek. W ramach projektu dwie zatoki autobusowe zlokalizowane zostaną na terenie zabudowanym. Po przebudowie droga ta wraz z drogą 2046R Krzemienna – Witryłów – Jurowce stanowić będzie atrakcyjny szlak turystyczny. Trasa wiedzie bowiem przez malownicze tereny, przyciągające uwagę nawet najbardziej obojętnych na przyrodnicze bogactwo.

Sebastian Czech



Osuwisko przy drodze powiatowej Dydnia-Krzywe-Końskie

na tym terenie przedsiębiorstw, czy do miejsc atrakcyjnych turystycznie. Ponadto nastąpi dostosowanie drogi do obecnego i planowanego w najbliższej przyszłości poziomu obciążenia tras przez transport kołowy – powiedział Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski. Inwestycja zwiększy płynność ruchu i poprawi bezpieczeństwo poprzez lepszą widoczność na zjazdach na drogi boczne i do prywatnych posesji.



Polska wolna od dymu tytoniowego!

15 listopada 2010 r. Główny Inspektorat Sanitarny ruszył z ogólnopolską kampanią medialną na temat nowelizacji ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Kampania potrwa do 31 grudnia 2010 roku, a przygotowany w jej ramach spot będzie emitowany w większości stacji telewizyjnych w Polsce.

Celem akcji jest dostarczenie społeczeństwu informacji na temat zmian w prawie, które weszły w życie 15 listopada. Strefy bezdymne powstały w: zakładach pracy, przedszkolach, szkołach, na uczelniach, w przychodniach, szpitalach, lokalach gastronomiczno-rozrywkowych, kinach, teatrach, domach kultury, obiektach sportowych, miejscach przeznaczonych do zabaw dzieci oraz na przystankach komunikacji miejskiej. **Za łamanie zakazu palenia grozi kara grzywny do 500 złotych. Za nieumieszczenie informacji o zakazie palenia tytoniu właścicielowi lub zarządzającemu obiektem grozi kara do 2000 złotych.**

Według badań GATS z 2009 roku, w Polsce codziennie pali tytoń 9 milionów ludzi - 34% mężczyzn (5,2 miliona) i 21% kobiet (3,5 miliona). 44% Polaków narażonych jest na bierne pa-

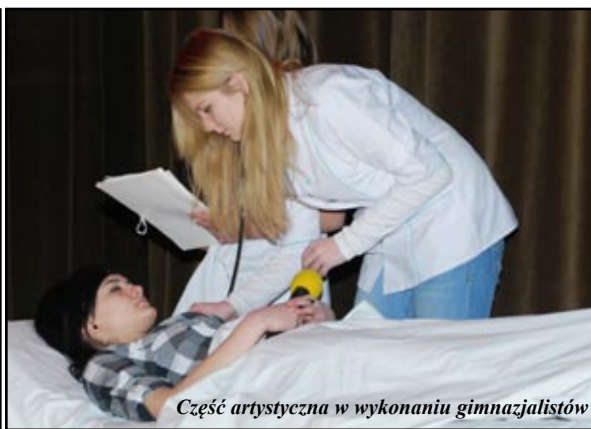
lenie we własnym domu, natomiast narażenie na dym tytoniowy w zakładzie pracy deklaruje 34% dorosłych Polaków. Niepalący są najczęściej narażeni na dym tytoniowy w barach, pubach i klubach nocnych (88%), restauracjach i kawiarniach (51%) oraz w domu (28%).



Kampania jest jednym z elementów projektu „Odświeżamy nasze miasta. TOB3CIT (Tobacco Free Cities)” realizowanego w Łodzi, Rzeszowie i Szczecinie. Pomysł projektu powstał w Głównym Inspektoracie Sanitarnym w związku z niepokojącą sytuacją epidemiologiczną dotyczącą palenia tytoniu w Polsce. Dzięki staraniom GIS udało się pozyskać środki finansowe ze Światowej Fundacji ds. Walki z Chorobami Płuc (World Lung Foundation) i Fundacji Bloomberg (Bloomberg Philanthropies), które od lat wspierają politykę państw w zakresie ograniczania używania tytoniu.

Pełny tekst ustawy dostępny jest na stronach www.gis.gov.pl oraz w zakładce tytoń na stronie: www.mz.gov.pl. Więcej informacji udzielają: PSSE w Brzozowie ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów.

Tadeusz Pióro
Państwowy Powiatowy Inspektor
Sanitarny w Brzozowie



Część artystyczna w wykonaniu gimnazjalistów

zalnych. Jego laureatką została Monika Fic z I LO w Brzozowie. Drugie miejsce przyznano Iwonie Wolanin z ZSE w Brzozowie, zaś trzecie Sabinie Sawie z ZSB w Brzozowie. Wyróżniono też Patrycję Bryś z I LO w Brzozowie. Atrakcyjne nagrody oraz pamiątkowe dyplomy wręczyli Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz oraz Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie Tadeusz Pióro. Fundatorem nagród było Starostwo Powiatowe w Brzozowie. Dyplomy otrzymali również młodzi artyści oraz szkolni koordynatorzy programu: Anna Bator – I LO, Agnieszka Sabat – ZSB, Marita Bryś ZSE za realizację tego zagadnienia w szkołach ponadgimnazjalnych.

Anna Rzepka

Światowy Dzień AIDS

Tradycyjnie już, 1 grudnia br. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Brzozowie zorganizowała obchody Światowego Dnia AIDS. W imprezie uczestniczyła młodzież z I Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Ekonomicznych, Zespołu Szkół Budowlanych oraz Gimnazjum w Brzozowie. Wzięła w niej również udział Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz.

Obchody rozpoczęła prelekcja Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Brzozowie Tadeusza Pióro, który podkreślił wagę profilaktyki AIDS. Zebrani obejrzeli też inscenizację, przygotowaną przez młodzież z brzozowskiego gimnazjum. Meritum występu było stwierdzenie, że każdy zasługuje na drugą szansę i nie powinien jej zmarnować. Opiekunką młodzieży była pedagog Małgorzata Zajdel.

Spotkanie było okazją do podsumowania konkursu „Porozmawiajmy o AIDS”, zorganizowanego w szkołach ponadgimna-



Nagrody laureatom wręczyli Sekretarz E. Tabisz oraz Inspektor T. Pióro



**KOMENDA POWIATOWA
PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ
W BRZOSZOWIE**

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. (13) 43-411-41, fax (13) 43-440-00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl

ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ !!!

<http://www.straz.brzozow.pl>
<https://bnp.info/kppspbrzozow/>

Przekazanie samochodów pożarniczych

Akt przekazania średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego na podwoziu RENAULT MIDLUM 300.14 4x4 o pojemności zbiornika na wodę min. 2500 dm³. z rąk ówczesnego Marszałka Województwa - Zygmunta Cholewińskiego i Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego - st. bryg. mgr inż. Zbigniewa Szablewskiego otrzymał Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie - bryg. mgr inż. Zbigniew Sieniawski. Samochód ten wkrótce zostanie włączony do działań przez tutejszą Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą. Przekazanie miało miejsce 08.11.2010 r., w rzeszowskiej hali „Podpromie”, podczas uroczystej zbiórki służb mundurowych z okazji Święta Nie-



Przekazany samochód ratowniczo-gaśniczy

podległości, w czasie której wyróżniono i odznaczono m.in. strażaków PSP i OSP. Ponadto poświęcono i przekazano samochody ratowniczo - gaśnicze dla OSP i PSP. Jeden z nich otrzymała KP PSP w Brzozowie.

W uroczystościach udział wzięli: Waldemar Pawlak - Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Gospodarki, Prezes Zarządu Głównego ZOSP RP, Jan Bury - Sekretarz Stanu Ministerstwa Skarbu Państwa, Mirosław Karapyta - ówczesny Wojewoda Podkarpacki, Zygmunt Cholewiński - Marszałek Województwa Podkarpackiego, dh. Janusz Konieczny - Wiceprezes Zarządu Głównego ZOSP RP, Prezes Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP, Podkarpacki Komendant Wojewódzki PSP i szefowie służb mundurowych województwa podkarpackiego, dowódcy, kierownicy oraz dyrektorzy instytucji i służb podległych wojewodzie, Druhny i Druhowie OSP z terenu woj. podkarpackiego.

Okolicznościowy Apel

W świetlicy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie, 15.11.2010 r., odbył się okolicznościowy Apel, podczas którego wręczono akty nominacyjne na wyższe stopnie służ-



Wręczenie aktów nominacyjnych

bowe dla strażaków wyróżniających się w czasie prowadzonych tegorocznych działań powodziowych, zarówno na terenie naszego powiatu, jak i sąsiednich tj.: tarnobrzckiego, mieleckiego, dębickiego oraz jasielskiego.

Uczestników okolicznościowego Apelu powitał Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie bryg. mgr inż. Zbigniew Sieniawski. Następnie odczytano rozkaz personalny Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego PSP o nadaniu wyższych stopni służbowych. Akty nominacyjne na wyższe stopnie służbowe wręczyli - Komendant Powiatowy bryg inż. Zbigniew Sieniawski, Zastępca Komendanta Powiatowego mł. bryg. mgr inż. Marek Ziobro.

Wyższe stopnie służbowe otrzymali:

Stopień starszego sekcijnego: sekc. Grzegorz Zawada, sekc. Daniel Wojtowicz, sekc. Robert Florek, sekc. Krzysztof Fil.

*Oprac. na podstawie materiałów
kpt. Tomasza Mielcarka*



Okolicznościowy apel w KP PSP

Człowiek przygnieciony przez ciągnik



2 listopada 2010 r. Dyżurny Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Brzozowie otrzymał zgłoszenie o wypadku, przygnieceniu człowieka przez ciągnik rolniczy. Dyżurny na miejsce zdarzenia zadysponował 2 zastępy z JRG Brzozów, 3 zastępy z OSP Blizne. Po przybyciu na miejsce, strażacy zastali ciągnik rolniczy przewrócony do góry kołami w wąwozie, a pod nim znajdował się przytomny przygnieciony mężczyzna. Na miejscu zdarzenia działały już OSP Blizne i śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Obecne tam zastępy zabezpieczyły miejsce zdarzenia, następnie ratownicy podnieśli rękoma traktor, uwalniając osobę poszkodowaną, która została przekazana załodze śmigłowca LPR-u. Poszkodowany został przetransportowany do szpitala w Brzozowie. Dalsze czynności JRG Brzozów polegały na postawieniu ciągnika na koła przy pomocy lin stalowych i samochodu GBA 2,3/24 oraz jego zabezpieczeniu.

Wypadek ze skutkiem śmiertelnym



Śmierć na miejscu poniosła kobieta uczestnicząca w wypadku, do jakiego doszło 22 listopada br. wieczorem w Humniskach. Na miejscu zdarzenia pojawiły się 3 zastępy z JRG Brzozów. Droga była zablokowana w obu kierunkach. Policja zorganizowała objazd oraz podjęła czynności dochodzeniowe odnośnie sprawy wypadku. Akcją kierował z-ca d-cy JRG, ponadto

fot. J. Pempuś



Wypadek w Humniskach

uczestniczyli w niej: ekipa dochodzeniowa, prokurator i firma pogrzebowa. Po zakończeniu czynności dochodzeniowych prowadzonych przez policję i prokuratora oraz zabranu zwłok, ratownicy przystąpili do neutralizacji płam za pomocą neutralizatora i usunięcia resztek powypadkowych. Jeźdnię zmyto wodą i przywrócono ruch na jezdni.

DZIAŁANIA PSP W BRZOSOWIE w okresie od 01. 01. do 24. 11. 2010 r.

W okresie od 01. 01. do 24. 11. 2010 r. odnotowano 1573 zdarzenia w tym 77 pożarów. W działaniach związanych z gaszeniem pożarów brało udział 213 zastępów straży pożarnej w składzie 878 ratowników PSP i OSP. W opisywanym okresie miało również miejsce 1480 miejscowych zagrożeń, w likwidacji których brało udział 1769 zastępów w składzie 6629 ratowników. Odnotowano 16 fałszywych alarmów.

*Oprac. na podstawie materiałów
kpt. Tomasza Mielcarka*

Niech radość i pokój
Świąt Bożego Narodzenia
towarzyszy wszystkim przez cały Nowy Rok.
Aby Nowy 2011 rok był szczęśliwy
w osobiste doznania, spełnił zamierzenia
i dążenia zawodowe i społeczne
oraz by przyniósł wiele satysfakcji
z własnych dokonań wraz ze strażakami
i pracownikami cywilnymi Komendy Powiatowej
Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie
życzy
Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie
bryg. mgr inż. Zbigniew Sieniawski



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl



Uratować przed zamarznięciem!

Każdego roku zimą dochodzi do kilku zgonów, których przyczyną jest wychłodzenie organizmu. Trudne warunki atmosferyczne mogą stanowić poważne zagrożenie dla osób bezdomnych, bezradnych, samotnych czy nietrzeźwych. Dlatego też wzorem lat ubiegłych brzozowscy policjanci będą zwracać szczególną uwagę na miejsca, w których takie osoby mogą przebywać. W szczególności funkcjonariusze patrolujący ulice miasta będą kontrolować dworce, klatki schodowe, opuszczone budynki, altanki na działkach oraz wszystkie te miejsca, gdzie bezdomni mogą próbować schronić się przed mrozem i wiatrem. Często osoby te znajdują się pod wpływem alkoholu i nie są w stanie poru-



fot. kpplesko

sząć się o własnych siłach. Pamiętajmy, że alkohol powoduje mylne złudzenie ogrzania organizmu. W konsekwencji w połączeniu z mrozem prowadzi do jego wychłodzenia.

W przypadku napotkania takich osób policjanci proponować będą im schronienie w palcówkach na terenie naszego powiatu.

Pomimo, że funkcjonariusze będą patrolować miejsca w rejonie działania brzozowskiej komendy oraz informować osoby wymagające pomocy o możliwości schronienia się, może zdarzyć się tak, że policjantom nie uda się dotrzeć do wszystkich potrzebujących. Dlatego zwracamy się do Pań-

stwa z prośbą o zainteresowanie losem sąsiadów, czy też innych osób, które są samotne, bezradne i wymagają pomocy. Jeżeli nie możecie pomóc osobiście to poinformujcie o nich Ośrodek Pomocy Społecznej lub Policję. Nie przechodźcie obojętnie również obok osób nietrzeźwych, szczególnie tych znajdujących się pod znacznym wpływem alkoholu.

Każdy telefon na **Policję pod numer 997 lub 112** informujący o takich osobach może je uratować przed wychłodzeniem czy zamarznięciem. Policjanci liczą na pomoc z państwa strony.

Nie bądźmy obojętni! Nasz telefon może uratować komuś życie!

Aby Święta były bezpieczne



Zbliżające się Święta Bożego Narodzenia są doskonałą okazją do radosnego spotkania w gronie rodziny i przyjaciół. Aby święta te były spokojne i bezpieczne Policja radzi i przypomina o przestrzeganiu podstawowych zasad bezpieczeństwa, o których tak bardzo często zapominamy.

Okres przedświąteczny jest czasem, w którym ogarnia nas szaleństwo zakupów. Stajemy się roztargnieni, mniej ostrożni. Nasze roztargnienie, brak rozsądku i rozwagi wykorzystują przestępcy. Dlatego, wybierając się na zakupy pamiętajmy, aby zwracać uwagę na otaczające nas osoby. Nie trzymajmy w kieszeniach dokumentów, czy większej ilości gotówki.

Okres świąteczny jest czasem wyjazdów do najbliższych. Nie opowiadajmy, że planujemy dłuższy wyjazd. Klucze do domu czy mieszkania najlepiej przekazać krewnemu lub zaufanemu sąsiadowi. Gdy wyruszamy w drogę pamiętajmy, aby przed rozpoczęciem jazdy usunąć lód lub szron z szyb i lamp naszego pojazdu. Poprawi to bowiem widoczność i spowoduje, że podawane przez nas sygnały będą bardziej widoczne przez innych użytkowników drogi. Za kierownicą należy usiąść wypoczętym. Pamiętajmy, że w okresie świątecznym na drogę wyjeżdżają kierujący o niewielkim doświadczeniu w prowadzeniu pojazdów w trudnych warunkach drogowych. W związku z tym zachowajmy szczegól-

ną ostrożność, bądźmy bardziej wyrozumiali, każdy kiedyś był początkującym kierowcą. Jeżeli jeszcze tego nie zrobiliśmy to jak najszybciej wyposażmy nasze samochody w opony zimowe. Pamiętajmy, żeby nie prowadzić pod wpływem alkoholu. Przypominamy, że kierowanie pojazdem po użyciu alkoholu jest wykroczeniem i zagrożone jest karą aresztu lub grzywny. Kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem, za które grozi kara grzywny, ograniczenia lub pozbawienia wolności do lat dwóch.

Oficer Prasowy
asp. Joanna Kędra-Ohar

*Z okazji zbliżających się świąt
Bożego Narodzenia zespołowi redakcyjnemu
i wszystkim czytelnikom
„Brzozowskiej Gazety Powiatowej”
pragniemy złożyć serdeczne życzenia
wszelkiej j pomyślności, życzliwości i dobroci.
Niech świąteczny czas będzie okresem radości i pokoju
a Nowy Rok 2011 niech przyniesie same sukcesy
w życiu prywatnym i zawodowym.*



Komendant Powiatowej Policji w Brzozowie
ml. insp. Marek Kochanik

Oficer Prasowy
asp. Joanna Kędra-Ohar

Spotkanie z policjantem



Część artystyczna

Czy ma pan spluwę?, a kajdanki?, a jakim samochodem pan jeździ? a czy można ukraść dziecko? – na te i wiele innych pytań odpowiedział dzieciom z Przedszkola Samorządowego w Starej Wsi asp. sżtab.

Kazimierz Barański. Policjant spotkał się z maluchami, aby przybliżyć im nie tylko zasady prawidłowego poruszania się po drodze, ale również przestrzec przed niektórymi niebezpieczeństwami.

- Spotkania z policjantem organizowane są w naszym przedszkolu już od kilku lat. Dzieci zawsze z niecierpliwością ich wyczekują. W czasie takich spotkań maluchy mogą dowiedzieć się czegoś o pracy policjanta, wypytać o ciekawie ich akcesoria jego ubioru, a przede wszystkim nauczyć się bezpiecznego poruszania się po drogach – tłumaczyła Małgorzata Florczak, Wychowawczyni z Przedszkola Samorządowego w Starej Wsi.

Specjalnie na tę okazję dzieci z oddziału I, który prowadzi Jolanta Żmuda, przygotowały inscenizację opowiadania Wandy Chotomskiej „Pies z ulicy Bałamutów”. Przedstawienie przygotowane pod kierunkiem Małgorzaty Florczak miało przybliżyć zgromadzonym podstawowe zasady poruszania się po drodze.



Po jego zakończeniu głos zabrał asp. szałab. Kazimierz Barański. W przystępny i żartobliwy sposób, przy aktywnym udziale dzieci, przedstawił podstawowe zasady bezpieczeństwa. Uczulił maluchy nie tylko na konieczność podróżowania w fotelikach samochodowych i zapinanie pasów, ale również przestrzegł przed rozmowami z obcymi i przyjmowaniem od nich jakichkolwiek prezentów. Opowiedział także o pozytywnych stronach stosowania odblasków. – *Zasady bezpieczeństwa trzeba dzieciom wpajać od najmłodszych lat. Nauka ta procentuje w późniejszych latach. Udało mi się już zakupić trochę kamizelek odblaskowych. Przydałyby się jeszcze takie w wersji mini, aby dzieci podczas spacerów były widoczne i dzięki temu bezpieczne* – stwierdził policjant. Uwieńczeniem spotkania stało się wspólne zdjęcie.

Elżbieta Boroń



Zadbaj o bezpieczeństwo swojego dziecka

Statystyki policyjne są alarmujące. Rocznie ponad milion osób traci życie w wypadkach drogowych. Codziennie na polskich drogach ginie kilkanaście osób. Co kilka minut, ktoś zostaje ranny.

- W minionym roku ogółem zanotowano spadek przestępstw drogowych, w porównaniu z 2008 rokiem. Wiązał się on z poprawą stanu bezpieczeństwa na naszych drogach. Mniej było wypadków oraz osób zabitych i rannych, więcej natomiast nietrzeźwych kierowców.

Trzeba tutaj pamiętać, że prawdopodobieństwo uczestnictwa w wypadku samochodowym wzrasta między innymi z powodu nadmiernej prędkości, spożyciu alkoholu oraz innych substancji o podobnym działaniu, czy też zmęczeniu kierujących pojazdami – tłumaczyła asp. Joanna Kędra – Ohar, Oficer Prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie.

Skutki wypadków czy kolizji samochodowych są różne. Najcięższe obrażenia są zazwyczaj skutkiem prędkości niedostosowanej do warunków panujących na drodze oraz niezapiętych pasów bezpieczeństwa i braku fotelików dla dzieci. – Dla patrolującego

ulicę Brzozowa częstym widokiem jest rodzic, bądź opiekun trzymający dziecko na kolanach i to na przednim siedzeniu samochodu – opowiadał asp. szałab. Kazimierz Barański z KPP w Brzozowie. – Trudno wytłumaczyć tak karygodne zaniedbanie bezpieczeństwa dziecka. Ma-

luch powinien zawsze siedzieć w foteliku, który jest odpowiedni do jego wagi, wzrostu i wieku. Zarówno crash testy przeprowadzane na samochodach, jak i rzeczywistość pokazały, że najbezpieczniejszym miejscem w samochodzie jest fotel znajdujący się za siedzeniem kierowcy. Najmniej bezpiecznym punktem jest środkowe miejsce na tylnej kanapie. W razie wypadku, dziecko, które się tam znajduje, i które na dodatek nie jest przypięte pasami bezpieczeństwa, z ogromną siłą wylatuje przez przednią szybę.

W fotelikach ochronnych powinny podróżować maluchy do 12 roku życia, i które nie przekroczyły 150 cm wzrostu. Są one podzielone na grupy wagowe: 0-13 kg (do jazdy tyłem dla niemowląt), 9-18 kg i 15-36 kg. Kupując fotelik należy zwrócić również uwagę na to czy posiada on certyfikaty bezpieczeństwa. – Ponadto te najbezpieczniejsze mają odpowiednie zagłówki i boki, które chronią główkę dziecka i jego kręgosłup szyjny. Warto również zwrócić uwagę na to, czy wszystkie mechanizmy fotelika pracują poprawnie,

czy blokady się nie zacinają oraz czy pasy mają możliwość regulacji. Wiadomo przecież, że inaczej ubierane jest dziecko w zimie, a inaczej w lecie – tłumaczył asp. szałab. Kazimierz Barański.



Dbając o bezpieczeństwo swojego dziecka powinniśmy pamiętać, aby w czasie jazdy samochodem ulokować go w foteliku i zapiąć pasami

W sklepach mamy do wyboru bardzo szeroki asortyment fotelików. – *Nie wszystkie super wyglądające są bezpieczne* – tłumaczył Aleksander Korobczenko, Lekarz internista. – *Praktyka pokazuje, że najlepszą ochronę zapewniają te z własnym systemem pasów i ISOFIX-em. Jest to specjalny system mocowania, który pozwala na montaż fotelika do konstrukcji samochodu, przez co jest on prawie nie do ruszenia. Fotelik powinien chronić również głowę i ramiona dziecka. Doświadczenie pokazuje, że maluch podróżujący w prawidłowo zaprojektowanym i wykonanym foteliku ma szansę przeżyć nawet wypadek, z którego na pozór nikt nie miał prawa wyjść cało. Złe dobrany fotelik czy nie zapięte pasy skutkują poważnymi obrażeniami głowy, kończyn i klatki piersiowej. Nie wiadomo dlaczego, ale nadal pokutuje mit mówiący o tym, że dzieci lepiej znoszą urazy głowy i późniejszą ewentualną rehabilitację. Fakty mówią coś zupełnie innego. Trzeba o tym pamiętać i zdawać sobie sprawę, że tylko bezpieczny fotelik w razie wypadku ochroni i pomoże przeżyć dziecku.*

O konieczności zapinania pasów i podróży w foteliku policjanci pouczają również milusińskich w przedszkolach i szkołach. – *Droga do szkoły bez względu na to czy jest krótsza, czy dłuższa, powinna być bezpieczna. Jedne dzieci przebywają ją piechotą, a inne są podwożone przez rodziców. W czasie spotkań uczymy dzieci jak mają się poruszać po drogach. Tłumaczymy jak i kiedy przechodzić przez jezdnię, dlaczego nie wolno na nią wbiegać oraz w jaki sposób poruszać się poboczami, bo jak wiadomo nie we wszystkich miejscowościach są chodniki. Uczulamy również maluchy na inne niebezpieczeństwa, takie jak rozmowy z obcymi czy przyjmowanie od nich różnych prezentów. Przy okazji zaznajamiamy ich również z numerami alarmowymi służb ratowniczych. Wtedy też poruszana jest kwestia konieczności zapinania pasów bezpieczeństwa i podróży w specjalnych fotelikach* – wyjaśniała Joanna Kędra – Ohar.

Warto tu przypomnieć, że przewożenie dziecka w sposób niezgodny z przepisami to wykroczenie z art. 97 Kodeksu Wykroczeń, za które grozi mandat w wysokości 150 złotych.

Elżbieta Boroń



POWIATOWY URZĄD PRACY

ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów

tel. 13 43-421-37, 13 43-421-49, fax 13 43-421-48

Aktywizują bezrobotnych

Łącznie 17 588 700 złotych pozyskał w tym roku Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie na aktywizację osób bezrobotnych. Było to o 25 procent więcej niż w roku ubiegłym.



Józef Kołodziej
- Dyrektor PUP w Brzozowie

- *W tym roku dysponowaliśmy funduszami pozyskanymi z Funduszu Pracy, rezerwy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki* – mówił Józef Kołodziej, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie.

Największa pula pieniędzy pochodziła ze środków Funduszu Pracy. Do swej dyspozycji PUP miał 10 432 600 złotych. – *W tym roku trzykrotnie składaliśmy również wnioski o przyznanie środków z rezerw uruchomionych przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Z tego źródła otrzymaliśmy łącznie 1 538 600 złotych. Z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki zaś 5 617 500 złotych* – stwierdził Dyrektor Kołodziej.

Środki te pozwoliły na aktywizowanie 2333 osób, co stanowi prawie 40 procent wszystkich osób zarejestrowanych w PUP. – *Największą popularnością cieszyły się staże. Skierowaliśmy na nie ponad 790 osób. Wiele osób zarejestrowanych u nas chciało również podnieść swoje kwalifikacje lub się przekwalifikować. Ze szkoleń skorzystało ponad 680 bezrobotnych. 324 osoby pracowało w tym roku w ramach robót publicznych. Dużym zainteresowa-*

niem cieszyły się również dotacje na rozpoczęcie prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Skorzystało z nich ponad 250 osób – wyliczał Józef Kołodziej.

Jak co roku, tak i w tym, ogromnym zainteresowaniem cieszyły się szkolenia. Dlaczego? – *Ponieważ można się na nich dowiedzieć wielu ciekawych rzeczy i jeszcze więcej nauczyć. Miałam okazję uczestniczyć w szkoleniu „Artystyczne szycie firan i zasłon”. Był to projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Jako, że bardzo interesuję się szyciem z wielkim zainteresowaniem uczestniczyłam w prowadzonych zajęciach. Było warto. Prowadzącymi byli konkretni i rzeczowi specjaliści, którzy swoją wiedzę przekazywali nam w sposób czytelny. Poza tym były to wiadomości, które mogą nam się przydać, gdybyśmy zdecydowali się otworzyć własną działalność gospodarczą. Tak więc oprócz wiadomości teoretycznych i praktycznych na temat szycia firan i zasłon, mieliśmy też moduł dotyczący przedsiębiorczości i obsługi kasy fiskalnej. Muszę przyznać, że był to bardzo efektywnie wykorzystany czas i jestem bardzo zadowolona z tego szkolenia* – stwierdziła Małgorzata, jedna z uczestniczek szkolenia.

Elżbieta Boroń

Oferty pracy jakimi dysponuje PUP w Brzozowie na dzień 18. 12. 2010 r.

- | | | |
|---------------------------------------|-----------------------------|--------------------------------|
| 1. Mistrz produkcji (branża drzewna), | 5. Sprzedawca kwiatów, | 10. Szwaczka, |
| 2. Portier - dozorca | 6. Kierowca kat. D, | 11. Tokarz frezer, |
| (os. niepełnosprawna), | 7. Elektronik, | 12. Operator koparko-ładowarki |
| 3. Lakiernik samochodowy, | 8. Przedstawiciel handlowy, | (ładowność łyżki 1,6 m³), |
| 4. Pracownik gospodarczy | 9. Prasowaczka, | 13. Dozorca - palacz c.o. |
| (umowa zlecenie), | | (os. niepełnosprawna). |

Polskie legendy i miejsca z nimi związane

*„Należy kochać stare kamienie,
bo jest w nich dawnych czasów wspomnienie,
szlachetnych czynów, męstwa i sławy.”*
Cz. Janczarski

Do polskich legend i miejsc z nimi związanych wracamy równie często jak do bajek i baśni. Te magiczne, ludowe opowieści łączą w sobie historyczną prawdę i fantastyczne zmyślenie. Legendarne postacie, wydarzenia i miejsca odnajdziemy w podręcznikach historii, na mapach, ale również w opowieściach dziadków i rodziców. Przenoszą nas one w niezwykle świat smoków, potworów, syren, dzielnych rycerzy, surowych władców i zwykłych, prostych ludzi.

W taką podróż z legendami uczniowie Ośrodka udali się 19 listopada br. W tym dniu odbył się finał realizowanego przez trzy tygodnie projektu edukacyjnego pt. „Cudze chwalicie, swego nie znacie... - czy znasz polskie legendy?”. Celem projektu było przede wszystkim budzenie poczucia odrębności kultury, rozwijanie języka, pamięci i wyobraźni oraz kształcenie umiejętności korzystania z różnych źródeł informacji. W realizację projektu zaangażowali się wszyscy uczniowie, jak również wychowawcy i nauczyciele. Pomysłowość i twórczy zapał obu stron przełożyły się na różnorodność interpretacji wybranych legend.

Praca nad projektem przebiegała w czterech etapach. Najpierw uczniowie zostali zapoznani z tematem projektu, celami i metodami pracy nad jego realizacją. Następnie otrzymali zadania do wykonania i przygotowali się do ich wykonania - gromadzili materiały, zapoznali się z wybranymi legendami, wykonali piękne prace plastyczne, które ozdobiły gazetki na szkolnych korytarzach, oglądali legendy polskie w formie animowanej, a także zapoznali się ze słuchowiskami, umieszczali nazwy geograficzne na mapach Polski, dopasowywali tytuły legend do nazw geograficznych. Punktem kulminacyjnym pracy nad projektem był dzień otwarty w szkole zatytułowany „Podróże

z legendą”. Uczniowie obejrzelili pokaz multimedialny, który przybliżył im świat wybranych, legendarnych postaci i miejsc z nimi związanych. Następnie każda klasa zaprezentowała wybraną legendę: kl. IV-VI SP „O mądrym Skarbniku”, kl. I G „Popiel”, kl. IIG „Wdowi grosz”, kl. IIIG „Toruńskie pierniki”, kl. I-II SPdP „Smok

w konkursie wiedzy - każda grupa otrzymała do uzupełnienia test. Po sporej dawce emocji i rywalizacji - już tylko same przyjemności. Uczniowie z kółka teatralnego pod kierunkiem Elżbiety Nowak, Doroty Stachowicz i Katarzyny Stachowicz, przygotowali przedstawienie kukielkowe pt. „Smok Wawelski”. Niesamowita opowieść o groźnym potworze czyhającym w smoczej jamie w pobliżu grodu króla Kraka trzymała do końca w napięciu, chociaż widzowie wiedzieli, jaki będzie finał - straszny smok zostanie pokonany przez pomysłowego Szewczyka, ... a wszyscy żyli długo i szczęśliwie...”

Na koniec wysłuchaliśmy prelekcji zaproszonego gościa, pracownika Muzeum Regionalnego w Brzozowie, Agnieszki Adamskiej na temat podań i legend związanych z naszym regionem. Znalazły się tam ciekawostki o legendarnych miejscach, postaciach i wydarzeniach dotyczących Brzozowa, Starej Wsi, Domaradza, Jasienicy, Wary.

W najbliższym czasie zapraszamy wszystkich do szkolnej biblioteki Ośrodka do oglądania albumu i przepięknej ekspozycji kukielek zatytułowanej „Bohater legendy w mojej wyobraźni”. Kukielki wykonane zostały różnorodnymi technikami i z różnych materiałów przez uczniów upośledzonych w stopniu umiarkowanym lub znacznym pod kierunkiem wychowawców i nauczycieli. Na wystawie spotkamy warszawską syrenkę, wawelskiego smoka, Skarbnika-ducha śląskich kopalni, groźnego bazyliżka, króla Kraka, złotą kaczkę, krakowskiego hejnalistę, poznańskie, psotne koziołki i biednego szewczyka.

Wszyscy uczniowie bardzo sumiennie pracowali i włożyli dużo wysiłku w przygotowanie się do projektu. Za udział w konkursie wiedzy i konkursach plastycznych otrzymają pamiątkowe dyplomy i nagrody, a szczególną motywacją i nagrodą niech pozostanie dla nich pamięć o polskich legendach i wiedzy, którą kiedyś być może przekażą następnym pokoleniom.

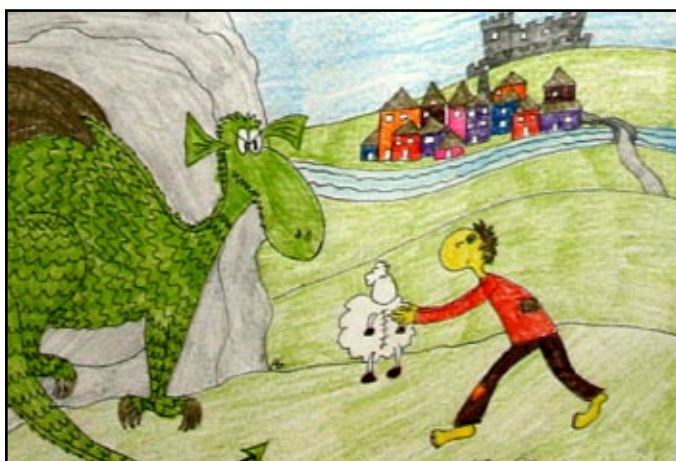
Elżbieta Hałasowska



Przedstawienie kukielkowe „Smok wawelski”

Wawelski”, kl. IIa SPdP „Wars i Sawa”, kl. IIb SPdP „O Lechu” i kl. II-III SPdP „Poznańskie koziołki”.

Wszyscy zaprezentowali rezultaty swoich prac w bardzo ciekawy i pomysłowy sposób-jedni pięknie opowiadali i czytali, inni pokazywali ilustracje i komiksy, a także kukielkową inscenizację. Napisane przez uczniów opowiadania i dołączone do nich ilustracje utworzą al-



Jedna z prac plastycznych wykonana przez uczniów SOSW

bum, który przekazany zostanie do naszej szkolnej biblioteki i wykorzystywany będzie jako pomoc dydaktyczna.

Po tym „zastrzyku wiedzy”, podanej w tak różnorodny sposób, uczniowie musieli zweryfikować i usystematyzować swoje wiadomości na temat legend

Królewscy patroni

Święta królowa Jadwiga i król Władysław Jagiełło zostali obrani na patronów Gimnazjum w Orzechówce. Służą już oni swoim przykładem dzieciom uczącym się w tamtejszej Szkole Podstawowej.

Nasi praojcowie budując szkołę za jej patronów wybrali królową Jadwigę i króla Władysława Jagiełłę. Na frontowej ścianie budynku, od początku jego istnienia, znajdują się płaskorzeźby przedstawiające królewską parę. Kiedy z początkiem września 1999 roku powstało Gimnazjum funkcjonujące w ramach Zespołu Szkół, wiele rzeczy stało się wspólnych. W ten sposób, nieoficjalnie, król i królowa stali się patronami również Gimnazjum. Nadszedł czas, aby temu stanowi rzeczy nadać oficjalną formę prawną. Rada Pedagogiczna, rodzice



Część artystyczna

i uczniowie zgodnie zdecydowali, że św. królowa Jadwiga i król Jagiełło mogą być wzorem również dla młodzieży – tłumaczyła Krystyna Masłyk - Dyrektor Zespołu Szkół w Orzechówce.

Doniosła uroczystość stała się również okazją do oficjalnego włączenia w grono uczniów pierwszoklasistów zarówno tych ze Szkoły Podstawowej jak i Gimnazjum, którzy przygotowali dla zgromadzonych część artystyczną. Starsi przybliżyli widzom postaci swoich patronów. Młodszy zaś, z humorem pożegnali przedszkole i zaprezentowali pierwsze obserwacje życia szkolnego.

Z gratulacjami dla uczniów i całego grona nauczycielskiego z dyrekcją na czele pospieszyli licznie zgromadzeni goście. – Nadanie imienia Gimnazjum, to ważne wydarzenie zarówno w historii samej szkoły jak i całej gminy Jasienica Rosielna. Króla Władysława cechowała odwaga, umiejętność przewidywania i strategicznego myślenia. Cechy te pozwalały realizować mu sprawy najwyższej wagi. Priorytetem działalności jego małżonki był rozwój edukacji. Jej dążenia odzwierciedlają w pewnym sensie edukacyjną oraz wychowawczą misję szkoły. Gratulujemy wyboru patronów i życzymy, aby czuwali nad szkołą, dopingowali do pogłębiania wiedzy i gwarantowali współpracę we wzajemnym poszanowaniu – mówił Zygmunt Błaż - Starosta Brzozowski. On to, wspólnie z Adamem Jajko, Członkiem Zarządu Powiatu Brzozowskiego na ręce Dyrektora Masłyk przekazali prezenty – albumowe wydawnictwo „Światowe dziedzictwo Polska na liście UNESCO” oraz portret patrona powiatu – bł. ks. Jerzego



Gimnazjaliści przybliżyli widzom postaci swoich patronów

Popieluszki. – Za swoich patronów przyjmujecie osoby, które umiały dzielić się swoim szczęściem i majątkiem. Ludzi sławiących imię Boga i bardzo odważnych. Pod ich egidą życzę zarówno uczniom jak nauczycielom wielu owocnych spotkań oraz energii w poszukiwaniu prawdy z taką determinacją jaką miał w sobie Tomek z II „c” z opowiadania ks. Twardowskiego. Maluch z całego serca sprzeciwiał się obcinaniu niektórym rasom psów ogonów. Przez wiele miesięcy szukał przepisów, które zabraniałyby takiego traktowania tych zwierząt. Wreszcie jego starania zostały uwieńczone sukcesem. W euforii pobiegł pochwalić się rodzicom swym odkryciem. W Piśmie Świętym znalazł stwierdzenie: „Co Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozdziela”. Ze swej strony, życzę więc wielu takich bardzo radosnych chwil – z humorystycznym akcentem gratulował Bogdan Rzońca - ówczesny Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego.

Wszyscy przemawiający zgodnie akcentowali wyjątkowość obu postaci i ich charakter. Stwierdzając równocześnie, że ich postawy mogą być wzorem nawet w dzisiejszych czasach. – Mądrość, rozważa, stateczność Jagiełły, szczerość, skromność



Nadanie imienia Gimnazjum stało się okazją do złożenia ślubowania przez uczniów pierwszych klas

i bogobojność św. królowej Jadwigi – dawniej obowiązkowe, dziś zanikające mogą służyć młodzieży za wzorzec. Staramy się wpoić naszym uczniom odpowiedzialność za los swój, swojej rodziny, środowiska i ojczyzny. Uroczystość ta jest dla nas nie tylko powodem do dumy, ale też zobowiązaniem do patriotycznej postawy i wzorowej pracy - dodała Elżbieta Boron Dyrektor Masłyk.

Poprawiają stan bazy szkolnej i nie tylko

Przerób tegorocznych prac wykonanych w czasie budowy sali gimnastycznej przy Zespole Szkół we Wzdowie zamknie się kwotą jednego miliona złotych. Inwestycja ta, została dofinansowana z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

- Przewiązka zyskała już zadaszenie. Na ten rok przewidziany jest również montaż stolarki okiennej, tynki wewnętrzne oraz elewacja. Zakończenie prac oraz oddanie do użytku obiektu jest chwilą niecierpliwie wyczekiwaną przez tamtejszą społeczność, uczniów i nauczycieli. Nowa sala zapewni bowiem właściwe warunki do przeprowadzenia zajęć wychowania fizycznego – mówił Stanisław Jakiel - Wójt Gminy Haczów.

Budowa sali gimnastycznej to jednak nie koniec inwestycji w gminnej oświacie. – W Zespole Szkół w Jasionowie, w związku ze znacznym zużyciem, wymienione zostały kotły CO. W placówce tej oraz w Zespole Szkół w Trześniowie wymieniono również część stolarki okiennej. Przedsięwzięcie sfinansowane zostało ze środków gminnych oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej. Ponadto Szkoła Podstawowa w Haczowie wzbogaciła się o nowy sprzęt dydaktyczny wartości około 70 tysięcy złotych. Został on zakupiony dzięki funduszom pozyskanym z MEN – stwierdził Piotr Sabat, Kierownik Referatu Inwestycji i Inicjatyw Gospodarczych w Urzędzie Gminy w Haczowie.

Trwają też prace przy remontach dróg gminnych we Wzdowie, Bukowie, Malinówce i Jabłonicy Polskiej w ramach Funduszu Sołeckiego. Drogi te zyskają nową nawierzchnię. – Jeszcze w tym roku wykonane zostaną trzy odcinki oświetlenia ulicznego – dwa przy drodze wojewódzkiej w Jasionowie i jeden przy drodze powiatowej w Haczowie w kierunku Bzianki. Przy dro-



Nowa sala gimnastyczna przy Zespole Szkół we Wzdowie zostanie oddana do użytku w przyszłym roku

dze wojewódzkiej w Trześniowie obok Domu Ludowego i Zespołu Szkół powstanie kolejna część chodnika. Mam nadzieję, że inwestycje te przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa zarówno podróżujących samochodami jak i pieszych – powiedział Wójt Jakiel.

Przyszły rok upłynie na realizacji zadań, które zyskały dofinansowanie z PROW oraz programu Leader. – Będą to zadania związane z remontami Domów Ludowych, Gminnego Ośrodka Kultury i Wypoczynku w Haczowie, budowy placów parkingowych oraz chodnika. Na przyszły rok przewidziana jest również kontynuacja prac przy elewacji na budynku Szkoły Podstawowej w Haczowie. W placówce planowane jest też ocieplenie stropu oraz modernizacja instalacji CO. Termomodernizacja nie ominie także budynku Warsztatów Terapii Zajęciowej. Tam też zamontowana zostanie instalacja solarna. Wszystkie te przedsięwzięcia zrealizowane będą przy dofinansowaniu z RPO – mówił Piotr Sabat.

Planowana jest także kontynuacja prac przy budowie sieci kanalizacji sanitarnej we Wzdowie i Jabłonicy Polskiej.

Elżbieta Boroń

Połączy brzegi Sanu



Jeszcze w tym roku kładka zostanie oddana do użytku

Jeszcze na ten rok planowane jest zakończenie odbudowy kładki wraz z drogami dojazdowymi w Witryłowie, łączącej dwa brzegi Sanu. Inwestycja kosztować będzie około 4 milionów 200 tysięcy złotych.

- Poprzednią kładkę wybudowano w 1962 roku. Pracami kierował wówczas inż. Gałajda, znany dziś z tego, że wybudował wszystkie kładki nad Sanem. Upływ czasu i wpływ warunków atmosferycznych spowodowały, że jej stan techniczny znacznie się pogorszył. Stąd też podjęta została decyzja o odbudowie kładki. Prace ruszyły w lipcu tego roku. Po ich zakończeniu kładka będzie spełniać wszystkie normy budowlane, zarówno te krajowe jak i unijne – mówił Jerzy F. Adamski, Wójt Gminy Dydnia.

Kładka stanowi najkrótsze połączenie pomiędzy Witryłowem i Uluczem. Korzystają z niej zarówno mieszkańcy nadszańskich miejscowości jak i turyści. Przez nią przebiega bowiem „Szlak Ikon”, prowadzący z Sanoka do Ulucza. Jej użytkownikami są również pątnicy zmierzający do Kalwarii Pałacowskiej.

Inwestycja, w 80 procentach, została dofinansowana ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Elżbieta Boroń



fot. J. Rajtar-Żaczek

Występ zespołu Sanowiacy

Pod takim tytułem Bogusława Krzywonos – społeczny animator kultury z Krzywego - zorganizowała 24 października 2010 r. koncert, na który złożyły się recytacje poezji polskiej w wykonaniu uczniów Gimnazjum w Dydni i Szkoły Filialnej w Krzywem, występ Zespołu Pieśni i Tańca „Sanowiacy” z Dubiecka, dwie wystawy czasowe: fotograficzna „Ocalale od zapomnienia” oraz malarstwa olejnego i akwareli Tadeusza Burgo z Lublina „Piękno polskiej przyrody”.

Agnieszka Baran z Urzędu Gminy w Nozdrzu dokonała podsumowania warsztatów w ramach projektu „Region, hi-

Każde pokolenie ma swój czas

storia, kultura – wyższe kwalifikacje szansą na rozwój izb regionalnych 6 gmin Pogórza Dynowsko-Przemyskiego”, celem którego był wzrost wiedzy i umiejętności osób zajmujących się miejscami edukacji regionalnej i historycznej, realizowanego w okresie od 01.IV do 30.09.2010 r. Adresowany był do osób zajmujących się izbami regionalnymi na terenie gmin: Domaradz, Dydnia, Dubiecko, Dynów, Jawornik Polski i Nozdrzec. Z powiatu brzozowskiego wzięło w nim udział 19 osób.

Bogusława Krzywonos była jedną z uczestniczek ww. projektu, ale jak na małą Izbę Regionalną w Krzywem i jej społeczną działalność przedsięwzięcie, które zrealizowała 24.10.br. było imponujące.

Salę gimnastyczną Szkoły Filialnej w Krzywem wypełnili zaproszeni goście i młodzież szkolna, a powitał i wprowadził wszystkich zebranych w odpowiedni nastrój zespół „Kombi”



fot. J. Rajtar-Żaczek

Występ dzieci ze szkoły filialnej w Krzywem oraz uczniów z Gimnazjum w Dydni

piosenką „Każde pokolenie ma swój czas” odtworzoną z płyty CD.

Młode pokolenie witało starsze, tych którzy je urodzili i wychowali oraz zaszczerpili w nich szacunek do polskiej muzyki, tradycji i polskiego krajobrazu, do „Małej Ojczyzny”, historii i ludzi ją tworzących. Witani seniorów, twórców i artystów ludowych, nauczycieli i pracowników samorządu lokalnego, darczyńców na rzecz Izby Regionalnej w Krzywem, rodziców i zaproszonych gości z OSP, KGW i innych.

Popłynęły słowa wiersza „Kultura” miejscowego poety ludowego Stanisława Nykła i poezji polskiej „Na wsi”, „Przeminęło”, „Nie mogę trafić”, „Powiedzcie to dalej”, ks. Jana Twardowskiego, „Polny Kwiatek” Barbary Lewandowskiej, „Najświętsza MP” Ewy Szelburg-Zarembiny, „Kocham te barwne kwiaty” Władysława Belzy w wykonaniu uczniów z Krzywego i Dydni. Wspaniale dobrane zostały odtworzone z płyt CD piosenki „Dom, który mam” w wykonaniu Zdzisławy Sośnickiej, „Hej, wy wierzby” w wykonaniu Stanisława Wielanka oraz „Hej, te nasze góry”.

Nie zabrakło muzyki Fryderyka Chopina, bo kończy się przecież Rok Chopinowski. W ciszy i skupieniu wysłuchaliśmy poloneza AS-DUR i wiersza „Oda do życia” Pablo Nerudy.

A potem Bogusława Krzywonos zapraszając na scenę Zespół Pieśni i Tańca „Sanowiacy” z Dubiecka powiedziała m.in.:



fot. J. Rajtar-Żaczek

Zdjęcia z ekspozycji fotograficznej „Każde pokolenie ma swój czas” autorstwa B. Krzywonos

- Muzyka ludowa to jeden z najstarszych przejawów kultury każdego narodu. Istnieje od najdawniejszych czasów, związana jest z życiem ludu i towarzyszyła człowiekowi w obrzędach religijnych, uświetniała uroczystości, a także umilała znojną pracę rolnika. Wielcy kompozytorzy muzyki poważnej bardzo często w swych utworach wykorzystywali elementy muzyki ludowej. Byli wśród nich Fryderyk Chopin, Karol Szymanowski, Karol Kurpiński, Grażyna Bacewicz i wielu innych.

Zespół Pieśni i Tańca „Sanowiacy” z Dubiecka liczy 20 osób, a tańczą w nim i śpiewają nauczyciele oraz rodzice uczniów. Kierownikiem zespołu jest nauczycielka Maria Jureczko, choreografem jej mąż Piotr, także nauczyciel, a solistą Kazimierz Babiś, dyrektor Gimnazjum w Dubiecku. Zaprezentowali dwie suity – rzeszowską i lubelską. Była to uczta dla ducha. Bogate stroje, cudowna muzyka, brawurowo wykonane tańce, autentyczne bogactwo dawnych pieśni. „Słońce zaszło za góry”, „Zagrajże mi muzyko...”, „Gdybym miała korale”, „Zawieź mnie koniku za góry, lasy”, „Hej tam za górą, gdzie płyną wody”, „Pomaluśku grajcie”, to tylko nieliczne z 15 zaprezentowanych rewelacyjnie pieśni ludowych. Jednym zdaniem było to ukazanie naszego wspaniałego dziedzictwa kulturowego. Zapatrzyliśmy się i zasłuchali wszyscy, a czekała nas dalsza część uroczystości.

Było wręczenie dyplomu dla Zespołu Pieśni i Tańca „Sanowiacy” za bezpłatny koncert, dla Wójta Jerzego F. Adamskiego płyty DVD z koncertem „A potem przysiąść gdzieś za

niedzą” z otwarcia wystawy malarstwa Krystyny Niebudek z Rzeszowa pt. „Z izby i zagrody”, której wernisaż odbył się 6 czerwca 2010 r. w Izbie Regionalnej w Krzywem - za wspomaganie działalności izby i doposażenie jej w sprzęt audiowizualny oraz inny, niezbędny do organizacji i prezentacji zbiorów oraz czekoladki dla występujących dzieci i młodzieży.

Obejrzelismy wystawę malarstwa olejnego i akwarele, na którą złożyło się 40 urokliwych pejzaży, portretów i martwe natury Tadeusza Burego z Lublina oraz fotograficzną „Ocalałe od zapomnienia”, prezentującą uchronioną kulturę materialną w Skansenach w Markowej i Sanoku, w Izbach Pamięci i Regionalnych oraz w gospodarstwach agroturystycznych: Izdebek Rudawca, Wary, Domaradza, Jabłonki, Śliwnicy i Ulanicy, Domu Tradycji i Kultury w Obarzymie, a po-

nadto sakralne budownictwo drewniane w: Domaradzu, Jabłonce, Obarzymie, Krzywem i w Bachórze, zamki, pałace i dwory w: Krasiczynie, Dubiecku, Nozdrzcu i Jabłonce oraz zabudowę wsi Krzywe.

Poczęstunek przygotowały: Maria Nykiel proziaki, Barbara Kondracka kapuśniaczki, Emilia Krackowska barszcz czerwony i ciasto kakaowe, Bogusława Krzywonos placek drożdżowy z kruszonką, Bożena Howorko piernik – gospodynie z Krzywego, a Danuta Sokołowska z Wydrnej jabłecznik. Podziękowania należą się także Marii Kocyło i Wiesławie Bocoń z Krzywego za produkty spożywcze oraz Wojciechowi Wojnarowi i Bartkowi Szajkowskiemu operatorom dźwięku podczas koncertu, Krystynie Bok i Marcinowi Howorko za pomoc techniczną, a Jadwidze Rajtar-Żaczek kierownikowi SP w Krzemiennej i Tomaszowi Żaczekowi oraz Adamowi Boguszowi nauczycielowi SP w Dydni za dokumentowanie na płycie DVD uroczystości, ponadto Zbigniewowi Kowalczykowi za dokumentację fotograficzną.

Halina Kościńska

Szkolenie dotyczące pozyskiwania funduszy unijnych w Galerii „Inspiro”

Właścicielka brzozowskiej galerii rękodzieła artystycznego prowadząca własną działalność gospodarczą zwróciła się do Podkarpackiej Agencji Przedsiębiorczości w Rzeszowie o przeprowadzenie bezpłatnego szkolenia w Brzozowie na temat źródeł finansowania działalności mikro i małych przedsiębiorstw w latach 2007-2013.



Szkolenie w Galerii „Inspiro” ...



... dotyczyło pozyskiwania funduszy unijnych

biznesplanów, analiz ekonomiczno-finansowych, rozliczania projektów, ich kontroli i oceny.

Podkarpacka Agencja Przedsiębiorczości – to firma doradczo-szkoleniowa, wspierająca rozwój sektora przedsiębiorczości w województwach południowo-wschodnich Polski.

W szkoleniu udział wzięło 10 osób: 2 z Grabownicy, 1 z Haczowa, 2 ze Starej Wsi, 1 z Bliznego, 3 z Brzozowa i 1 z Posady Górnej gmina Rymanów. Są to osoby prowadzące małe firmy m.in.: aranżacji i pielęgnacji ogrodów, usług budowlanych, elektrycznych, gastronomicznych oraz prowadzących działalność artystyczną.

Halina Kościńska



Polski Czerwony Krzyż w Brzozowie
zaprasza na organizowane przez nas **Kursy Pierwszej Pomocy dla pracowników:**
urzędów, zakładów pracy, szkół i przedszkoli



Proponujemy:

- kursy pierwszej pomocy z certyfikatem UE
- kursy pierwszej pomocy (podstawowe)
- kursy pierwszej pomocy (elementarne)

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny. Instruktor Pierwszej Pomocy ZG PCK tel. 0 691 865 159 po godz. 20.00.

Informujemy, że środki pozyskiwane ze szkoleń są przeznaczone na pomoc ludziom potrzebującym z terenu powiatu brzozowskiego.

Polski Czerwony Krzyż 5 października 1999 r. uzyskał, nadany przez Europejskie Referencyjne Centrum Pierwszej Pomocy z siedzibą w Brukseli Certyfikat Pierwszej Pomocy. Zaświadczenia wydawane przez Polski Czerwony Krzyż są uznawane we wszystkich krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej.

Nie można zrozumieć teraźniejszości bez zrozumienia przeszłości



fot. M. Bobola

Pamiątkowa fotografia z realizacji projektu

Nasza historia, tradycja i kultura są bogactwem, na którym opieramy zrozumienie świata współczesnego. Odpowiedzią na konieczność ocalenia tego bogactwa jest tworzenie izb pamięci. Są one dowodem, że ochrona dziedzictwa kulturowego podkarpackiej wsi nie jest pustym słowem. Odpowiedzią na potrzeby edukacyjne osób zajmujących się miejscami

edukacji regionalnej i historycznej, jakimi są izby pamięci był projekt „Region, historia, kultura – wyższe kwalifikacje szansą na rozwój izb regionalnych 6 gmin Pogórza Dynowsko – Przemyskiego”.

Adresowany był on do osób zajmujących się izbami regionalnymi na terenie gmin powiatu brzozowskiego (Domańradz, Dydnia, i Nozdrzec) oraz powia-

tów sąsiednich (gminy Dubiecko, Dynów, Jawornik Polski). Jego celem było przekazanie wiedzy i umiejętności w zakresie tworzenia i prowadzenia miejsc izb regionalnych.

Prowadzący zajęcia to certyfikowani przewodnicy turystyczni, specjaliści zajmujący się pozyskiwaniem funduszy UE, pracownicy Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie oraz historycy.

Założeniem projektu było uczestnictwo w dobrych praktykach, a okazją do tego były warsztaty przewodnickie odbywające się w izbach regionalnych, podczas których uczestnicy nie tylko nabywali umiejętności oprowadzania gości i prezentowania zbiorów, ale również wymieniali się doświadczeniami. Efektem finalnym projektu jest folder promujący gminy, mieszkańcy których brali udział w projekcie oraz izby regionalne, którymi się opiekują.

Agnieszka Baran

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Priorytet IX Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki - „Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach”, Działanie 9.5 „Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich”.

Światowy Dzień Walki z Cukrzycą



Zaproszonych gości powitał Prezes St. Poldiak

Już po raz kolejny Polskie Stowarzyszenie Diabetyków Koło w Brzozowie zorganizowało obchody „Światowego Dnia Walki z Cukrzycą”. Tegoroczne uroczystości, które rozpoczęła msza św. w brzozowskiej kolegiacie, odbyły się 24 listopada br.

Dalsza część obchodów miała miejsce w sali bankietowej ALTA w Brzozowie, gdzie zebranych powitał prezes brzozowskiego koła diabetyków Stanisław Poldiak. Przybliżył on specyfikę i działalność koła oraz powitał zaproszonych gości: Przewodniczącego Rady Powiatu Brzozowskiego Henryka Kozika, Zastępcę Burmistrza Brzozowa Piotra Stańko, Dyrektora Powiatowego Zespołu Administracyjno-Ekonomicznego Szkół Stanisława Pilszaka, Naczelnik Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego Starostwa Powiatowego w Brzozowie Ewę Szerszeń, Zastępcę Dyrektora Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Andrzeja Piotrkowskiego, Ordynatora Oddziału Chorób Wewnętrznych Jerzego Kuczmę oraz Prezes Zarządu Rejonowego w Sanoku Kazimiera Rybczak.

Uroczystość była okazją do przekazania ciepłych słów pod adresem brzozowskiego koła PSD. Jerzy Kuczma omówił problematykę walki z chorobą, akcentując jak waż-



Obchody Światowego Dnia Walki z Cukrzycą były okazją...

ne jest zwiększenie świadomości społeczeństwa odnośnie tej choroby. Pogratulował też członkom koła dużej wiedzy na temat cukrzycy i walki z nią. Kazimiera Rybczak przybliżyła charakter swojej pracy oraz zaoferowała pomoc członkom koła. Ciepłe słowa przekazali również w imieniu Starosty Brzozowskiego – Naczelnik Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego Ewa Szerszeń oraz w imieniu Burmistrza Brzozowa – jego Zastępcę Piotr Stańko. Głos zabrali również pozostali goście oraz prezesi zaprzyjaźnionych kół, życząc członkom koła dużo zdrowia i dalszych lat owocnej pracy.

Uroczystość zakończył wspólny obiad, w czasie którego przygrywał zespół muzyczny. Zorganizowanie imprezy było możliwe dzięki wsparciu sponsorów. Wśród nich znaleźli się: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, Urząd Miejski w Brzozowie oraz Urzędy Gmin w: Nozdrzu, Dydni i Haczowie, Biuro Poselskie Adama Śnieżka, Firma Diagnosis z Rzeszowa, Firma Roche Diagnostics, Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku, Pani Barbara Sawka, Państwo Alina i Tadeusz Zygarowiczowie oraz Spółdzielnia Mleczarska Jasienica Rosielna.

Anna Rzepka



Jerzy Kucza



... do licznych życzeń i gratulacji

11 listopada w Haczowie

Tradycyjnie, jak co roku w Haczowie obchodzono 92. Rocznicę Odzyskania Niepodległości. Po uroczystej Mszy Św. w Kościele Parafialnym przedstawiciele władz samorządowych, uczniowie i harcerze złożyli kwiaty pod Pomnikiem Sługi Bożego Księdza Marcina Tomaki; w miejscu pamięci dla uhonorowania zamordowanych Haczowiaków w Miednoje w 1940 r. przy Szkole Podstawowej w Haczowie i pod Pomnikiem Poległych w Haczowie. Następnie wszyscy uczestnicy obchodów wraz z pocztami sztandarowymi ze szkoły podstawowej i Gimnazjum w Haczowie oraz OSP z terenu gminy Haczów, prowadzeni przez Orkiestrę Dętą „Hejnał” z Haczowa udali się do Gminnego Ośrodka Kultury i Wypoczynku w Haczowie na uroczystą akademię.



Złożenie kwiatów



Część artystyczna

Uroczystości w GOKiW rozpoczęto odegraniem przez Orkiestrę Dętą Hymnu Narodowego i odprawą pocztów sztandarowych. Wójt Gminy Haczów Stanisław Jakiel wygłosił okolicznościowe przemówienie. Na scenie GOKiW wystąpili uczniowie z Gimnazjum z Haczowa prezentujący montaż słowno-muzyczny. Towarzyszył im szkolny chór „Kamerton” z Haczowa

i multimedialny pokaz slajdów nawiązujący tematycznie do historycznych wydarzeń. Dodatkowym akcentem montażu było wręczenie publiczności białych i czerwonych róż przez uczniów gimnazjum, ubranych w ludowy strój haczowski.

Po okolicznościowej akademii Wójt Gminy Haczów wręczył nagrody, przyznawane co roku, za wybitne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. W tym roku tym wyróżnieniem uhonorowani zostali Pan Kazimierz Prugar z Trześniowa – malarz i Pan Edward Rozenbajgier z Haczowa – klawirzysta.

Obchodom 92 Rocznicy Odzyskania Niepodległości towarzyszyła wystawa malarstwa Magdaleny Wyżykowskiej. Zainaugurował ją wernisaż z udziałem artystki, podczas którego Magdalena Wyżykowska przekazała do Sali Tradycji w GOKiW w Haczowie obraz przedstawiający stary, zażytkowy kościół w Haczowie. Mieszkańcy Haczowa i zaproszeni goście podziwiali obrazy malarki.

Dyrektor GOKiW w Haczowie
Maria Rygiel

W hołdzie za trud i poświęcenie

fot. J. Pempuś



W uroczystości wzięły udział liczne poczty sztandarowe

Jak co roku, 11 listopada w całym kraju trwały uroczystości upamiętniające wydarzenia sprzed 92 lat, akcentujące trud, poświęcenie i oddanie sprawie niepodległości wielu Polaków. Tego dnia również w Brzozowie obchodzono rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Uroczystości rozpoczęła msza św. koncelebrowana w intencji Ojczyzny, którą w brzozowskiej kolegiacie odprawił Proboszcz Parafii Przędzel ks. Józef Fejdasz,



fot. J. Pempuś

Kwiaty pod pomnikiem złożyła m.in. delegacja władz powiatowych

zowie. Duszpasterz podkreślił m.in., że „miłość Ojczyzny nakazuje nam wielką troskę o Nią. Współczesny patriotyzm wyraża się przede wszystkim w szacunku dla historii narodowej, tradycji, języka, wiary, kultury. Ten, kto kocha Polskę, nie może się zgodzić na to, by była byle jaka, wyzuta z wartości takich, jak miłość, sprawiedliwość, a w sferze społecznej solidarność i prawda.”

We mszy świętej wzięli udział przedstawiciele władz państwa, powiatu, miasta, delegacje kombatanów, organizacje związkowych i partyjnych oraz poczty sztandarowe. Następnie, przy akompaniamencie Orkiestry Dętej „Fire Band” z Brzozowa, uczestnicy obchodów przeszli pod Pomnik Pamięci Narodu „Tym, którzy życie Polsce oddali”, gdzie głos zabrał Burmistrz Brzozowa Józef Rzepka.

Na koniec delegacje władz państwowych, samorządowych oraz organizacji partyjnych i związkowych, a także służb, inspekcji, straży oraz szkół złożyły pod pomnikiem wieńce i wiązanki kwiatów. Uroczystości zakończyła modlitwa za Ojczyznę, którą wspólnie ze zgromadzonymi mieszkańcami Brzozowa i okolic odmówił ks. Dziekan Franciszek Rząsa.

Anna Rzepka

Złote Krzyże Zasługi w powiecie brzozowskim

- To zaszczyt i wielkie wyróżnienie. Nie spodziewałem się takiego odznaczenia i tym bardziej jest mi miło, że moja działalność pozazawodowa zastała tak wysoce oceniona i nagrodzona – tak, nie kryjąc satysfakcji z otrzymania Złotego Krzyża Zasługi mówi Antoni Kolbuch – jeden z nagrodzonych, którym 30 listopada br. ówczesny Wicewojewoda Podkarpacki Małgorzata Chomycz wręczyła te prestiżowe cywilne odznaczenia państwowe. I nic w tym dziwnego, bo takich wyróżnień nie otrzymuje się codziennie. Są zarezerwowane tylko dla ludzi wybitnych, którym nieobca jest działalność na rzecz drugiego człowieka, dobra wspólnego i – co bardzo istotne – społeczna i charytatywna. Takich osób nie brakuje również w powiecie brzozowskim.

Pośród ponad 30 odznaczonych Krzyżami Zasługi z całego województwa podkarpackiego, nasz powiat reprezentowało pięć osób. W ich gronie znalazł się wymieniony już Antoni Kolbuch – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie, dr n. med. Józef Oberc – Ordynator Oddziału Chirurgii Onkologicznej i Maria Jońca – Ordynator Oddziału Chemioterapii ze Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie, także Tadeusz Pióro – Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Brzozowie i jednocześnie Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie oraz Józef Rzepka – Burmistrz Brzozowa. Radości i dumy z otrzymanego odznaczenia nie krył również Tadeusz Pióro – Złoty Krzyż Zasługi otrzymałem na wniosek Ministra Zdrowia, za zasługi w działalności na rzecz promocji zdrowia. To wielkie zaskoczenie, bo działalność w tym zakresie prowadziłem regularnie przez wiele lat, zupełnie bezinteresownie, nie patrząc na wyróżnienia i profity. Otrzymane prestiżowe odznaczenie traktuję więc wyjątkowo. Jest to niewątpliwa motywacja do dalszej pracy społecznej.

Magdalena Pilawska

fot. Archiwum Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego

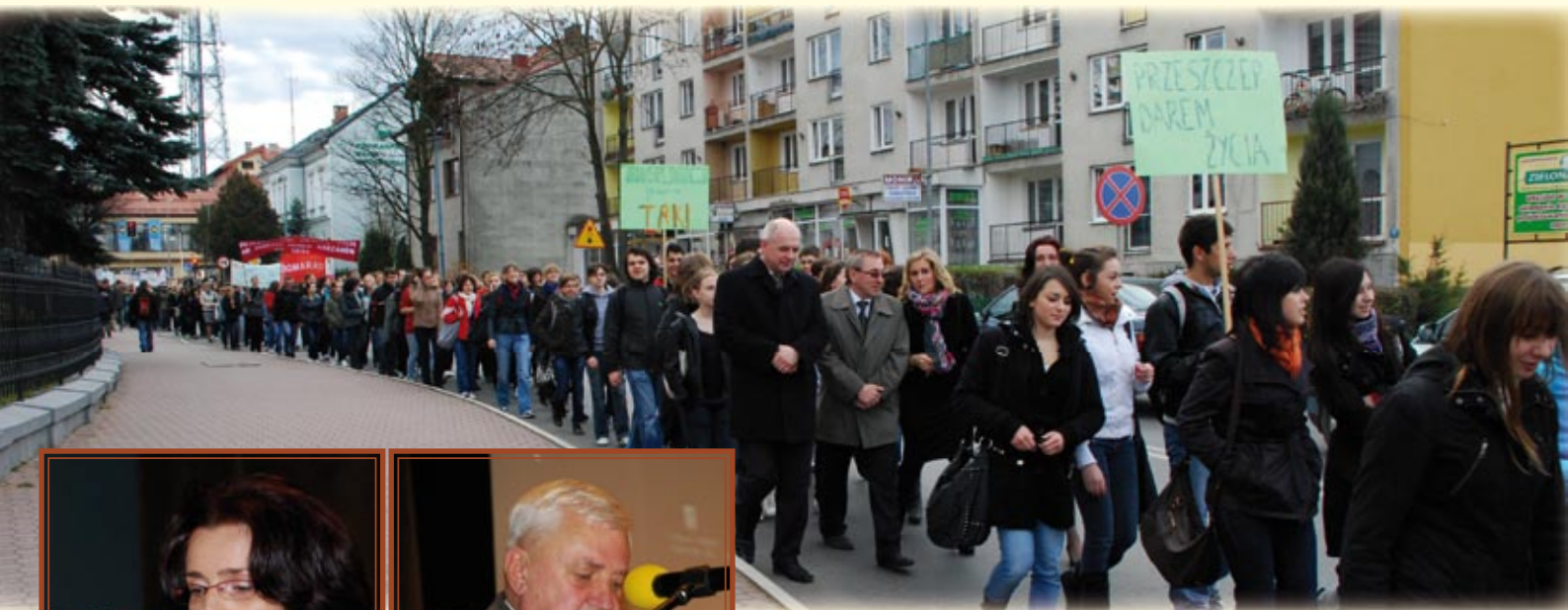


Złotymi Krzyżami Zasługi uhonorowani zostali m.in.: Antoni Kolbuch ...

fot. Archiwum Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego



... i Tadeusz Pióro



Pochód ulicami Brzozowa



Dyrektor Anita Kafel



Starosta Zygmunt Błaż

Happeningiem zakończyła się kampania społeczna pod nazwą „Przeszczep nadziei – Transplantacja w edukacji”, której podstawowym celem było rozpowszechnienie wśród młodych

daleny Kozuchowskiej, wykładowców z Uniwersytetu Rzeszowskiego - etyków ks. prof. Andrzeja Garbarza i ks. prof. Janusza Miąso, dziekana Ryszarda Pęczkowskiego, prawnika mecenasa Krzysztofa Miąso, dr Marty Wrońskiej i dr Magdaleny Wasylewicz.

Następnie zorganizowane zostały prelekcje, przeprowadzone w 68 klasach przez Dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, Anitę Kafel. - *Młodzież nie boi się rozmawiać na trudne tematy – podkreśla prelegentka. - A podjęte przez uczniów działania są dowodem na ich dojrzałość, zaangażowanie i odwagę. Istnieje ogromna potrzeba edukacji, przełamywania mitów i stereotypów związanych z transplantacją – uznaną na całym świecie metodą leczenia ratującą życie. Wzrost świadomości społecznej w tej kwestii spowodować mogą: edukacja i rozmowa. Dzięki nim transplantacja przestanie być tematem tabu w niektórych polskich domach – dodaje Anita Kafel.*

Przeszczep nadziei

ludzi zagadnień dotyczących transplantacji. Młodzież z brzozowskich szkół średnich oraz gimnazjów i zespołów szkół z powiatu brzozowskiego przeszła 5 listopada br. ulicami miasta z hasłami na transparentach poruszającymi tę problematykę.

Organizatorami akcji byli: Starosta Brzozowski - Zygmunt Błaż i Dyrektor Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Brzozowie - Anita Kafel, a uczestniczyło w niej 10 szkół: I LO w Brzozowie, ZSE w Brzozowie, ZSB w Brzozowie, Zespół Szkół w Starej Wsi, Gimnazjum w Bliznem, Gimnazjum w Domaradzu, Gimnazjum w Dydni, Zespół Szkół Nr 2 w Humniskach oraz Gimnazjum w Haczowie i Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie.

Konferencja i prelekcje

Kampania podzielona została na etapy. Pierwszą jej odsłoną była kwietniowa konferencja naukowa z udziałem: transplantologa dr Grzegorza Senatorskiego ze Szpitala Klinicznego Dzieciątka Jezus w Warszawie, pacjentki po transplantacji wątroby Mag-

Konkurs

Uczniowie ze szkół powiatu, biorący udział w projekcie, przygotowali transparenty z hasłami na temat transplantacji prezentowane podczas happeningu oraz wykonali prace na konkurs promujący przeszczepianie narządów, który rozstrzygany był w trzech kategoriach: plastycznej, polonistycznej i multimedialnej. Najlepsze prace zostały zaprezentowane



Dyrektor A. Kafel podziękowała uczestnikom za udział w konkursie



Uczestnikom konkursu nagrody wręczyli Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż i Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Anita Kafel

na scenie kina „Sokół”, a z pozostałych wykonano wystawę na terenie Specjalistycznego Szpitala w Brzozowie, aby w ten sposób wyróżnić młodzież, a jednocześnie zwrócić na to zagadnienie uwagę społeczeństwa. Uczennice z Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie: Anna i Katarzyna Wojtoń przygotowały natomiast część muzyczną, śpiewając między innymi znany utwór Eleni „Tylko w Twoich dłoniach”.

Ratunek

- *Przeszczepianie narządów pozwala na ratowanie życia i przywracanie zdrowia ciężko chorym ludziom. Brak świadomości społecznej jest jedną z przyczyn ograniczających liczbę zabiegów. Przeszczep daje chorym szansę na normalne życie – mogą się uczyć, pracować, założyć rodzinę, spełniać marzenia. Wciąż jednak zbyt wiele osób umiera nie doczekawszy zdrowego narządu. Akcja „Przeszczep*



Występ Anny i Katarzyny Wojtoń
- uczennice z ZSB

nadziei – Transplantacja w edukacji” skierowana do uczniów szkół ponadgimnazjalnych i gimnazjalnych była jednym z działań, mających poprawić sytuację polskiej transplantologii – podkreśla dyrektor Anita Kafel. – Pamiętajmy, że możemy być dawcą, ale również biorcą, czyli stanąć po drugiej stronie i oczekiwać na pomoc - podsumowuje Starosta Brzozowski - Zygmunt Błaż.

Gośćmi spotkania byli: Przewodniczący Rady Powiatu Brzozowskiego - Henryk Kozik, Sekretarz Powiatu - Ewa Tabisz, Zastępca Dyrektora Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie - Andrzej Piotrowski, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie - Tadeusz Pióro, Dyrektor Powiatowego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Brzozowie - Stanisław Pilszak, dyrektorzy szkół wraz z pedagogami, nauczycielami i młodzieżą. Patronat medialny objęła TVP Rzeszów oraz Super Nowości.

Sebastian Czech



Zwycięskie prace w konkursie plastycznym

Nowe władze Rady Kobiet w Brzozowie

Aleksandra Ekiert z Haczowa została Przewodniczącą Powiatowej Rady Kobiet Kół Gospodyń Wiejskich. Funkcję Wiceprzewodniczących pełnić będą: Helena Wania (Przysietnica) i Danuta Sokołowska (Wydrna), Sekretarza Agnieszka Józefczyk (Haczów), a Skarbnika Kazimiera Pilch (Domaradz). Do Zarządu na członków wybrano ponadto Urszulę Śnieżek (Jasienica Rosielna) i Zofię Główkę (Wesoła). Głosowanie odbyło się 18 listopada br. w świetlicy Starostwa Powiatowego w Brzozowie podczas Powiatowego Posiedzenia Rady Kobiet Kół Gospodyń Wiejskich, które poprowadził Edward Sowa Sekretarz Rady Regionalnego Związku Rolników Kólek i Organizacji Rolniczych w Jaśle.



Irena Soboń

- Koła Gospodyń Wiejskich służą „rodzinie, wsi i Ojczyźnie”. Hasło to ma głęboki sens i wyznacza cele naszej pracy w KGW. Jesteśmy społeczno-zawodową organizacją i posiadamy przyzwolenie na bardzo szeroką działalność społeczną, gospodarczą, kulturalną i związkową – powiedziała Irena Soboń Przewodnicząca Regionalnej Rady Kobiet KGW. Omówiła również uroczystości, spotkania, pokazy, w organizację których zaangażowane były Koła Gospodyń Wiejskich. Zachęcała członkinie do takich przedsięwzięć, ponieważ cieszą się wielkim zainteresowaniem lokalnej społeczności, a ponadto weszły do corocznego planu działania

KGW. Wystawy, dożynki, wigilie, najpiękniejsze stoły wielkanocne, itp. są wielkim przeżyciem dla członkiń i mieszkańców nie tylko wsi ale i miast. – *W ten sposób między innymi uczymy młode koleżanki tradycji kulinarnych i upowszechniamy zdrowy styl odżywiania. Podtrzymujemy tradycję gotowania naszych mam i babć – podkreśliła Irena Soboń. - W pracy naszych KGW kierujemy się nauką i przesłaniem Ojca Św. Jana Pawła II, który mówił: „Człowiek jest wielki nie przez to kim jest, nie przez to co ma, lecz przez to czym dzieli się z innymi”* - dodała.



Aleksandra Ekiert

Podczas spotkania I. Soboń przedstawiła liczącą 18 osób Radę Regionalnego Związku Rolników Kólek i Organizacji Rolniczych w Jaśle. Jej Przewodniczącym jest Bronisław Maślany, a Zarząd składa się z 2 osób (Roman Piłat – Prezes, Józef Turek – Członek Zarządu). Rada obejmuje obszar byłego województwa krośnieńskiego oraz dwie gminy z województwa małopolskiego: Biecz i Lipinki. Łącznie do Regionalnego Związku Rolników Kólek i Organizacji Rolniczych należy 308 Kół Gospodyń Wiejskich. Następnie Roman Piłat przekazał zebranim informację o odbytym XIII Zjeździe Kólek

Rolniczych w Warszawie. Podczas obrad głos zabrali zaproszeni goście: Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski, Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski, Prezes Zarządu LGD „Ziemia Brzozowska” oraz Józef Rzepka – Burmistrz Brzozowa.

W drugiej części spotkania informacje o działalności Stowarzyszenia LGD „Ziemia Brzozowska” przekazała Kierownik Biura Justyna Kopera. Ostatnim punktem posiedzenia była dyskusja oraz wymiana zdań pomiędzy członkiniami KGW. Okolicznościowe przyjęcie zostało przygotowane przez KGW z Przysietnicy.

Anna Kalamucka



Zaproszeni goście



W spotkaniu uczestniczyły członkinie KGW z powiatu brzozowskiego



Podczas posiedzenia głos zabrał m.in. Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż



Wystąpienie Kierownik Biura Stowarzyszenia LGD „Ziemia Brzozowska” Justyny Kopery

Chwila relaksu na trasie

Dla wielbicieli spacerów otwarty został nowy szlak turystyczny w Niewistce. To już druga tego typu trasa na terenie gminy Dydnia. Równocześnie trasy w Obarzynie i Niewistce są pierwszymi tego typu na Pogórzu Dynowskim w obrębie powiatu brzozowskiego.



Urokliwe widoki wprost zachęcają do wycieczek

- Inicjatywa wyeksponowania tej urokliwej położonej miejscowości i znajdującej się tam przyrody zrodziła się na jednym ze spotkań Ochotniczej Straży Pożarnej w Niewistce. Przygotowany został wniosek do Programu Integracji Społecznej w Gminie Dydnia. W realizację programu aktywnie włączyli się liderzy organizacji wiejskich oraz strażacy. Oni to, po oznakowaniu i wymalowaniu trasy przez działaczy oddziału PTTK „Ziemia Sanocka”, zamontowali tematyczne drogowskazy i tablice – opowiadał Piotr Szul - inicjator powstania szlaku.

Turyści mają do wyboru dwie trasy: tę oznaczoną kolorem żół-



... i drogowskazami

tym oraz niebieskim. Pierwsza rozpoczyna się od drogi wojewódzkiej Grabownica - Przeworsk. Następnie wije się stromym stokiem wzgórza i osiąga jego wierzchołek o nazwie Krąg. Ten kto wyjdzie na szczyt może podziwiać rozległą, wypełnioną licznymi oczkami wodnymi, dolinę Sanu. Kamieniec w Obarzynie (od szlaku czerwonego) to początek trasy niebieskiej. Biegnie ona przez Moczarki, Rzeczek w kierunku Huty. Stamtąd malowniczą, odnowioną drogą, grzbietem wzniesienia prowadzi do centrum wsi. - Przebieg tras spacerowych przygotowany został dla turystów w każdym wieku. Przykładem był rajd inauguracyjny, gdzie grupa dzieci, młodzieży i starszych, licząca ponad 70 osób, prowadzona przez przewodników turystycznych, bez najmniejszych problemów pokonała sześciokilometrowy odcinek. Opisy wrażeń turystów, połączone z pochlebnymi recenzjami można znaleźć na bieszczadzskich forach internetowych – zachęcał Piotr Szul.

Elżbieta Boroń



Trasa oznaczona jest przejrzystymi i czytelnymi tablicami ...

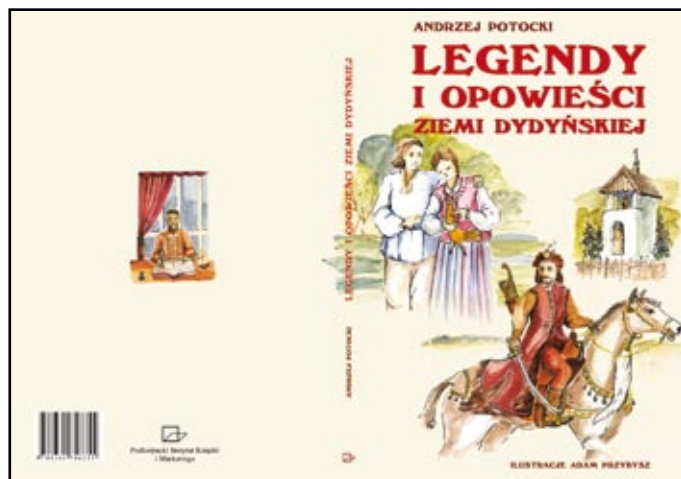
Ciepła książka na zimowe wieczory

Na półkach księgarni pojawiła się nie lada gratka dla amatorów ludowych podań. W „Legendach i opowieściach Ziemi Dydyńskiej”, zebrane zostały miejscowe podania i domowe klechdy.

- Przygotowanie „Legend Ziemi Dydyńskiej” było tym trudniejsze, że wszystkie miejscowe podania żyły jedynie w pamięci mieszkańców naszej gminy. Dzięki takiemu przekazywaniu z pokolenia na pokolenie przetrwały do dzisiejszych czasów i mogliśmy je zebrać, spisać i wydać w formie książki. Nie udałooby się to jednak bez pomocy wielu osób zarówno tych dorosłych jak i młodzieży z naszych szkół. Stąd też chciałbym im za to bardzo podziękować – mówił Jerzy F. Adamski, Wójt Gminy Dydnia.

Zebrany materiał opracował znany publicysta Andrzej Potocki. Ozdobą książki są znakomite rysunki sanoczanina Adama Przybysza.

Elżbieta Boroń



Okladka książki



WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013

Gmina Jasienica Rosielna zrealizowała projekt pn.: „Redukcja zanieczyszczeń do atmosfery poprzez termomodernizację budynków użyteczności publicznej w Gminie Jasienica Rosielna”

Numer umowy: UDA-RPPK.02.02.00-18-076/09-00

Oś priorytetowa: 2 „Infrastruktura techniczna”

Działanie: 2.2 „Infrastruktura energetyczna”

Całkowita wartość projektu: 1 543 462,14 PLN

Kwota dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego: 1 205 112,16 PLN

Celem ogólnym projektu jest redukcja wielkości emisji zanieczyszczeń w Gminie Jasienica Rosielna poprzez

racjonalne i oszczędne zużycie energii w budynkach użyteczności publicznej.

Celami bezpośrednimi projektu są:

1. Zmniejszenie strat energii w budynkach użyteczności publicznej
2. Wykorzystanie energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych
3. Obniżenie kosztów ogrzewania budynków
4. Poprawa warunków użytkowania obiektów użyteczności publicznej oraz promocja gminy.

Gmina Jasienica Rosielna
36-220 Jasienica Rosielna 240
www.jasieniarosielna.pl
www.rpo.podkarpackie.pl



W zimie będzie ciepłej

Gmina Jasienica Rosielna zakończyła realizację projektu pn. „Redukcja zanieczyszczeń do atmosfery poprzez termomodernizację budynków użyteczności publicznej w Gminie Jasienica Rosielna” który współfinansowany był ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Kwota dofinansowania: 1 205 112,16 zł, całkowity koszt inwestycji, 1 543 462,14 zł.

Prace termomodernizacyjne przeprowadzono na budynkach użyteczności publicznej w miejscowości Jasienica Rosielna: Szkoła Podstawowa, Gminny Ośrodek Zdrowia oraz Gminny Ośrodek Kultury, w miejscowości Blizne: Zespół Szkół, Przedszkole oraz Wiejski Ośrodek Zdrowia, w miejscowości Wola Jasienicka: Szkoła Podstawowa.

Główny zakres projektu dla ww. obiektów stanowiło: ocieplenie ścian, stropów, wymiana okien, zaworów grzejnikowych oraz zamontowanie dodatkowych 12 szt. kolektorów słonecznych.

Zrealizowany projekt przyniósł za sobą szereg korzyści dla gminy. Finansowo zredukowano opłaty związane z emisją zanieczyszczeń

fot. M. Cwiakala



Przedszkole w Bliznem

do atmosfery (gazy i pyły), opłaty na ochronę środowiska oraz zdecydowanie obniżą się koszty ogrzewania budynków. Społecznie zwiększył się komfort użytkowników infrastruktury kulturalnej, oświatowej i zdrowotnej, znacznej poprawie uległa estetyka budynków, wzrosła atrakcyjność gospodarcza, turystyczna i inwestycyjna gminy oraz pozycja gminy w powiecie i województwie.

Alina Malinowska

fot. M. Cwiakala



Szkoła Podstawowa w Woli Jasienickiej

fot. M. Cwiakala



Gminny Ośrodek Zdrowia w Jasienicy Rosielnej

Konsekracja kościoła w Grabówce

5 grudnia 2010 roku Arcybiskup Józef Michalik Metropolita Przemyski dokonał aktu konsekracji nowego kościoła w Parafii Grabówka.

Przypomnijmy, że w nocy z 18 na 19 kwietnia 2007 roku spalił się kościół w Grabówce gmina Dydnia. Pierwotnym zamiarem było odbudowanie kościoła w formie sprzed pożaru tj. drewnianej. Jednak ogrom trudności, związanych z zachowaniem 50% substancji pierwotnej budulcowej, oraz nieuzasadnione komplikacje urzędnicze, spowodowały, że 27 stycznia 2008 roku na zebraniu wiejskim postanowiono odejść od koncepcji budowy kościoła drewnianego, a wybudować kościół murowany. Aby nie mieć ponownych problemów i oczekiwania na wyrejestrowanie zgłiszcz kościoła z ewidencji zabytków, postanowiono wznieść kościół na nowym miejscu tak, aby górował nad Parafią i był widoczny nawet z Niebocka.

Pozwolenie na budowę uprawomocniło się 13 października 2008 roku i też w tym dniu rozpoczęto pierwsze prace przy równaniu działki. Zapał był ogromny. Bardzo sprzyjająca zima spowodowała, że podczas wizyty ks. Arcybiskupa na palcu budowy w marcu 2009 zapraszaliśmy na pasterkę oczywiście w 2009 roku. Trudno było w to uwierzyć widząc powstającą budowę (w tym czasie Jacek Śmigiel dopiero robił drewnianą konstrukcję kopuły nad Prezbiterium, a sołtys Bogdan Miksiewicz i Zbigniew Klimkowski rusztowania). Słowa dotrzymaliśmy. Pasterka odbyła się w nowym kościele pod przewodnictwem ks. Infułata Juliana Pudło. Na pasterce byli chyba wszyscy parafianie. Piękna posadzka, nowe ławki, bardzo dobrej klasy nagłośnienie i ta atmosfera prawdziwego kościoła wyciskały nawet najtwardszym mężczyznom łzy wzruszenia. Przez następny rok trwały kolejne prace, ale już typowo upiększające Nasz Kościół. Ołtarz, nawy boczne, balustrady, meble do zakrystii, kostka wokół kościoła, oświetlenie,

Pisząc tę krótką historię budowy kościoła nie sposób wspomnieć o tych ludziach z Grabówki, którzy byli na placu budowy codziennie. Wracali z pracy z trzeciej zmiany i pierwsze kroki kierowali na plac budowy z ciekawości, co tam się dzieje, a zważywszy, że zawsze była jakaś praca nie uciekali do domu tylko dalej pracowali po 12-14 godzin. Nie sposób zapomnieć o nieocenionej pomocy parafian z Lalina (Lalin gm. Sanok należy do Parafii Grabówka), o tych ludziach którzy zajmowali się dokumentami, pozyskiwaniem sponsorów, a także i tych, którzy poświęcali swój czas zbierając środki finansowe, kwestując.

Nie do przecenienia jest pomoc sponsorów. W tych trudnych czasach, w dobie kryzysu na swojej drodze spotkaliśmy takich ludzi, że jak wspominam niektóre rozmowy to aż człowiek niedowierzał, że istnieją tacy ludzie, bezinteresowni, nie chcący rozgłosu ani nawet podziękowań. Często dzwonili i pytali, co robicie, na jakim etapie jest budowa, a gdzie ta Grabówka się znajduje, jakbyśmy chcieli kiedyś przyjechać i zobaczyć, i co najważniejsze „w czym możemy jeszcze pomóc”.

Oczywiście zdarzały się i problemy, ale one wyzwalały w nas jeszcze większą determinację i chęć dokończenia tego, co zaczęliśmy. Ks. Arcybiskup w homilii na mszy konsekracyjnej powiedział: „*możecie być dumni z osiągniętego celu i z tego, że dajecie Chrystusowi*

świątynie, piękną świątynię”... Księżo Arcybiskupie jesteśmy dumni, jesteśmy dumni z parafian z ich zaangażowania, którzy pomagali nie gadaniem i „filozofowaniem”, ale poświęceniem



Budowa nowego kościoła

i ciężką pracą. Jakże realnego znaczenia nabiera przysłowie „zgoda zawsze buduje, ...” Nie możemy stanąć, trzeba iść dalej a wyzwani i pracy w naszej Grabówce jest bardzo wiele, ale damy radę, bo z Tymi ludźmi nie można nie osiągnąć celu. Arcybiskup po spaleniu kościoła w rozmowie z Ks. Proboszczem Kazimierzem Garncarzem zapytał go czy da rady, czy podejmie się nowego wielkiego zadania ks. Proboszcz odpowiedział „*z tymi ludźmi podejmę się tego zadania*” i jak przypomniał Arcybiskup nie zawiódł się ani na proboszczu ani na parafianach „*będziecie wzorem dla innych parafii*”.



Nową świątynię odwiedzi ks. Abp. Józef Michalik

Trudno będzie wymienić wszystkich sponsorów i darczyńców, bo lista byłaby bardzo długa, ale postaram się wymienić firmy strategiczne: Wienerberger – Zakład Kupno – ceramika budowlana, Blachy Pruszyński, Lafarge, Lhoist – wapno budowlane, Technokable, Zakłady Drzewne „GRABO”, Śrubex – Łańcut, Sopro- impregnaty, Stalbet – beton, Greinplast, Usługi transportowe – Jacek Suwała,

Krusz-Bet – kruszywa, Krusz-Bud – kruszywa, Żwirownia w Siedliskach – kruszywa, Rockwool – izolacje techniczne, Drewno

– (Rady Sołeckie w Hłomczy, Tyrawie Solnej, Dobrej, Gmina Dydnia, Gmina, Bircza, Nadleśnictwo Brzozów), FRAN-BUD – Izdebki, REM-BUD – Brzozów, PPHU Wolanin Adam- Niebocko, Drzwi wewnętrzne – CENTURION-R Sanok, Tere-nowy Zespół Projektowania – Lisowski Łukasz, Kierownik Podziemnego Magazynu Gazu Ziemnego Strachocina PGNiG – Mieczysław Kawecki oraz wiele innych instytucji, samorządów, darczyńców. Zwrócono się do 86 podmiotów gospodarczych, instytucji, banków itp.

Od momentu wbicia „pierwszej łopaty” do pierwszej Mszy Świętej (Pasterki) upłynęło 444 dni, a do konsekracji kościoła 815 dni. Od momentu spalenia kościoła do momentu podjęcia decyzji o budowie kościoła murowanego upłynęło 283 dni.

Przewodniczący Budowy Kościoła
Jacek Adamski

28 lat Firmy Handlowej „Alta”



Uczestnicy jubileuszu

Firma Handlowa „Alta” – jakość, doświadczenie i renoma. A wszystko to zdobyte ciężką pracą, wytrwałością i zaradnością. W ciągu 28 lat z małego sklepu przy głównej ulicy Brzozowa, w którym zatrudniano jedną osobę, powstał niemalże kombinat handlowo-usługowy, gdzie pracuje 200 osób. Dzisiaj nie ma w Brzozowie i okolicy osoby, która nie wiedziałaby czym zajmuje się „Alta”. A działalność firmy stale się rozrasta. Od 15 listopada br. oficjalnie poszerzyła się ona o usługi związane z rozbiorem i przetwórstwem mięsnym.



Mirosław Borek

W tym właśnie dniu odbyło się uroczyste oddanie do użytku Masarni „Alta” połączone z Jubileuszem 28-lecia firmy.

Spotkanie okolicznościowe stało się okazją do wspomnień i przypomnienia początków działalności rodziny Zygarowiczów, bo taki właśnie - rodzinny charakter - ma firma „Alta”.

W rozwój działalności mocno zaangażowany jest sam założyciel i prezes – Tadeusz Zygarowicz, ale i jego małżonka – Alina – Wiceprezes. To zresztą od ich imion firma zyskała nazwę. Z czasem pomogły im dzieci – Radosława wraz z mężem Mirosławem, Anna oraz Krzysztof. Główny trzon działania to sklepy samoobsługowe. „Alta” prowadzi również usługi

hotelarskie. Jak twierdzi Mirosław Borek – Wiceprezes firmy - *rosnące zapotrzebowanie wśród klientów na usługi tego rodzaju zaowocowało nową inwestycją, gdyż planowane jest na przyszły rok powiększenie bazy noclegowej o kolejne 12 pokoi o podwyższonym standardzie*. Firma zajmuje się również pozyskiwaniem piasku i żwiru w kopalni odkrywkowej w Krzemiennej. - *Ponadto od trzech lat prowadzimy rozbiór mięsa wie-*



Wystąpienie Starosty Brzozowskiego

Najważniejsze wydarzenia z historii Firmy „Alta”

- * 4. XII 1982 ul. Mickiewicza 6. Małe pomieszczenie 18m². Tu rozpoczyna się historia firmy „Alta”. Właściciel sklepu – z wykształcenia technik budowlanych w wieku 30 lat uczy się nowego zawodu. Czasy trudne, mała ilość producentów. Ogólny brak towarów zarówno przemysłowych, jak i spożywczych. Wysiłek ogromny- po zamknięciu sklepu czas wyruszyć po towar: Krosno, Jasło, Wałbrzych, Boleśławiec, Poznań. Z czasem zatrudnia pierwszą osobę p. Annę Różycką potem kolejne.
- * Rok 1989 w tym małym sklepie powstaje nowe stanowisko spożywczo-wędliniarskie.
- * Rok 1992 ul. Mickiewicza 16. W lokalu dzierżawionym od Urzędu Miasta na powierzchni 170 m² powstaje przestronny sklep spożywczo- przemysłowy. Zatrudnienie w nim znajduje 13 osób. Firma od imion właścicieli Alina Tadeusz działa pod nazwą „ALTA”.
- * 23 XII 1996r. oddanie do użytku własnego obiektu, w którym funkcjonuje sklep samoobsługowy o powierzchni 200m², restauracja i hotel. I znów nowe wyzwanie, coraz więcej zatrudnionych pracowników. Ponadto znowu trzeba zdobywać nowe kwalifikacje dotyczące gastronomii i hotelarstwa.
- * Rok 2000 w związku z utworzeniem w Brzozowie filii Uniwersytetu Rzeszowskiego- następuje remont i adaptacja pomieszczeń, tzw. czerwonej szkoły na „Bar” Alta. Firma zatrudnia już 49 osób. Studenci spotykają się tutaj podczas przerw na herbatce, mogą również zamówić smaczny obiad.
- * XII roku 2000 oddanie do użytku sklepu samoobsługowego o powierzchni ponad 200m² w Haczowie.
- * W maju 2001 zostaje zakupiony budynek po byłej Spółdzielni Produkcyjnej Inwalidów o powierzchni 1600m². Szybko zostaje zmodernizowany i zaadaptowany na salę bankietowo-konferencyjną, hotel i w późniejszym czasie salę myśliwską.
- * W roku 2002 za tworzenie nowych miejsc pracy, wspieranie działalności kulturalnej, oświatowej i społecznej właścicielowi firmy zostaje przyznany tytuł „Indywidualność Roku 2002”.
- * W następnym roku Firma ALTA otrzymuje certyfikat Przedsiębiorstwa FAIR PLAY 2003 za transparentną i partnerską postawę wobec kontrahentów, dostawców i klientów.
- * Obecnie firma zatrudnia 200 osób, działa na wielu płaszczyznach. Filarem działalności jest sieć 7 sklepów samoobsługowych, w tym 2 w systemie franchensowym. Ważnym ogniwem działalności firmy jest stale rozwijająca się branża gastronomiczno-hotelarska.



przowego w ilości 3,5 tony tygodniowo oraz sprzedaż marginalną, która zapewniła ciągłość dostaw świeżego mięsa na nasze sklepy – dodaje M. Borek. Na tym nie poprzestano. Tenże kierunek rozwoju okazał się trafiony i we wrześniu bieżącego roku, m.in. dzięki wsparciu finansowemu z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich

na lata 2007-2013, wybudowany został nowy budynek do rozbioru i przetwórstwa mięsnego.

Właściciele podkreślają, że na sukces firmy złożyło się wiele czynników - pracownicy, zadowoleni klienci, rzetelni partnerzy handlowi oraz oczywiście kadra zarządzająca i obiecują, że w przyszłości będą dążyć do utrzymania jak najwyższego poziomu działalności, a myślą przewodnią firmy będzie zawsze jakość w wielowymiarowym tego słowa znaczeniu.

Spełnienia tych wszystkich ambitnych planów właścicielom „Alty” życzyli goście jubileuszowych uroczystości, jednocześnie gratulując dotychczasowych sukcesów. Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż przy tej okazji powiedział m.in.: *Szczęśliwego podkreślenia wymaga fakt, że to właśnie na terenie Powiatu Brzozowskiego odnosi sukcesy firma tak wysoce wyspecjalizowana, o szerokim zakresie działania. Zdajemy sobie sprawę, że ten wysoki poziom świadczonych usług to efekt przedsiębiorczości, ciężkiej pracy i wielkiego talentu właścicieli i osób zarządzających firmą, którym w tym miejscu jeszcze raz przekazujemy wyrazy szczerego podziwu. Gratulacje złożył również Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła.*

Magdalena Pilawska
fot. St. Cyparski

Święta Bożego Narodzenia w Galerii „Inspiro”

Galera Rękodzieła Artystycznego „Inspiro” w Brzozowie zaprasza na kiermasz świąteczno-noworoczny. Zainteresowani znajdą tam przepiękne i oryginalne ozdoby świąteczne, których nie można kupić w zwykłym sklepie. Każde z tych małych arcydzieł zachwyca kunsztem artystycznym i precyzją wykonania. Ich autorami są artyści z całego województwa podkarpackiego.

Galeria „Inspiro” istnieje od marca br. Jej właścicielką i pomysłodawczynią jest Małgorzata Chmiel. Od kilku miesięcy pani Małgorzata realizuje swoje ambitne założenia. Jej galeria jest miejscem, gdzie prezentowane jest wszystko to, co piękne i gdzie twórcy i rękodzielnicy dostarczają swoje prace a zainteresowani mogą je kupić. Serdecznie zachęcamy.

Magdalena Pilawska



Kiermasz świąteczno-noworoczny

Szkolenie OSP w Hłudnie

28 listopada br. w Hłudnie odbyła się część praktyczna szkolenia dla strażaków z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu naszej gminy. Wzięło w niej udział 20 druhów m. in. z Nozdrzca, Rytej Górki, Siedlisk, Wary i Wesołej. Byli to strażacy, którzy pomyślnie zdali egzamin teoretyczny obejmujący tematycznie m. in.: podstawowe szkolenia teoretyczne dla ratowników OSP, pierwszą pomoc przedmedyczną, zasady postępowania w wypadku zagrożenia klęską



Część praktyczna szkolenia



W szkoleniu wzięli udział strażacy OSP z terenu Gminy Nozdrzec

żywiolową lub katastrofą, eliminowanie możliwości wystąpienia zagrożeń miejscowych.

Egzamin praktyczny przeprowadziła i nadzorowała komisja z Brzozowskiej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej.

Druhowie ci zasłużyli na szczerze słowa uznania – jak przystało na prawdziwych strażaków, pomimo pierwszego w tym roku opadu śniegu i przenikliwego zimna, dzielnie wykonywali wydawane im komendy.

mb

60 lat Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie

Bogata przeszłość, ciekawa przyszłość

Osiągnięcia: leczenie z pozytywnym skutkiem pacjentów w ciężkim stanie. Opinia: znakomita, pochodząca z różnych środowisk i regionów Polski. Perspektywy: optymistyczne. Lat: 60. Kto by tak nie chciał. Cieszyć się w „kopie” wieku szacunkiem podsumowującym dotychczasowy, niepodważalny dorobek, a dodatkowo jeszcze pomyślnie rokować na przyszłość. Wielka to po prostu sprawa. Przystająca w pełni do jubileuszu zacnego.

Ludzie

Szpital w Brzozowie od początku miał szczęście do ludzi. Do założyciela, księdza Józefa Bielawskiego, który nie tylko był pomysłodawcą budowy szpitala, ale zapewnił również materialne podstawy realizacji zamierzenia.

Księdzu na powstaniu lecznicy zależało do tego stopnia, że na początku 1938 roku przekazał na ten cel teren odziedziczony po rodzicach, cegły oraz blachę na pokrycie dachu. Do szefów, między innymi dr Zbigniewa Kubasa, rządzącego szpitalem w latach 1968-1990, który pozostawiał w brzozowskiej lecznicy olbrzymią ilość energii. W końcu eksplodująca i wynosząca szpital do godności ośrodków medycznych liczących się na arenie ogólnopolskiej. Do lekarzy, których talent ściągał coraz więcej pacjentów, również z miejsc znacznie oddalonych od Brzozowa. Do pielęgniarek, nie szczędzących pacjentom opieki i do innych pracowników szpitala, wykazujących się sporym zaangażowaniem. Do wszystkich wymienionych natomiast szczęście mieli ci, którzy liczyli na ich pomoc. Znaczący się chorzy. I to w wielu przypadkach ciężko. Walczący o życie. W swoim nieszczęściu mający szczęście. Bo w walce wspierani. I co najważniejsze, najczęściej skutecznie.

Opinie

Ksiądz Józef Bielawski spełnił zatem swoje marzenie. Nie tylko z powodu samego faktu utworzenia szpitala. Jakiegoś jednego z wielu, anonimowego, niczym się nie wyróżniającego. Takiego zwykłego. Przyczynił się do powstania placówki zbierającej zewsząd pozytywne opinie. Ale nie z gatunku laurkowo-okazjonalnych, tylko obiektywno-zasłużonych. Nie wygłaszanych na okolicznościowych spotkaniach, czy uroczystościach, gdzie chwali się „z urzędu”, lecz pochodzących z sal pacjentów albo z ich rodzinnych domów. Słowem płynące od zainteresowanych najbardziej jakością usług medycznych świadczonych w brzozowskim szpitalu. Również z czołowych klinik onkologicznych w Polsce, a konkretnie od pracujących tam autorytetów z tej medycznej dziedziny. Ściśle z Brzozowem współpracujących oraz kierujących tu pacjentów na różnym etapie nowotworowej choroby. To również twardy dowód, potwierdzający umiejętności i możliwości tutejszej kadry. Niepodważalny. Efekty pracy następców księdza Bielawskiego przerosły więc oczekiwania samego inicjatora przedsięwzięcia.

Zaangażowanie

Na dobrą opinię pracuje się długo. Ciężko ją później ugruntować, a najtrudniej utrzymać przez lata. Sukces wymaga odpowiedniego zaangażowania i uporu. I poświęcenia czasu oczywiście. Jak w przypadku doktora Zbigniewa Kubasa, przez ponad dwie dekady zarządzającego szpitalem w Brzozowie. Twórcy i organizatora Ośrodka Onkologicznego, kierownika Wojewódzkiej Przychodni Onkologicznej w Krośnie z siedzibą w Brzozowie, specjalisty wojewódzkiego ds. onkologii dla województwa krośnieńskiego w latach 1978-1991, ordynatora oddziałów chirurgii ogólnej i onkologicznej oraz kierownika programów szkolenia chirurgicznego lekarzy, wśród których 14 uzyskało specjalizację z chirurgii. Całkowicie oddanego sprawom szpitala. Do dzisiaj cieszącego się estymą wśród pracowników zarówno byłych, jak i obecnych, pamiętających jego wieloletnie dyrektorowanie.

Pamięć

Uczestnicy spotkania z okazji jubileuszu 60-lecia szpitala brawami na stojąco powitali Danutę Kubas, małżonkę zmarłego przed czterema laty byłego dyrektora, która pracowała w szpitalu jako stomatolog. Fakt ten również dowodził szacunku, jakim do dzisiaj załoga szpitala darzy Zbigniewa i Danutę Kubasów. – *Nie spodziewałam się takiej reakcji. To było piękne i rozczulające* – mówi Pani Danuta. Obecnie mieszka we Wrocławiu. Na zachód Polski wyjechali z mężem w latach dziewięćdziesiątych, po przejściu na emeryturę. – *Z miastem tym byłam związana w przeszłości, studiując na Akademii Medycznej. Dlatego podjęliśmy decyzję o przeprowadzce akurat do Wrocławia* – dodaje. Do łatwych jednak nie należała. W Brzozowie wszak przepracowali kilkadziesiąt lat, odnosili sukcesy, żyli się z tutejszym środowiskiem. – *Ciężko stąd było odejść. Czuliśmy się w Brzozowie jak w rodzinie. Mimo wszystko stwierdziliśmy, że tak musimy postąpić. Wracam tutaj raz w roku. Spotykam się z przyjaciółmi i wspominamy* – podkreśla Danuta Kubas. Z mężem też często rozmawiali o brzozowskich czasach. Mieli o czym, bo dobrych chwil było zdecydowanie więcej, niż tych gorszych. W dodatku ich życie prywatne spłotło się w pewnym momencie z obowiązkami zawodowymi Zbigniewa Kubasa. – *Szpital był cały czas obecny w naszym życiu. Trakto-*



Danuta Kubas

się w Brzozowie jak w rodzinie. Mimo wszystko stwierdziliśmy, że tak musimy postąpić. Wracam tutaj raz w roku. Spotykam się z przyjaciółmi i wspominamy – podkreśla Danuta Kubas. Z mężem też często rozmawiali o brzozowskich czasach. Mieli o czym, bo dobrych chwil było zdecydowanie więcej, niż tych gorszych. W dodatku ich życie prywatne spłotło się w pewnym momencie z obowiązkami zawodowymi Zbigniewa Kubasa. – *Szpital był cały czas obecny w naszym życiu. Trakto-*



Podczas Jubileuszu 60-lecia szpitala żona Zbigniewa Kubasa została powitana brawami

wany był przez męża jak drugi dom – stwierdza. Doktor Kubas, jak dobrym był chirurgiem, tak sprawnym zarządcą. Rozbudowa brzozowskiego szpitala pochłonęła go całkowicie. Każdy sukces nakręcał kolejne przedsięwzięcie. Efekty jego pracy były coraz bardziej widoczne. Potrafił dobierać zespoły lekarzy, przekonywać do swoich koncepcji decydentów w województwie, czy ministerstwie w Warszawie. – *Nie miał większych problemów z realizacją swoich planów. Każdym sukcesem szpitala cieszył się jak swoim. Szpitalne inwestycje były dla niego tak samo ważne, jak prywatne w domu. Po prostu żył tymi sprawami* – podsumowuje zaangażowanie swojego męża w sprawy szpitala Danuta Kubas.

Rozwój

Momentem przełomowym dla brzozowskiej placówki była druga połowa lat siedemdziesiątych. Sukcesy tutejszych lekarzy były na tyle poważne, że marka szpitala była rozpoznawalna na coraz to większym obszarze. Zwłaszcza dokonania onkologów. W tej dziedzinie Brzozów zaczęto stawiać w jednym szeregu ze znanymi klinikami z dużych miast. – *Kiedy mam jakiś trudny przypadek, a nie może być w danej chwili leczony w Krakowie, to kieruję go do Brzozowa. Jako młody lekarz miałem przyjemność współpracować ze szpitalem w Brzozowie. W tamtym czasie teren podzielony został na*



Prof. Marek Pawlicki

nieformalne strefy i z jednej poszkodowani w wypadkach przewożeni byli do szpitala w Brzozowie, zaś z drugiej do Rzeszowa. Z czasem strefa brzozowska stawała się coraz większa, a rzeszowska malała. Po prostu szybko rozpowszechniana była pozytywna opinia o brzozowskim szpitalu – wspomina prof. Marek Pawlicki, wybitny onkolog, autor prac naukowych oraz podręczników i książek medycznych. Chirurgicznego doświadczenia nabierał też w Brzozowie profesor Jerzy Mituś, kierownik Kliniki Chirurgii Onkologicznej w Centrum Onkologii Instytutu Marii Skłodowskiej Curie w Krakowie. – Byłem tutaj przez trzy miesiące w 1977 roku. W tym czasie zdążyłem przeprowadzić jedną z największych operacji w swojej karierze – węzłów chłonnych szyi. W szpitalu panowała specyficzna, znakomita atmosfera. Przykładowo w innych ośrodkach młodym chirurgom bardzo trudno było dostać się do stołu operacyjnego, a w Brzozowie doktor Kubas powierzył mi wykonywanie praktycznie wszystkich zabiegów. Będąc w tym szpitalu przekonałem się, że nie wielkość ośrodka uczy doświadczenia w ramach lekarskiej sztuki. Największe znaczenie dla rozwoju początkującego lekarza ma mądrość mistrza, który przekazuje mu swoją wiedzę. Dla mnie takim mistrzem był doktor Kubas – powiedział profesor Jerzy Mituś. Do czasów wspólnych odniósł się natomiast profesor Krzysztof Urbański z krakowskiego Centrum Onkologii. – Szpital w Brzozowie ma znakomitą kadrę, sprzęt i w sposób fantastyczny potrafi wykorzystać swoje możliwości rozwoju. Tego mogą pozazdrościć szpitale w dużych miastach – podkreślił. Przypomnijmy, że za czasów Antoniego Kolbucha, obecnego dyrektora szpitala oraz obecne-

go zarządu powiatu brzozowskiego (organu prowadzącego placówkę) ze Starostą Zygmuntem Błazem na czele, poczyniono następujące inwestycje: budowa nowoczesnego oddziału in-



Prof. Jerzy Mituś

tensywnej opieki medycznej, przebudowa budynku bloku operacyjnego wraz z nadbudową jednej kondygnacji, w wyniku czego uzyskano 4 sale operacyjne, wykonano nowoczesną pracownię przygotowania leków cytostatycznych oraz gabinet dziennej chemioterapii z poradniami specjalistycznymi i pracownią endoskopową, zakup 3 akceleratorów, 2 tomografów komputerowych oraz rezonansu magnetycznego, otwarcie jedyne na Podkarpaciu oddziału hematologii, otwarcie jedyne w Polsce oddziału ortopedii onkologicznej, zakup 730 sztuk różnego rodzaju sprzętu i nowoczesnej aparatury medycznej, zakup 6 karettek dla zespołów pomocy doraźnej i transportu sanitarnego.

Sentyment

Jak ważnym etapem życia była dla niektórych praca w brzozowskim szpitalu, i jakim sentymentem darzą ten czas oraz miejsce, najlepiej pokazuje postawa Stanisława Langa, byłego dyrektora oraz ordynatora oddziału wewnętrznej lecznicy. Przeznaczył na szpital środki, które pozwoliły utworzyć Fundację Promocji Zdrowia im. dr n. med. Stanisława Langa na rzecz Szpitala Specjalistycznego Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego w Brzozowie. Jej głównym celem jest ochrona i promocja zdrowia, wspieranie rozwoju szpitala, pomaganie rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej oraz ofiarom klęsk żywiołowych. – *Mój mąż, którego imię nosi Fundacja, był idealistą, kochał Brzozów, pracował w tutejszym szpitalu kilkadziesiąt lat. Pozostawił po sobie ślad, a Fundacja jest w pewnym sensie kontynuacją jego pracy. Cały czas się rozwija i jestem z jej funkcjonowania bardzo zadowolona. Zakładając Fundację chciałam pomagać ludziom, robić coś dobrego. Dzięki zaangażowaniu osób kierujących nią zamierzenia te są realizowane.* – powiedziała Zofia Pilat - Lang, małżonka dr Stanisława Langa, internisty i kardiologa. Wszyscy działający na rzecz Fundacji pracują na zasadzie wolontariatu.



Zofia Pilat-Lang

Wielu zatem zapisało się złotymi zgłoskami w historii brzozowskiego szpitala. W różny sposób, w różnym czasie, na różnych etapach jego rozwoju. Wszyscy wspólnie natomiast zapracowali na sukces w dziedzinie dla każdego najważniejszej. Ratowania zdrowia i życia.

Sebastian Czech

Podziękowanie

Serdeczne podziękowania dla Pana Dyrektora Antoniego Kolbucha i jego Zastępcy Andrzeja Piotrowskiego za zorganizowanie pięknego Jubileuszu 60-lecia Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie oraz docenienie naszej pracy zawodowej.

Składają
Emerytki Oddziału Dziecięcego

Strach mnie nie złamał

Rozmowa z Henrykiem Kozikiem, byłym opozycjonistą, członkiem „Solidarności”, a obecnie Przewodniczącym Rady Powiatu Brzozowskiego.



Henryk Kozik
Przewodniczący Rady
Powiatu Brzozowskiego

Sebastian Czech: Kończy się rok szczególnych rocznic: 30-lecia powstania NSZZ „Solidarność”, 40-lecia Grudnia 70, 20-lecia pierwszych wolnych wyborów samorządowych. Niedługo natomiast minie 30 lat od wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Które z tych wydarzeń najbardziej wpłynęło na Pana życie?

Henryk Kozik: Strajki z sierpnia 1980 roku, i w ich następstwie, utworzenie „Solidarności”. Tamten czas zadecydował w zasadzie o mojej przyszłości. Zostałem opozycjonistą, związkowcem walczącym z komuną.

S.Cz.: Podobno do bólu bezkompromisowym?

H.K.: Po prostu zdecydowanym, nie bojącym się władzy, bo występującym w słusznej sprawie. Ale nie mściwym. SB-ka, który zachowywał się agresywnie podczas rewizji u mnie w domu, zweryfikowałem w 1989 roku pozytywnie.

S.Cz.: Wdzięczny był?

H.K.: Nie oczekiwałem tego od niego. Na pewno był zdziwiony, bo jak spotkał się na ulicy, to pytał mnie dlaczego tak postąpiłem.

S.Cz.: I co mu Pan odpowiedział?

H.K.: Że ja nie stosuję metod SB-ckich i nie skupiam się na niszczeniu człowieka.

S.Cz.: Dla tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa nie ma Pan już tyle litości.

H.K.: Dla tajnych współpracowników, którzy uzurpują sobie prawo do reprezentowania społeczeństwa w demokratycznych realiach. Na to się nie zgadzam. Uważam, że ktoś, kto w perfidny sposób przyczyniał się do gnębienia ludzi, nie powinien teraz występować w ich imieniu na różnych szczeblach władzy. I tylko o to mi chodzi. Ale najłatwiej człowiekowi o takich poglądach przypiąć łatę mściciela. To poprawia niektórym samopoczucie.

S.Cz.: Miał Pan w latach 80-tych swoich „opiekunów”?

H.K.: Oczywiście. Jednemu z nich sumienie nie dało spokoju i przyszedł do rodziny, mówiąc, że miał udział w moim zatrzymaniu. Zdobył się na odwagę i przyznał. Doceniam to, bo na pewno łatwo mu to nie przyszło. Inny już nie był taki dzielny. Nie pojawił się na pierwszej rozprawie karnej w 1985 roku, jaką mi wytoczono głównie na podstawie jego donosów, chowając się za chorym dzieckiem. W dodatku fałszywie usprawiedliwiając się przed sądem. Miał rzekomo jechać z dzieckiem na leczenie do Warszawy, a jak wróciłem z rozprawy do zakładu, to normalnie wykonywał swoje obowiązki. Zadzwoiłem do sądu i powiedziałem, że świadek niby miał opiekować się dzieckiem, a jeździ wózkami po hali. Po miesiącu, na odroczonej rozprawie, nie potrafił sędzinie wytłumaczyć tych rozbieżności i dostał karę finansową. Tacy to byli bohaterowie.

S.Cz.: A jego zeznania jakie miały znaczenie dla ówczesnego sądu?

H.K.: Na szczęście żadne. Zresztą tym kłamstwem przyczynił się do mojej wygranej, bo nikt już nie dawał wiary jego opiniom. Później sąd wyższej instancji wyrok dla mnie korzystny przekwalifikował, umarzając całą sprawę. Nie chciałem się na to zgodzić, ale nie miałem czasu skupiać się tylko na tym wydarzeniu i odpuściłem.

S.Cz.: Różnego rodzaju wtyki to stały problem opozycji.

H.K.: Towarzyszący jej nieustannie. Jak w sierpniu 1980 roku mieliśmy zebrania w środowisku popierającym strajk w stoczni gdańskiej, to zaraz po ich zakończeniu odpowiedni ludzie znali przebieg i treści przekazywane podczas narad.

S.Cz.: Nie przeszkadzało to jednak w tworzeniu wielomilionowego, spontanicznego ruchu niepodległościowego.

H.K.: Bo większość miała dosyć życia w klatce. Ludzie zobaczyli, że można zaprotestować, a im ten protest zatacza szersze kręgi, tym skuteczniejsze jego oddziaływanie. Nie wszyscy przekonali się natychmiast. Niektórzy potrzebowali czasu, żeby wypełnić ankietę i zapisać się do „Solidarności”. A byli i tacy, którzy jedną legitymację – partyjną - wyrzucali, a drugą – solidarnościową - wkładali do aktualnych dokumentów.

S.Cz.: Jakie były nastroje wśród robotników na Podkarpaciu podczas trwania strajku w stoczni w sierpniu 1980 roku?

H.K.: To był czas wyczekiwania. Przekazywaliśmy sobie informacje z Wybrzeża zasłyszane z niezależnych zachodnich rozgłośni, głównie z Radia Wolna Europa. Trzymaliśmy kciuki i wierzyliśmy w pomyślne zakończenie protestu.

S.Cz.: Próbowaliście również strajkować?

H.K.: Pracowałem wtedy w Sanockiej Fabryce Autobusów, w zakładzie w Zasławiu. Były organizowane tak zwane przestoje w pracy, nosiliśmy białe-czerwone opaski. W ten sposób solidaryzowaliśmy się z Gdańskiem i innymi strajkującymi.

S.Cz.: Co czuliście po podpisaniu porozumień?

H.K.: Wielką radość. Wreszcie społeczeństwo wymusiło na totalitarnej władzy ważne dla siebie zmiany. To było na tamte czasy niesamowite.

S.Cz.: Tę radość mąciły jakieś obawy?

H.K.: Po pierwszej euforii trzeba było zabierać się za organizowanie terenowych struktur NSZZ „Solidarność”. Bardziej na chłodno zaczęło się wtedy myśleć o pewnych sprawach i stało się dla mnie jasne, że władza nie odpuści. Zgodziła się na zarejestrowanie „Solidarności”, ale jednocześnie nie zrezygnuje z dążeń do jej delegalizacji. Tak właśnie się stało.

S.Cz.: Poprawiło się życie polskiego robotnika po powstaniu „Solidarności”?

H.K.: *W jakimś stopniu na pewno. Miał kto w jego imieniu negocjować między innymi warunki płacy, miał do kogo się zwrócić w razie jakiś problemów. Nie wszystko jednak mogło się zmienić niczym za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Pamiętamy, że nadal funkcjonowaliśmy w komunistycznym kraju. Nie da się wprowadzać zdrowych zasad w chorej rzeczywistości, pozbawionej na przykład racjonalnych podstaw ekonomicznych.*

S.Cz.: Udało się przynajmniej w jakiejś części zrationalizować ekonomiczne zasady funkcjonowania zakładów pracy?

H.K.: *Mogliśmy w zasadzie jedynie starać się zmniejszyć marnotrawstwo. W latach 70-tych było ono wszechobecne na nie spotykaną skalę. Taki stan rzeczy musiał ściągnąć gospodarcze kłopoty. Na spełnienie tych przewidywań nie musieliśmy długo czekać. Zresztą przyczyniły się one w dużej części do strajków 80 roku i powstania „Solidarności”.*

S.Cz.: Czasu na wprowadzanie zmian nie mieliście za dużo.

H.K.: *W zasadzie spokoju nie było w ogóle. Celem władzy było bowiem jego zakłócanie i czyniła ona swoją powinność. Trudno w takich warunkach o jakieś wielkie efekty działania.*

S.Cz.: Stan wojenny był dla Pana zaskoczeniem?

H.K.: *Nie. Atmosfera gęstniała w szybkim tempie i wiadomo było, że musi wydarzyć się coś, co ją rozładuje. Zdecydowano się na wyprowadzenie wojska i czołgów na ulicę.*

S.Cz.: Jak zareagowaliście w Autosanie?

H.K.: *W Sanoku zastrajkowano, a u nas w Zastawiu, 14 grudnia 1981 roku poszedłem na wydział W-11, żeby zorganizować minireferendum w sprawie protestu. Jednak z 13 przewodniczących wydziałów przyszło bodaj 2. W ogóle ludzie unikali tematu, nie chcieli za bardzo rozmawiać. Przestraszyli się. Całkowicie zmienili front w porównaniu do deklaracji sprzed 13 grudnia. Na jednym ze spotkań, na pytanie czy są gotowi strajkować po wykorzystaniu przez władze PRL różnych rozwiązań uniemożliwiających dalsze funkcjonowanie „Solidarności” (wówczas nie wiadomo jeszcze jakie metody delegalizacyjne zostaną użyte – przyp. red.), las rąk uniósł się w górę. Wiedziałem, że to tylko teoria. Strach jest bowiem skutecznym paralizatorem. Potwierdziła to rzeczywistość.*

S.Cz.: Co Pan wówczas postanowił?

H.K.: *Mnie strach nie złamał. Zdecydowałem się przejść do konspiracji i działać nadal w „Solidarności”, ale już nielegalnej, podziemnej.*

S.Cz.: Jak to wyglądało?

H.K.: *Przez kolejne osiem lat zajmowałem się między innymi kolportowaniem ulotek, wydawnictw opozycyjnych, organizacją związku na Podkarpaciu oraz utrzymywaniem kontaktów z innymi regionami w kraju.*

S.Cz.: Z przerwą na więzienie.

H.K.: *Dwumiesięczną. Internowany zostałem 13 maja 1982 roku. Po powrocie z pracy do domu zastałem otwarte drzwi. Wszedłem do środka i zobaczyłem funkcjonariuszy SB i jednego mundurowego. Przeprowadzano rewizję. Później przesłuchanie w komendzie w Sanoku, następnie kilka dni z rzędu w Krośnie,*

propozycja podpisania lojalki, oczywiście odrzucona, przewóz z 3 przestępcami – jak się okazało – do więzienia w Zależu. Tam osadzony zostałem w celi numer 413 wraz z 3 innymi opozycjonistami. W czerwcu, w rocznicę wydarzeń w Radomiu z roku 1976, wywiesiliśmy z okien litery cięte z przecieradeł układające się w hasło upamiętniające robotnicze protesty. Pokazaliśmy, że opozycji nie da się tak łatwo zastraszyć.

S.Cz.: Po pobycie w więzieniu nie zmienił Pan swojego postępowania?

H.K.: *Nie, choć nie było to wydarzenie jakoś wyjątkowo korzystnie wpływające na moje życie. Są to dla każdego trudne chwile. Nie należę do ludzi użalających się nad sobą, okazujących swoje odczucia. Starałem się być twardy, nie pękać przed SB-kami, szykanami, niebezpieczeństwami, nieprzyjemnościami w pracy. Wewnętrznie jednak wszystko się przeżywało, czasem nie było łatwo. Na szczęście przetrwałem do końca.*

S.Cz.: Do zwycięstwa w 1989 roku.

H.K.: *Wspaniale smakującego.*

S.Cz.: Po czasie okazało się, że jednak nie wszystkim.

H.K.: *Problemy ekonomiczne okazały się o wiele większe niż się spodziewano. Gospodarkę opartą głównie na sprzedaży towarów do ZSRR i krajów socjalistycznych trzeba było radykalnie reformować. Najwyższą cenę zapłacili robotnicy. Liczyłem jeszcze, że sytuacja się unormuje i szybko poprawi. Niestety pomyliłem się.*



H. Kozik już po raz drugi pełni funkcję Przewodniczącego Rady Powiatu

S.Cz.: Odnalazł się Pan w nowej rzeczywistości, działając w związku zawodowym „Solidarność” i samorządzie. Po raz drugi będzie Pan kierował Radą Powiatu Brzozowskiego. Ludzie zatem doceniają Pana 30-letnie zaangażowanie w sprawy społeczne.

H.K.: *Jedni tak, inni nie. Zadowoleni oddają na mnie swój głos w wyborach, niezadowoleni piszą różne rzeczy w Internecie, choć wolałbym, żeby była to krytyka konstruktywna, a nie wypisywanie bzdur i oszczerstw pod osłoną anonimu oraz przysyłają niezbyt pochlebne sms-y. Tak to już jest jak się człowiek wystawi na publiczny osąd. Walczyłem w „Solidarności” o wolność, teraz staram się, żeby ludziom żyło się lepiej. Jak to wychodzi, oceniają wyborcy. Na szczęście nie tak najgorzej, co mobilizuje do pracy. Wcale niełatwej. Tak samo intensywnej, jak dawniej w „Solidarności”.*

Rozmawiał Sebastian Czech

Dysleksja problem nie tylko szkolny

Do czego sprowadza się w naszym pojęciu zagadnienie dysleksji? Jeszcze do niedawna była ona czymś zagadkowym dla rodziców dzieci, u których zaobserwowano owo zaburzenie. Obecnie termin ten mocno spopularyzowany i rozumiany jako problemy z czytaniem i pisanem, z opanowaniem ortografii, tudzież niskim poziomem graficznym pisma, wywołuje potrzebę odbycia wizyty w poradni w celu otrzymania tzw. orzeczenia. Niestety często jest to koniec drogi, który tak naprawdę stanowi jej początek.

Nowa definicja dysleksji wprowadzona przez prof. Jagodę Cieszyńską pozwala spojrzeć szerzej na problem tego zaburzenia. Dysleksja to - trudności w linearnym opracowaniu informacji: symbolicznych, czasowych, motorycznych, manualnych i językowych. Nowa definicja dysleksji została po raz pierwszy wydrukowana w „Biuletynie Logopedycznym” Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Logopedycznego nr 1. 2009. Jest ona poparta doświadczeniami klinicznymi w rozpoznawaniu wczesnych objawów dysleksji, z czego wynika, że problem ten dotyczy nie tylko dzieci szkolnych.

Objawy tzw. ryzyka zagrożenia dysleksją zaobserwować można już w wieku niemowlęcym, a wczesna interwencja terapeutyczna jest w tym okresie niezwykle cenna. Należy zwrócić uwagę na rozwój motoryczny dziecka niepokoić powinny: późne rozpoczęcie siedzenia, chodzenia, niechęć do zabaw manualnych, np. zabawa klockami. Rozwój tej sfery wpływa bowiem na rozwój językowy dziecka, gdzie ubytki objawiać się mogą opóźnionym gaworzeniem, nierozumieniem wypowiedzi o zabarwieniu emocjonalnym przed ukończeniem 1. roku życia, brakiem pierwszych słów ok. 1 roku życia, brakiem prostych zdań ok. 2. roku życia. Mogą pojawić się również problemy artykulacyjne polegające m.in. na tym, że dziecko upraszcza wyrazy tylko do jednej sylaby.

Im sprawniejsza jest ręka dziecka, tym sprawniejsze stają się narządy artykulacyjne. Prawidłowo rozwijające się funkcje wzrokowe i słuchowe, to również niezbędne elementy warunkujące późniejszą możliwość opanowania procesów czytania i pisania. Na wczesnym etapie rozwoju należy obserwować, czy dziecko potrafi skupić wzrok na twarzy osoby dorosłej. Ta zdolność jest wstępem do opanowania skupienia uwagi na oglądanym obrazku i nauki rozumienia nazw przedmiotów. Jeżeli



dziecko nie słyszy prawidłowo, np. nie słyszy dźwięczności głosek, będzie miało problemy z odróżnianiem wyrazów o podobnym brzmieniu, np. półka – bułka. Nie trudno wyobrazić sobie jak taka sytuacja zaowocuje w okresie nauki czytania i pisania. Ważny jest również proces lateralizacji funkcji poznawczych, czyli kształtowanie się dominacji stronnej. Do 4 roku życia dziecko powinno wybrać dominujące: oko, ucho, rękę, nogę. Jeśli proces ten będzie trwał dłużej może to doprowadzić do problemów z ustalaniem kierunkowości,

kłopotów z odwracaniem wzorów w przestrzeni, a są to niezbędne umiejętności potrzebne do opanowania procesu pisania i czytania.

Nawet jeśli Twoje dziecko nie przejawia żadnych niepokojących Cię objawów i nie potrzebuje diagnozy specjalistycznej, możesz wprowadzić do codziennej zabawy ćwiczenia, które wspomogą jego rozwój. Bowiem dzisiejsza rzeczywistość przepełniona bodźcami wizualnymi (reklama, telewizja, komputer) oraz nieprawidłowymi wzorcami (bohaterowie bajkowi z wadami wymowy) nie sprzyja rozwojowi językowemu naszych dzieci.

Magdalena Szuba, logopeda

FotoDar
USŁUGI FOTOGRAFICZNE

www.fotodar.pl
darek@fotodar.pl
tel. 605 408 944

NZOZ Centrum Rehabilitacji „VITA” – REH w Brzozowie ul. Mickiewicza 33 (przy dworcu PKS)

**czynne od poniedziałku do piątku
w godz. od 9.00 do 16.00**

Masaż:

- klasyczny
- limfatyczny
- dzieci metodą Shantala
- rehabilitacja ruchowa

świadczy następujące formy terapii:

Fizykoterapia:

- laseroterapia
- elektroterapia
- magnetoterapia
- terapia ultradźwiękowa
- światłolecznictwo



W okresie od 1 grudnia do 31 stycznia - PROMOCJA!
Pakiet świąteczny: masaż + 4 zabiegi fizykalne - 25 zł.

Realizacja świadczeń wykonywana jest bez oczekiwania. W zakres naszych usług wchodzi również wizyty w domu pacjenta. **Kontakt tel. 609 742 916.**

Piękna przyroda, skrajna bieda i radość życia

W przyszłym roku minie 100 lat odkąd w Maranie na Madagaskarze błogosławiony o. Jan Beyzym SJ wybudował szpital dla osób chorych na nieuleczalny wtedy trąd. Mimo, że minął już cały wiek Jezuci nadal są obecni na „Czerwonej Wyspie”, pomagając tym najbardziej potrzebującym, szerząc edukację i oczywiście opowiadając o Bogu.



- Dzieło zapoczątkowane przez bł. o. Jana Beyzima jest nadal kontynuowane i rozwijane. Obok wzniesionego przez niego szpitala wybudowana została wioska. Obecnie mieszka tam około 60 rodzin. Na miejscu funkcjonuje szkoła dla dzieci chorych. Te zdrowe codziennie dowożone są do placówki w Fianarantsua. Dzięki fachowej opiece lekarskiej i nowoczesnej metodzie leczenia trądu, chorzy nie muszą już spędzać w ośrodku całego życia. Muszą jednak pamiętać o wizytach kontrolnych, na których pojawiają się co kilka lat. Warto tu też dodać, że ośrodek nadal cechuje na wskroś chrześcijańska atmosfera, którą zaprowadził nasz błogosławiony – opowiadał o. Czesław Tomaszewski SJ, z Referatu Misyjnego Towarzystwa Jezusowego Prowincji Polski Południowej w Krakowie.

tach kontrolnych, na których pojawiają się co kilka lat. Warto tu też dodać, że ośrodek nadal cechuje na wskroś chrześcijańska atmosfera, którą zaprowadził nasz błogosławiony – opowiadał o. Czesław Tomaszewski SJ, z Referatu Misyjnego Towarzystwa Jezusowego Prowincji Polski Południowej w Krakowie.

Czerwona Wyspa

Madagaskar jest czwartą co do wielkości wyspą świata, zwaną także „Czerwoną Wyspą” ze względu na barwę występujących tam powszechnie gleb laterytowych. Na wschodzie i południu występują większe obszary leśne tworzące parki narodowe – główny skarb Madagaskaru. Przyciągają one przyrodników i turystów z całego świata.



Na wyspie tej bowiem można znaleźć liczne endemity – czyli gatunki roślin i zwierząt żyjące tylko w określonym miejscu i nigdzie indziej. Okazuje się, że trzydzieści procent tamtejszej fauny i flory jest endemiczna – na przykład na siedem, rosnących na całym świecie, gatunków baobabu pięć jest endemicznych na Madagaskarze. Wyspa słynie również z lemurów oraz kameleonów.

Ale Madagaskar to nie tylko urokliwe zakątki i fantastyczna fauna oraz flora. – To jedna wielka mieszanina. Z jednej strony blichtr świata high life, a z drugiej dotkliwa bieda ocierająca się nieraz

o skrajną nędzę – mówił o. Tomaszewski. – I te żebrzące dzieci... Często widać dzieci, które na swych plecach dźwigają, przewiązane jakąś chustą, mniejsze dzieci. Nie wiadomo kiedy ostatnio jadło jedno czy drugie. W czasie jednego z tournée (jednorazowy ciąg odwiedzin kolejnych wiosek) odwiedziłem jedną małą wioskę, w której na Mszę świętą przyszły praktycznie same dzieci. Wszystkie brudne i głodne. Zapytałem o rodziców. Okazało się, że wszyscy są w pracy. Każda para pracowała za kilo ryżu. Ryżu, wieczorem zjadanego na kolację. Czyli, to co zarabiali momentalnie przejadali.

Podobnych przykładów można by mnożyć. – Kiedy 17 lat temu prowadziłem jeszcze collège, w czasie Wielkanocy pojechałem z duszpasterską posługą do buszu. Wtedy dowiedziałem się, że jeden z moich nauczycieli nagle zmarł. Miejscowym zwyczajem udałem się, aby złożyć rodzinie



kondolencje. Tam jest taka tradycja, że na ślub, chrzest czy właśnie pogrzeb przychodzi się z kopertą. Są w niej pieniądze. Tyle na ile stać dającego. To forma pożyczki. Przychodzący podaje ją osobie pełniącej funkcję głowy rodziny. Ona to, gdzie notuje sobie, albo zapamiętuje poszczególnych darczyńców i kwoty od nich pochodzące. Kiedyś tę samą kwotę będzie musiała oddać przy podobnej okazji. Ale wracając do pogrzebu. Wchodząc do tego domku byłem zszokowany. Wszedłem do chatki o wymiarach około 3 x 5 metrów, zbudowanej z bambusa i liści. W środku znajdowało się jedynie klepisko i miejsce na palenisko. W poprzek jednego z rogów domu ułożona była deska. Za nią znajdowała się kupka siana. Było to miejsce do spania. Poza tym nie mieli nic. Garnki pożyczali od sąsiadów. W ten sposób mieszkał człowiek, który od przeszło 20 lat pracował jako nauczyciel. Nie pierwszy i nie ostatni przykład zarobionych i z konieczności od razu przejeżdżonych pieniędzy – wspominał o. Czesław Tomaszewski.

Plony z upraw sprzedawane są za grosze

Część osób stara się coś uprawiać. – Jest tam odpowiedni klimat. Rośnie tam prawie wszystko: owoce, jarzyny, zboża, ryż. Prawo jest takie, że ten kto zacznie uprawiać jakieś pole, staje się jego właścicielem. Ale co z tego. Brak tam technologii, sprzętu, narzędzi. Jeżeli gdzieś się już trochę rozwinęli to mają byka, który ciągnie za sobą pług

– opowiadał misjonarz. – *Poza tym nie mają potrzebnych funduszy. Za nasiona, nawozy, tego byka czy sprzęt trzeba zapłacić. Nawet jeżeli już się komuś uda, to plon sprzedawany jest za grosze. Kraje Pierwszego Świata, chcą jak najtaniej mieć kakao, kawę czy czekoladę. Droga pomiędzy Madagaskarem, a choćby Europą jest długa i z dużą liczbą pośredników. Chcąc sprzedać coś po przyzwoitej cenie trzeba jak najtaniej kupić. Stąd też ci rolnicy są zmuszeni godzić się na groszowe stawki. Wniosek nasuwa się sam. Aby w krajach Trzeciego Świata żyło się lepiej, mieszkańcy tego Pierwszego muszą płacić trochę więcej za określone dobra. Jednak do tego jeszcze długa droga.*

Taka sytuacja sprawiła, że dorośli starają się jak mogą, aby dzieci mogły się uczyć. Miesiąc nauki kosztuje w granicach 15-16 EURO. W kwotę tę wliczone jest czesne, przybory szkolne i śniadanie. – *Te 15, 16 EURO to ogromny wydatek. Przeciętnie jest to prawie pół miesięcznej pensji. Rodzice starają się, aby ich potomstwo uczyło się w placówkach prywatnych. Odsetek zdających maturę po szkole państwowej oscyluje w granicy kilku procent, po prywatnej – około 60 procent – przyznał o. Tomaszewski.*

Edukacja szansą na lepsze życie

Na Madagaskarze szkoła podstawowa trwa 5 lat, średnia 7 lat (pierwszy cykl, gimnazjum - 4 lata i później do matury dodatkowe 3). Dzięki dyplomowi uzyskanemu po maturze można uczyć dzieci w klasach 1-3 szkoły podstawowej. – *Teoretycznie jest obowiązek szkolny, ale rodziców nie stać. Samo wpisowe to koszt dwóch dniówek. Nie mówię już o zeszytach, podstawowych przyborach szkolnych czy książkach. Za tygodniową pensję można kupić jeden podręcznik. W college'u zakupiliśmy książki dla połowy klasy. Czyli dwóch uczniów mogło korzystać z jednej. Staraliśmy się tak ustalać plan lekcji, aby korzystanie z książek w dwóch równoległych klasach nie kolidowało ze sobą – opowiadał o. Czesław Tomaszewski.*

Przy okazji warto tu przytoczyć smutne statystyki mówiące, że około 20 procent dzieci uczy się do uzyskania dyplomu poświadczającego zakończenie edukacji na poziomie szkoły podstawowej. Kolejny odsetek po nauce przez dalszy rok czy dwa, kiedy to nauczą się sylabizować i rozpoznawać cyfry również kończy swą edukację.

Nauka w czasie dnia jest podzielona. Pierwsza część lekcji trwa do godziny 11.45. Później, w czasie najgorętszej części dnia, następuje przerwa obiadowa, po czym około 14.30 dzieci wracają na zajęcia. Nauka trwa do 17.00. – *W buszu nie ma prądu, dlatego uczniowie, którzy chcieli odrabiać zadania domowe, mogli zostać trochę dłużej w szkole. Trzeba tu bowiem wiedzieć, że zachód słońca na Madagaskarze jest już o 18.00 lub o 19.00 – w zależności od tego czy jest pora sucha czy deszczowa. Zachód trwa tam 10 minut, a nie jak u nas kiedy to słońce zachodzi i nie może zająć. Tam, gdy tylko zajdzie słońce zapada ciemność. Gdy na niebie nie ma księżyca, nie można nawet dojrzeć wyciągniętego przed sobą palca. Bez sztucznego światła, nie ma się gdzie wtedy wybierać – wyjaśniał misjonarz.*

Wiele utrudnień, nie tylko dla misjonarzy, niesie pora deszczowa. – *Najodległejsze miejsca dystryktu, z punktu widzenia Kościoła, znajdują się nieraz i 100 km od jego centrum.*



O ile w porze suchej można tam dotrzeć w miarę bez problemów, o tyle w porze deszczowej tereny te są nieraz odcięte od reszty świata. Rzeki, które w czasie suszy były prawie niewidoczne nagle wyglądają jak jeziora. Przebiec z jednego brzegu na drugi zajmuje nieraz 2 godziny. Dodatkowym niebezpieczeństwem są krokodyle. Gady te, jeśli nie są głodne, na ogół nie są niebezpieczne. W przeciwnym wypadku są w stanie zaatakować nawet byki pijące wodę. Zdarzają się również przypadki porwań praczek piorących nad rzekami brudną bielizną kąpiących się dzieci – mówił Jezuita.

Pomóż jeśli możesz!

Mimo ciężkich warunków życia mieszkańcy Madagaskaru cieszą się życiem. A my możemy im pomóc.

– Forma może być różna. Pomagają sobie nawzajem wioski, szkoły, parafie, organizacje. Jednak nie poprzez zbiórkę fantów, a finansowo. Zauważono, że dary rozbijają handel i rozwój przemysłu, zaś pieniądź jest stale w obrocie – tłumaczył o. Tomaszewski.

Pomóc można również dzieciom. Z myślą o nich powstała „Adopcja serc”. – *Ta forma pomaga zdobyć dzieciom wykształcenie. Poza tym wymaga zaangażowania obu stron – wspierającej, która oprócz zaangażowania finansowego wkłada również to duchowe w postaci modlitwy oraz wspieranej – która otrzymuje szansę na naukę i tym samym lepsze życie – wyjaśniał Jezuita.*



Więcej informacji na ten temat można uzyskać w Referacie Misyjnym Towarzystwa Jezusowego Prowincji Polski Południowej w Krakowie pod adresem 31-041 KRAKÓW, Mały Rynek 8 lub poprzez e-mail: procmisspme@gmail.com. Chętni mogą również wpłacać datki na następujące numery kont: 50 1240 2294 1111 0010 2222 3570 (w PLN) oraz 52 1240 2294 1787 0010 2300 2206 (w USD).

Elżbieta Boroń
Fot. Archiwum Referatu Misyjnego

Uwaga na zagrożenie pożarowe!

W ostatnim okresie czasu w kraju, w związku z pożarami odnotowano niepokojący wzrost liczby osób poszkodowanych, w tym również ofiar śmiertelnych. W większości przypadków przyczyną powstania tych pożarów była nieostrożność osób, podczas obchodzenia się z ogniem otwartym. W konsekwencji tych pożarów bardzo często dochodzi do zacczadzenia tlenkiem węgla oraz innymi toksycznymi gazami.

Okres grzewczy sprzyja wzrostowi zagrożenia pożarowego! Również w województwie podkarpackim miały miejsce pożary, w których zginęli ludzie lub odnieśli obrażenia spowodowane tym zagrożeniem.

Pamiętajmy! Znaczący wpływ na bezpieczeństwo pożarowe w obiektach ma przestrzeganie obowiązujących przepisów regulujących obowiązki właścicieli, współwłaścicieli i użytkowników. Bardzo często elementem wpływającym na wzrost zagrożenia pożarowego jest m.in. brak obowiązkowych konserwacji instalacji elektrycznych, grzewczych i wentylacyjnych. Występują też przypadki niedozwolonego zatykania kratki wentylacyjnych.

Przypominamy! Wadliwe działanie przewodów: wentylacyjnych, spalinowych i dymowych może wynikać z:
- ich nieszczelności (pęknięcia, wykruszenia, inne ubytki konstrukcyjne),
- braku ich konserwacji (brak obowiązkowego okresowego czyszczenia),

- wad konstrukcyjnych (nieprofesjonalne przeróbki kominów na własną rękę).



Również używanie wadliwych urządzeń grzewczych lub niezgodnie z warunkami określonymi przez producenta w instrukcji obsługi, bywa przyczyną powstawania pożarów. **Zwróćmy szczególną uwagę na te zagrożenia!**

Dużo przydatnych informacji przybliżających obowiązki właścicieli, użytkowników i zarządców w zakresie bezpieczeństwa pożarowego można znaleźć między innymi na stronie internetowej Komendy Powiatowej PSP w Brzozowie pod adresem:

<http://www.straz.brzozow.pl/> w zakładce PORADNIK INTERESANTA/Bezpieczeństwo pożarowe lub bezpośrednio <http://www.straz.brzozow.pl/index.php?go=site&id=82&sw=0>.

Zachęcamy do zapoznania się z tymi zasadami i poradami!

Zamieszczono w niej istotne informacje dotyczące bezpieczeństwa pożarowego z zakresu m.in.:

- ogólnych zasad bezpieczeństwa pożarowego,

- obowiązków właścicieli, zarządców lub użytkowników budynków,
- bezpiecznego korzystania z gazu w domu i mieszkaniu,
- zasad bezpieczeństwa podczas ogrzewania i dogrzewania pomieszczeń,
- zagrożenia ze strony tlenku węgla – „cichy zabójca”.

kpt. Bogdan Biedka

Jesień deszczu zapłakanie

Zapłakała jesień deszczem
Łzy wsiąkają jeszcze w ziemię
Stara jabłoń z korą szarą
Ciągłe moknie moknąc drzemie

Rozkleiły się obłoki
Choć myślały że są harde
Grudy ziemi miękkie nagle
A zawzięte były twarde

Zamyślił się las wysoki
Dawno nie był w takim stanie
Odpywają w dal potoki
Tak jak czasu przemijanie

Bywa że i nasza jesień
Zmiękcza serca wszystko zmienia
Biegną myśli gdzieś daleko
Powracamy do korzeni.

Wiersze Józefa Cupaka

Ku pamięci Augustyna Barana

Krzyczał przez chwilę i umilkł nagle
odchodząc wolno w krainę cienia
Jak łódź gdy wiatr urwie jej żagle
był niemy świadkiem swego istnienia.

I odszedł cichym krokiem w zaświaty
do miejsc wielbionych we własnej pamięci
Śladów przeszłości podlewał kwiaty
dziś przeszłość jego pamięć uświęci.

Opisał wiele faktów i zdarzeń
uwiecznił ludzi i ich wierzenia
Człowiek co nie bał się własnych marzeń
dziś jego pióro czas już ocenia.

Jesienne rozważania

Jeszcze po lasach jesień się pali
liści czerwienią z odcieniem złota
tam ziemi szarość widać w oddali
w sercu na przemian zachwyt, tęsknota

Coś już odeszło coś pozostało
wodzimy wokół obłędny wzrokiem
życia i piękna ciągle za mało
a czas odpywa wartkim potokiem

Horyzont dalszy widok przesłania
to co przed nami ciągle nieznanie
coś chcesz zatrzymać los ci zabrania
odpywa razem – złe i kochane

Jeszcze z nadzieją ruszamy w drogę
czas trzaskiem bicia wciąż nas pogania
budząc się rano myślisz nie mogą
choć pragniesz ciągle szczęścia kochania.

Umowy zawierane poza lokalem handlowym

Umowy zawierane na odległość czyli...

- 1) umowy zawarte między konsumentem a przedsiębiorcą, który zorganizował swoją działalność w taki sposób, że zawiera umowy na odległość. Oznacza to, że nie będziemy mogli powołać się na regulacje prawne dotyczące umów zawieranych na odległość w sytuacji, gdy do zawarcia takiej umowy dochodzi incydentalnie np. księgarnia prowadzi sprzedaż książek w „sposób tradycyjny”, jedynie na telefoniczną prośbę klienta wysłała książki pocztą;
- 2) do zawarcia umowy dochodzi bez jednoczesnej obecności obu stron;
- 3) do zawarcia umowy dochodzi przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość, w szczególności drukowanego lub elektronicznego formularza zamówienia niezaadresowanego lub zaadresowanego, listu seryjnego w postaci drukowanej lub elektronicznej, reklamy prasowej z wydrukowanym formularzem zamówienia, reklamy w postaci elektronicznej, katalogu, telefonu, telefaksu, radia, telewizji, automatycznego urządzenia wywołującego, wizjofonu, wideotekstu, poczty elektronicznej lub innych środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. 144, poz. 1204).

Wszystkie te elementy muszą wystąpić łącznie aby można było mówić o umowach zawartych na odległość i tym samym zastosować szczególne zasady ochrony konsumenta przewidziane w ustawie z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny.

Przykład: umowy zawierane w e-sklepach, z wykorzystaniem katalogów wysyłkowych itd.

Obowiązki przedsiębiorcy

Jednym z podstawowych obowiązków przedsiębiorcy jest poinformowanie konsumenta, przy użyciu środka porozumiewania się na odległość, najpóźniej w chwili złożenia mu propozycji zawarcia umowy, o:

- 1) imieniu i nazwisku (nazwie), adresie zamieszkania (siedziby) przedsiębiorcy oraz organie, który zarejestrował działalność gospodarczą przedsiębiorcy, a także numerze, pod którym przedsiębiorca został zarejestrowany,
- 2) istotnych właściwościach świadczenia i jego przedmiotu,
- 3) cenie lub wynagrodzeniu obejmujących wszystkie ich składniki, a w szczególności cła i podatki,
- 4) zasadach zapłaty ceny lub wynagrodzenia,
- 5) kosztach oraz terminie i sposobie dostawy,
- 6) prawie odstąpienia od umowy w terminie dziesięciu dni, ze wskazaniem wyjątków, gdy odstąpienie nie jest możliwe,
- 7) kosztach wynikających z korzystania ze środków porozumiewania się na odległość, jeżeli są one skalkulowane inaczej niż wedle normalnej taryfy,
- 8) terminie, w jakim oferta lub informacja o cenie albo wynagrodzeniu mają charakter wiążący,
- 9) minimalnym okresie, na jaki ma być zawarta umowa o świadczenia ciągłe lub okresowe,
- 10) miejscu i sposobie składania reklamacji,
- 11) prawie wypowiedzenia umowy, o którym mowa w art. 8 ust. 3.

Informacje te powinny być sformułowane jednoznacznie, w sposób zrozumiały i łatwy do odczytania. Przedsiębiorca jest obowiązany do potwierdzenia konsumentowi na piśmie tych informacji najpóźniej w momencie rozpoczęcia spełniania świadczenia.

Wykonanie umowy przez przedsiębiorcę

Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, przedsiębiorca powinien wykonać umowę zawartą na odległość najpóźniej w terminie trzydziestu dni po złożeniu przez konsumenta oświadczenia woli o zawarciu umowy.

Jeżeli przedsiębiorca nie może spełnić świadczenia z powodu niedostępności przedmiotu świadczenia (dot. rzeczy oznaczonych co do gatunku), powinien niezwłocznie, najpóźniej jednak w terminie trzydziestu dni od zawarcia umowy, zawiadomić o tym konsumenta i zwrócić całą otrzymaną od niego sumę pieniężną.

Przykład: Pan Jan zamówił w sklepie internetowym wiertarkę. Okazało się jednak, że sprzedawca nie ma ich na magazynie a producent nie produkuje już tego modelu.

W wypadku gdy przedsiębiorca nie może wykonać zobowiązania z powodu choćby przejściowej niemożności spełnienia świadczenia o właściwościach zamówionych przez konsumenta (tzn. gdy konsument sprecyzował swe wymagania dotyczące rozmiaru, koloru, właściwości) może, jeżeli zawarto takie zastrzeżenie w umowie, zwolnić się z zobowiązania przez spełnienie świadczenia zastępczego, odpowiadającego tej samej jakości i przeznaczeniu oraz za tę samą cenę lub wynagrodzenie, informując zarazem konsumenta na piśmie o jego prawie nieprzyjęcia tego świadczenia i odstąpienia od umowy, ze zwrotem rzeczy na koszt przedsiębiorcy.

Przykład świadczenia zastępczego: Pani Wanda zamówiła w katalogu wysyłkowym sukienkę o określonym fasonie, rozmiarze i kolorze. Okazało się jednak, że przedsiębiorca nie ma już sukienek w wybranym przez konsumentkę kolorze dlatego zaproponował Pani Wandzie sukienkę o tym samym fasonie ale w innym kolorze.



Prawo do odstąpienia od umowy

Podobnie jak w przypadku umów zawieranych poza lokalem handlowym przedsiębiorca konsumentów, którzy zawarli umowy na odległość mogą od nich odstąpić bez podania przyczyn składając stosowne oświadczenie na piśmie.

Prawo to przysługuje w terminie 10 dni od dnia wydania rzeczy, a w przypadku świadczenia usług od dnia zawarcia umowy. Do zachowania terminu wystarczy wysłanie oświadczenia przed jego upływem.

Termin ten może ulec wydłużeniu maksymalnie do 3 miesięcy w sytuacji, gdy przedsiębiorca nie dopełni obowiązku potwierdzenia informacji szczegółowo określonych w art. 9 ust. 1 ww. ustawy tj. informacji wyżej wymienionych w artykule.

Skutki odstąpienia od umowy

Umowa uważana jest za niezawartą, a konsument zwolniony jest z wszystkich zobowiązań. Każda ze stron powinna

niezwłocznie, nie później niż w terminie 14 dni zwrócić drugiej stronie to co otrzymała. Przedsiębiorca ma obowiązek poświadczyć na piśmie zwrot świadczenia.

Pamiętajmy jednak, że...

Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, prawo odstąpienia od umowy zawartej na odległość nie przysługuje konsumentowi w wypadkach:

- 1) świadczenia usług rozpoczętego, za zgodą konsumenta, przed upływem terminu do odstąpienia od umowy,
- 2) dotyczących nagrań audialnych i wizualnych oraz zapisanych na informatycznych nośnikach danych po usunięciu przez konsumenta ich oryginalnego opakowania,

- 3) umów dotyczących świadczeń, za które cena lub wynagrodzenie zależy wyłącznie od ruchu cen na rynku finansowym,
- 4) świadczeń o właściwościach określonych przez konsumenta w złożonym przez niego zamówieniu lub ściśle związanych z jego osobą,
- 5) świadczeń, które z uwagi na ich charakter nie mogą zostać zwrócone lub których przedmiot ulega szybkiemu zepsuciu,
- 6) dostarczania prasy,
- 7) usług w zakresie gier hazardowych.

Irena Rapala

Rzecznik Praw Konsumentów

Moc wigilijnej nocy

Okres Świąt Bożego Narodzenia to szczególny czas, ponieważ psychika ludzka zaczyna inaczej pracować. Przystajemy być tacy zaangażowani w pracę, staramy się zapiąć na ostatni guzik wykonywane zadania, aby święta spędzić bez poczucia, iż mamy coś ważnego na głowie. Planujemy urlopy, organizujemy spotkania z rodziną, wyjeżdżamy. A ponieważ Mikołaj, choinka, wigilia itp. kojarzą nam się silnie z więziami rodzinnymi, to chcąc, nie chcąc w naszym umyśle uruchamia się zegar wielu wspomnień i skojarzeń (również i tych nieświadomych), które są związane z przeszłością, relacjami z rodzicami, rodzeństwem oraz bliskimi nam osobami. Jest to czas, dzięki któremu spotykamy się z dawno niewidzianymi osobami, wspominamy tych, których zabrakło, sięgamy pamięcią do własnego dzieciństwa. Jest to również czas dokonywania bilansów zysków i strat naszego dotychczasowego życia i relacji z najbliższymi. A przede wszystkim jest to czas przebaczenia i pojednania z innymi, jak i samym sobą.

Codziennie dokonujemy jakiegoś wyboru, liczymy się z lawiną konsekwencji. Stąd tak ważne jest przebaczenie innym, ale i przebaczenie sobie, ponieważ bez tej umiejętności ciężko byłoby iść przez życie. Przebaczenie jest pracą dwojga ludzi. Pracą skrzywdzonego, który mimo zadanego mu cierpienia pragnie ofiarować dar przebaczenia i pracą krzywdzącego, który dokonuje aktu skruchy. Wybaczenie nie może się dokonać, jeśli nie przywoła się ponownie win, nie odczyta emocji, jakie w obu się rodzą, nie spojrzy z odmiennej perspektywy. Aby przebaczyć trzeba wychylić głowę poza mur utworzony z własnej krzywdy.

Jeden z najbardziej uznanych psychologów zajmujących się tematyką przebaczenia – prof. Everett L. Worthington, przedstawił pięć etapów procesu przebaczenia krzywd, dzięki którym łatwiej można sobie z nim poradzić. Na początku trzeba przywołać bolesne wspomnienia i zmierzyć się z pojawiającymi się w nas emocjami (być może będą nimi: strach, złość, smutek) – tylko tak będziemy w stanie przejść dalej. Kolejnym krokiem jest spojrzenie na zdarzenia z perspektywy tego, kto nas skrzywdził – jest to próba odczytania motywów, odkrycia obiektywnej przyczyny. Po tym warto sobie wyobrazić wszystkie te momenty, kiedy sami doświadczyliśmy daru wybaczenia, kiedy to nie my, ale nam podawano rękę – przebaczenie bowiem to także dar dla samego siebie, dar wewnętrznego spokoju. Proces kończy sam akt przebaczenia – wybieramy formę (np. list, mail, rozmowę) i sposób w jaki je przekażemy (publicznie, zaufanej osobie).



Przebaczenie nie oznacza, że zapomnimy o uczynionych lub wyrządzonych krzywdach. Wręcz przeciwnie, by przebaczyć trzeba się ponownie skonfrontować z tym, że jesteśmy ofiarą lub sprawcą. Przebaczenie jest w jakimś sensie procesem ciągłym w czasie. Jest rezygnacją z zemsty, z odwetu w każdym momencie, gdy te przychodzą nam na myśl. Jest wreszcie wyborem. Wyborem, który przychodzi nie bez trudu i nie bez wątpliwości. Zapomnienie, wymazanie przewinień nie oznacza, że się je wybaczyło, a jedynie tyle, że się od nich ucieka, jakby nie istniały lub były nieważne. Takie postępowanie zazwyczaj ma odwrotny skutek, im dalej uciekamy, tym szybciej doganiają nas zmyły minionych wydarzeń.

Aby móc wybaczać innym na początku trzeba nauczyć się wybaczać sobie. Zaakceptować słabości, wady, przyjąć fakt, że zamierzenie lub nie wyrządziło się innym krzywdę. Przyjęcie tej części siebie, która jest w stanie czynić zło, jest ogromnie istotnym krokiem do rozumienia wyborów innych ludzi, do gotowości przebaczenia bez stawiania się ponad nimi. Wybaczyć sobie oznacza zrozumieć, że jest się niedoskonałym, że ma się rysy. Dobrze by było każdy dzień kończyć pogodzeniem z samym sobą, przebaczeniem za to wszystko co przeciw innym i przeciwko sobie uczyniliśmy.

Przebaczenie może dotyczyć drobnych występów, chwilowych zaniedbań, działań powodowanych przez lenistwo lub jakiś rodzaj wewnętrznej niemocy, ale też zdrady w jej fizycznym i psychicznym wymiarze, narażenia zdrowia, utraty życia. Słowem, przebaczenie może dotyczyć każdego człowieka, a także wszystkich aspektów życia. Stopień trudności z jakim przychodzi nam przebaczać i prosić o przebaczenie, jest więc mocno zróżnicowany. Bywają zady i winy, z których nie potrafimy sami się oswobodzić, wtedy niezbędna okazuje się współpraca z psychotherapeutą. Podczas psychoterapii możliwe jest odkrycie i nazwanie emocji, wypracowanie metod nauki ich uzewnętrzniania bez poczucia winy, bez przeświadczenia o tym, że jest się złym człowiekiem, jeśli czuje się gniew lub złość. Psychoterapia pozwala na rozumienie tego, co się z nami w danej chwili dzieje; uczy uważnego przyglądania się stanom psychiki.

A ile człowiek jest w stanie wybaczyć? Bardzo wiele. Święta nie odczarują naszego życia. Jeden wieczór nie zmyje bólu, złości, gniewu. Nie wybaczymy razem z podaniem ręki. Aby pojednanie było prawdziwe, szczere, musi być przemyślane. A Boże Narodzenie to chyba najlepszy okres, by zacząć myśleć o wybaczeniu.

Kinga Midzio

Psycholog w Szpitalu Specjalistycznym w Brzozowie

Tradycje, zwyczaje, obrzędy

Wigilia

Narodowe dzieje sprawiły, że Wigilia wpisała się w polską tradycję jako wieczór prawdziwego zbliżenia, wzajemnego odpuszczenia win, czas miłości, zadumy i refleksji, najbardziej uroczyste i rodzinne święto w roku. A przecież jeszcze w XVII i na początku XVIII wieku była dniem radosnym, pełnym psot, facecji i krotochwili.

Wigilia rozpoczyna święta Bożego Narodzenia. Wieczór wigilijny jest w tradycji polskiej najbardziej uroczystym i najbardziej wzruszającym wieczorem w roku.

Z nocą wigilijną związane są szczególnie liczne wierzenia. Jest to noc, w czasie której błakają się duchy, a w wierzeniach ludowych to moment czarów, niesamowitych zjawisk i nadprzyrodzonych mocy, czas rządzony przez tajemniczy i nieodgadniony czas zmarłych. Wieczór to nad wyraz osobliwy: radosny i straszny zarazem, kiedy to nie ma rzeczy niemożliwych. W noc wigilijną nawet wyschła róża jerychońska otwiera swój kielich, a pod śniegiem rozkwitają cudowne kwiaty.

Kościół katolicki w ciągu wielu wieków zwalczający pozostałości pogańskich wierzeń, był jednak niezwykle tolerancyjny wobec ludowych zwyczajów świątecznych obrzędów, do których lud był szczerze przywiązany potęgą tradycji niezliczonych pokoleń. Działając z wielką cierpliwością, nadał dawnym zwyczajom nowy sens, przyjął dawne formy i wypełnił je własną treścią.

Dobór obrzędowych potraw i zwyczajów wigilijnych wyraźnie świadczy, że korzenie tej wieczery sięgają czasów prasłowiańskich. Elementy pradawnych obrzędów i zwyczajów najlepiej zachowały się na wsi, gdzie do niedawna jeszcze panowała powszechna wiara, że w dzień wigilijny zjawiają się na ziemi dusze zmarłych, które przychodzą pod postacią wędrowców lub zwierząt (szczególnie wilków) do swoich domów. Ponieważ zmarli przebywają w chatach między żywymi, nie wolno było w tym dniu tkąć, prząść, rąbać, energicznie zamiatać w kierunku drzwi, a nawet siadać, ażeby nie wypłoszyć, nie przysnąć, nie wymieść, nie uszkodzić niewidzialnych

gości – jak pisze Hanna Szymanderska w „Polskich tradycjach świątecznych”. W tym czasie nie wolno było się kłócić, płakać, a także pożyczać czegokolwiek z domu, a już szczególnie – ognia.

Ze względu na szeroko rozpowszechnione wierzenia w ukazywanie się dusz pod postacią zwierząt i ptaków,



częste było zapraszanie zwierząt na ucztę wigilijną. Nim rozpoczęto kolację, gospodarz trzymając w ręku opłatek, mówił: „Wilku, wilku chodź do grochu, jak nie przyjdiesz do grochu, abyś nie przyszedł do Nowego Roku”, albo też „Ptaszęta, wróbleta, chodźcie ku nam obiadować, a jak teraz nie przyjdziecie, to nie przychodźcie przez cały rok”. Stąd też wzięło się obrzędowe karmienie bydła i ptaków w tę noc, o czym wspaniale pisał Władysław Reymont w „Chłopach”. „...Bydło niosą jadło z wieczery z opłatkiem kółkowym...”.

Wieczera rozpoczynała się wspólną modlitwą i do końca miała charakter uroczysty i poważny. Nikomu oprócz gospodyni nie wolno było wstawać od stołu. Jedzono poważnie, w milczeniu, zachowując uroczysty spokój. Nikt oprócz gospodarza głośno nie mówił.

Jeszcze w XIX wieku wieczerzę wigilijną spożywano z jednej, pięknie ozdobionej glinianej misy, którą stawiano na opłatku. Jeżeli opłatek przykleił się do dna miski, wróżyło to dobry urodzaj tego, z czego przyrządzona była potrawa.

Liczba osób przy stole powinna być parzysta, natomiast według dawnych zwyczajów liczba obrzędowych potraw wigilijnych powinna być nieparzysta – 5 lub 7 u chłopów, 9 – u szlachty, a 11- 13 u arystokracji.

Wierzono, że potrawy na wieczerzę wigilijną powinny składać się ze wszystkich płodów pola, sadu, ogrodu, lasu i wody. Według starych zwyczajów bardzo ważne było przygotowanie izby jadalnej

i nakrycie stołu. Po wieczerzy gospodarz wszystkie resztki jedzenia, opłatek i chleb brał do miski i szedł do koni oraz bydła. Najpierw dawał jeść koniom – dziękując za ciężką pracę, potem cielętom „*żeby się dobrze darzyły*”, krowom – aby mleko dawały. Gąsiorowi, kogutowi i psu dawał gospodarz chleb z czosnkiem, aby każdy z nich był zły i aby dobrze gospodarstwa strzegł. Kurom dawano groch, aby dobrze się niosły, w sadzie gospodarz pukał siekierą w drzewa owocowe pytając: „*Będziesz rodziło, czy nie?*”, a domownicy w imieniu drzew przyrzekali bogaty urodzaj, ponadto powróśłami ze słomy obwiązywano drzewka „na urodzaj” itd.

Po Pasterce wszyscy domownicy szli do sadu i potrząsając drzewami, mówili: „*obudźcie się, bo narodził się Jezus Chrystus*”.

Boże Narodzenie

Święto Bożego Narodzenia, zwane u nas pierwszym dniem świąt, jest czasem rodzinnych spotkań, i tak jak prawie wszystkie święta, poświęcone jest wróżbom matrymonialnym.

Drugi dzień świąt to dzień św. Szczepana. Jeszcze na początku XX wieku niezwykle żywy był w Polsce obyczaj przyjmowania wtedy służby na następny rok. Transakcje te przeprowadzano zazwyczaj w karczmach, gdzie przy okazji odbywały się również zabawy. Stąd liczne przysłowia: „*Na święty Szczepan każdy sługa większy niż pan*”, „*W dzień świętego Szczepana sługa na wsi zmienia pana*”, „*Na święty Szczepan każdy sobie pan*”, „*Kto zna chłopskie obchody, ten godzi sługi na gody*”.



Na początku XX wieku symbolem świąt Bożego Narodzenia stała się jemiola. W niektórych starożytnych kulturach uchodziła ona za roślinę świętą. Najwyżej ceniona była w starożytnym Rzymie i wśród Celtów, szczególnie ta rosnąca na dębie.

Jemiola symbolizuje zgodę, skruszę, wybaczenie, pojednanie. Powszechny zwyczaj zawieszania jemioli wywo-

dzi się najprawdopodobniej z Anglii, a korzenie jego tkwią w szacunku, jakim jemiola cieszyła się u Celtów. Druidzi – celtyccy kapłani – uważali jemiolę za dar nieba i podczas uroczystości noworocznych ścinali ją złotymi sierpami, zbierali w białe płachty i składali na ołtarzu bogom.

W mitologii skandynawskiej jemiola jest symbolem niewinnego, ale wskutek czarów śmiertelności narzędzia, o czym przeczytać można w tomie 12 „*Ludy skandynawskie Mitologie świata*”. W folklorze wielu krajów uważana jest za symbol życia, odrodzenia i odnowienie życia rodzinnego oraz pogodzenia przeciwieństw.

W chrześcijańskim święcie Bożego Narodzenia zachowało się wiele ze starego święta Yule, przypadającego na czas zimowego przesilenia, a będącego starożytnym rytuałem kultu Słońca. Ze świętami obchodzonymi w porze zimowej, przypadającymi na czas niedostatku pożywienia, od wieków kojarzono wiele płodów ziemi i potraw z nich przyrządzanych. Jabłka były symbolem miłości, zdrowia, pokoju, zgody i odkupienia. Śliwki odpędzały złe moce, stąd dodawa-

nie ich do świątecznych potraw, gruszki uchodziły za lekarstwo na przedłużenie życia, miały też przyciągać pieniądze. Miód w prawie wszystkich kulturach świata ma moc magiczną. Darzony jest ogromnym szacunkiem, chroni bowiem od złego, jest symbolem wiecznej szczęśliwości, bogactwa, miłości i mądrości, zapewnia pomyślność i długie życie. A jak miód, to i pierniczki – świąteczne ciasteczka o różnych kształtach: słońca, serca, gwiazdki, dzwonka. Wreszcie ryby, które od wieków są symbolem wolności, harmonii i wyzwolenia. W naszej religii ryba to stary chrześcijański znak tajemnicy, a jej grecka nazwa oznacza skrót „*Jezus Chrystus Syn Boga Zbawiciela*” i jest symbolem początku, życia, nieśmiertelności, zmartwychwstania, obfitości, płodności, a jako ucieleśnienie Chrystusa jest też symbolem pożywienia duchowego. Potrawy z ryb do

dziś uznawane są za źródło siły, zdrowia i dostatku.

Jak widać na przykładzie obrzędowości wigilijnej i bożonarodzeniowej w tradycji ludowej przemieszanie pradawnych zwyczajów z obrzędowością i wiarą chrześcijańską tworzy mozaikę bardzo skomplikowaną.

Halina Kościńska

„Mocna Grupa ...” za mocna



Szpital - Starostwo Brzozów
fot. R. Samiec

4 grudnia br. w hali sportowej I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie rozegrany został II Turniej Piłki Nożnej Halowej o Puchar Starosty Brzozowskiego. W zawodach udział wzięło 5 ekip. Były to drużyny: Brzozowskiego Portalu Internetowego, Szpitala Specjalistycznego, Zespołu Szkół Budowlanych, Księży („Mocna Grupa Pod Wezwaniem”) oraz Starostwa Powiatowego.

Turniej z kompletem zwycięstw wygrała „Mocna Grupa Pod Wezwaniem”, która wyprzedziła ekipy ZSB i Starostwa. Miejsce czwarte przypadło BPI, a piąte zajął Szpital.

„Najlepszym Bramkarzem” turnieju został ks. Zbigniew Kuc (Mocna Grupa Pod Wezwaniem”), a „Królem Strzelców” z 10 bramkami na koncie - Marek Szerszeń (Starostwo). Zawo-

dy sędziowali Józef Baran i Rafał Dobosz (obydwaj z Izdebek).

Na zakończenie turnieju Panowie Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski i Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski, dziękując wszystkim za udział w turnieju i sportową walkę wręczyli uczestnikom pamiątkowe dyplomy, puchary, statuetki oraz okolicznościowe upominki.

Marek Szerszeń

Wyniki meczów: BPI - Starostwo 0-8, Szpital - ZSB 0-3, „Mocna Grupa ...” - BPI 6-4, Starostwo - Szpital 10-2, ZSB - „Mocna Grupa ...” 1-2, BPI - Szpital 5-3, „Mocna Grupa ...” - Starostwo 3-1, ZSB - BPI 9-3, Szpital - „Mocna Grupa ...” 2-3, Starostwo - ZSB 0-1.

Klasyfikacja końcowa:

I. „Mocna Grupa ...”	4	12 pkt.	14 - 8
II. ZSB	4	9 pkt.	14 - 5
III. Starostwo	4	6 pkt.	19 - 6
IV. BPI	4	3 pkt.	12 - 26
V. Szpital	4	0 pkt.	7 - 21



fot. R. Samiec

Pamiątkowe zdjęcie z turnieju

Sukces uczniów z Bliznego

Dużym sukcesem uczniów Gimnazjum w Bliznem zakończyła się Rejonowa Gimnazjada w tenisie stołowym chłopców rozegrana 24 października br. w Zespole Szkół w Górkach. W zawodach, w których udział wzięło 8 drużyn, mistrzów i wicemistrzów czterech powiatów: bieszczadzkiego, brzozowskiego, sanockiego i leskiego najlepszą okazała się drużyna właśnie tej szkoły. Mimo, że nie byli faworytami, młodzi tenisiści z Bliznego pewnie wygrywali swoje pojedynki i po raz pierwszy w swojej historii awansowali do finału wojewódzkiego.



Zdobywcy I miejsca w kat. chłopców z Bliznego...

Podopieczni Beaty Barskiej grali równo, a w kolejnych spotkaniach pokonali ekipy ze Średniej Wsi, Ustrzyk Dolnych Nr 1 i Sanoka Nr 3. Zwycięska drużyna grała w składzie: Michał Kuliga, Krzysztof Leń, a rezerwowym był Kacper Konopka. Po meczu finałowym wraz z opiekunem odebrała okazały puchar i dyplom. W meczu decydującym o miejscu drugim, dającym również awans do zawodów finałowych Gimnazjum Nr 3 w Sanoku zwyciężyło rówieśników z Ustrzyk Dolnych.

Niestety, turniej wyraźnie „nie wyszedł” gospodarzom z Górek. Grali znacznie poniżej oczekiwań i ostatecznie zajęli miejsce tuż za podium.

Rejonowa Gimnazjada w tenisie stołowym

Pierwszy raz w dziejach szkoły organizatorem zawodów na szczeblu rejonowym była szkoła w Turzym Polu. Tutaj 25 października odbyła się Rejonowa Gimnazjada w tenisie stołowym dziewcząt. Ze względu na brak sali sportowej zawody zostały przeprowadzone w pobliskim Domu Strażaka. Na starcie, podobnie jak dzień wcześniej stanęło 8 drużyn (po 2 najlepsze z czterech sąsiadujących powiatów). Sam turniej miał emocjonujący i dramatyczny przebieg. O wynikach meczów decydowały pojedyncze akcje albo przysłowiowy „łut szczęścia”. Szczęście sprzyjało zawodniczkom ze Średniej Wsi, które w dramatycznych okolicznościach wygrały finałowy mecz z Ustrzykami, broniąc przy tym kilka piłek meczowych. Z kolei „ustrzycki” zespół w meczu o drugie miejsce wygrywał z ekipą z Brzozowa już 2-0, by przegrać 2-3. Tym samym „nasz” zespół podobnie jak dzień wcześniej drużyna chłopców z Bliznego uzyskał awans do finału wojewódzkiego. Brzozowska drużyna grała w składzie: Elżbieta Żmuda i Magdalena Haduch, a prowadził ją Jerzy Pietrycki. Drugi nasz reprezentant czyli pingpongistki Turzego Pola wypadły przyzwoicie i zajęły piąte miejsce.



... i dziewcząt ze Średniej Wsi

Naszym „drużynom” życzymy sukcesów w dalszym etapie rozgrywek, który odbędzie się na początku grudnia.

Marek Szerszeń



**ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W RZESZOWIE
OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO**

Brzozów ul. ks. J. Bielawskiego 1, II piętro

Tel./fax: 13 43 418 71 e-mail: brzozow@zdz.rzeszow.pl

ZAPRASZA I PROPONUJE KURSY:

- Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych zaoczne
- Uzupełniające LO dla dorosłych - zaoczne
- Policealne - technik BHP
- Pedagogiczne
- Bhp dla wszystkich grup stanowisk zawodowych
- Komputerowe
- Kierowca wózków jezdniowych

Ponadto przy ZDZ działają komisje:

- Nadające tytuły robotnika i mistrza w zawodzie
- Uprawnienia energetyczne, spawalnicze, monterów rur miedzianych
- Pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu w zakładach pracy

- Palacz kotłów centralnego ogrzewania
- Kroju i szycia
- Bukieciarz, florysta
- Energetyczne w zakresie dozoru i eksploatacji sieci, instalacji i urządzeń
- Budowlane w różnych zawodach
- Czeladnika i Mistrza w różnych zawodach
- Inne, w zależności od potrzeb

Punkt Doradztwa Zawodowego dla osób niepełnosprawnych – ZDZ Info, ZDZ Net

Zapraszamy do bezpłatnego korzystania z usług, informacji i poradnictwa zawodowego.

HOROSKOP i KRZYŻÓWKA



BARAN (21 III – 20 IV)

Pracowity miesiąc. W dodatku wygląda na to, że im bliżej świąt, tym więcej obowiązków. Wprawdzie kariera wydaje się teraz bardzo ważna, ale może niektóre sprawy uda się na razie odłożyć na bok i przestawić na nastroje, bardziej sentymentalne? Wrzuć na luz i zakończ rok, robiąc to, na co masz ochotę! W święta pozwól sobie na relaks.



BYK (21 IV – 21 V)

Ja zwykle z końcem roku mnóstwo spraw do uregulowania, do załatwienia, wiele pracy ale satysfakcja murowana. Stan finansów pozwoli na świąteczne szaleństwo. Święty Mikołaj okaże się w tym roku wyjątkowo szczodry, a sylwestrowy wieczór spędzony z fantazją i rozmachem. Uwaga! Ktoś poznany w grudniu może zrobić na tobie ogromne wrażenie, a ciąg dalszy tej znajomości także wchodzi w grę.



BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI)

Nie unikniesz spiętrzenia obowiązków, ale pokonasz je brawurowo. Jeśli nie stawiasz sobie bardzo ambitnych celów i tak będą powody do zadowolenia. Pragnienie spontaniczności, bycia sobą sprawi, że relacje z ludźmi staną się bardziej autentyczne i ciepłe. Warto pomyśleć o urozmaiceniu życia, atrakcyjnej oprawie świąt, tym bardziej, że im bliżej gwiazdki tym ważniejsze staną się sprawy rodzinne.



RAK (22 VI – 23 VII)

Bądź ostrożny w sprawach urzędowych, papierkowych. Licz pieniądze, nawet kiedy wydajesz je w imieniu Świętego Mikołaja! Święta i Nowy Rok spędź spokojnie, nie planuj „efektów specjalnych”. Taka opcja może wydawać ci się z pozoru mało atrakcyjna, ale w efekcie chwile lenistwa okażą się bardzo przyjemne.



LEW (24 VII – 23 VIII)

Przed końcem roku twoja kreatywność wydatnie wzrośnie. Może więc warto zmobilizować się i korzystając z ogólnie panującego rozprężenia wykonać jakiś zręczny ruch, pomocny w karierze? W tym miesiącu nie zapomnij, że zbliżają się święta. Potraktuj Wigilię i Nowy Rok jako okazję do wypoczynku, a nie zdobycia kolejnej sprawności!



PANNA (24 VIII – 23 IX)

Odkryjesz w sobie kreatorski talent, a pod choinką znajdą się upominki, które przysporzą twoim najbliższym dużo szczęścia i zachwyty! Jeżeli jesteś samotny, możesz spotkać kogoś interesującego w nieoczekiwanych okolicznościach. Tegoroczną noc sylwestrową warto spędzić spokojnie i bardziej kameralnie, być bliżej tych, których kochasz?



WAGA (24 IX – 23 X)

Będziesz otwarty na świat i ludzi oraz gotowy na zawieranie korzystnych kontaktów, odbywanie podróży i poszerzanie horyzontów. Możesz zakończyć rok sukcesem. Święta to świetny pretekst do zakupów, ale zabierz ze sobą kogoś, kto wydaje się bardziej odporny na symptomy gwiazdkowego szaleństwa.



SKORPION (24 X – 22 XI)

Skoncentruj się teraz na sobie, przyszła pora na energiczne działanie i na sukcesy! Duże pole do popisu masz w pracy. W grę wchodzi awans lub równie atrakcyjne perspektywy. Uczucia mimo sentymentalnej, świątecznej atmosfery na dość dalekim planie. Wigilia upłynie ci spokojnie.



STRZELEC (23 XI – 22 XII)

W organizacji świątecznych dni okażesz się jak zwykle praktyczny i zapobiegliwy. Nawet jeśli poprzednie tygodnie wcale tego nie zapowiadały, tegoroczna gwiazdka przyniesie ci spełnienie marzeń. Coś ważnego się wyjaśni, coś dobrego się zdarzy. Dlatego bilans, który zrobisz jak zwykle pod koniec roku, tym razem ma szansę wyjść na plus.



KOZIOROŻEC (23 XII – 20 I)

Sprawy materialne zaangażują cię w dużym stopniu, tym bardziej, że pojawią się zarówno okazje do zarobienia jak i do wydania pieniędzy. Warto jednak pilnować by przedświąteczny okres nie zamienił się wyłącznie w zakupowe szaleństwo. Nowy Rok powitasz zapewne w małym lecz doborowym towarzystwie.



WODNIK (21 I – 19 II)

Lubisz improwizować teraz jednak spodziewaj się więcej szczęścia w sprawach załatwianych zgodnie z planem. Ustalone terminy zostaną dotrzymane, obietnice spełnione. Czas dzielący cię od świąt postaraj się precyzyjnie zaplanować, sprawiedliwie rozdzielając obowiązki pomiędzy najbliższych. Święta spędź z rodziną, Sylwestra zaplanuj w gronie sprawdzonych osób.



RYBY (20 II – 20 III)

Nic nie zdoła przyćmić romantycznej atmosfery i radości z nadchodzących świąt, ale pali się zielone światło dla nowych projektów, a pomysłowość będzie w cenie. Nawet jeśli przyjdzie trochę powalczyć z losem, masz teraz nosa do omijania przeszkód, więc kieruj się nim. Zrób wszystko aby powitanie Nowego Roku odbyło się w klimacie radości i beztroski! To dobra wróżba na przyszłość.

Rodzaj okragłej, wypukłej tarczy	Wysilek, mozół	Lokal z ruletką	7	Skup z zagłębieniem	Słynna włoska wyspa	Talerze perkusyjne, czytnie	Pajak wodny	Głos męski
				Przeznaczona na opakowania	18		Karbol	Kozik, cyganek
Gilza						Moneta z Meksyku		
Skrzat, gnom				Azjańska stolica		Gałaz		10
	8			Cenny kamień			9	Duch, zjawia
Tkanina na obicia			20		Więzy	Człowiek, postać	12	17
Wydawca książek		Morski skorupiak		Przyrząd murarski		Brzeg zagłębienia	17	16
				Danina, haracz	2	Sowizdrzał		
					Owocowy ogród		Naprawi kanapę	
			4					Silnie trująca roślina, cykuta
Krzywdza	Maść konia			Przepis dla informatyka				
				Centrum				
Ludowa legenda			1		Mączka ze sterczyków	Znana polska piosenka	Kraj ze stolicą w Wientian	
				13				
				Ibiza na szosie			Otyłość	Pokój mnicha
					15			
Białowieski ssak		Podobny do elipsy				Droga w mieście		14
				Skala osadowa			Uświęca środki	
„Skóra” ściany		„Martin” Londona				Ziolo		19
								6
								3
				Lanca, dzida			Ogród z zakazanym owocem	

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - aforyzm Mieczysława Michała Szargana.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

„Brzozowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax (13) 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax (13) 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

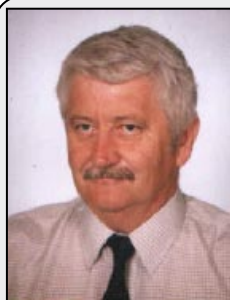
Skład redakcji: red. nac.: Magdalena Pilawska, opr. tech.: Anna Kałamucka,

opr. graficzne: Dariusz Supel oraz Anna Stemulak, Anna Rzepka, Halina Kościńska, Jacek Cetnarowicz, Sebastian Czech, Elżbieta Boroń.

Druk: Drukarnia COM-DRUK w Miejscu Piastowym, BGP w Internecie: www.powiatbrzozow.pl



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania informacji oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.



Tadeusz Krotos

Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator,
karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 r. gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salvadore Dali. Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.

